



Kurier

CZERWIEC 2009

Rok XIX Nr 6/220

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzecki.pl

kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Miedzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

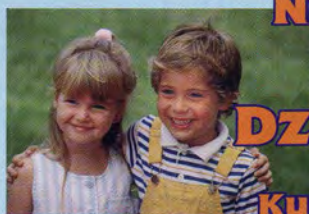


BRĄZOWI MEDALIŚCI

W numerze:

- * **RADNI NA FALSTARCIE**
- * **JUBILEUSZ KS. TULIGŁOWICZA**
- * **WZORCOWE MUZEUM ?**
- * **POWIETRZNA BITWA NAD MEZERITZ**
- * **JAN JAKUB VOLMER**
- * **MIĘDZYRZECZANIN STULECIA**
- * **DROGA EKSPRESOWA S3**
- * **SUKCESY NASZYCH POLICJANTÓW**
- * **BRĄZOWI MEDALIŚCI**
- * **PROGRAM DNI MIĘDZYRZECZA**

**ZDJĘCIA ABSOLWENTÓW
GIMNAZJUM NR 2**



Niespodzianek

na

Dzień Dziecka

życzy

Kurier Miedzyrzecki



17. WBZ



Osiedle

Zacisze

PHU **Products** s.j.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ



W ZAMKNIĘTYM
OSIEDLU
BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH
MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE

Siedziba:
MIĘDZYRZECZ
UL. STASZICA 2
tel. 095 742 24 35
kom. 507 193 485
www.osiedle-zacisze.com.pl
biuro@osiedle-zacisze.com.pl



Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz

Spółdzielcza Grupa Bankowa

Kredyt „Na oświadczenie”

Bez poręczycieli

Bez zaświadczenia o zarobkach

Wystarczy tylko dowód tożsamości



Zapraszamy do naszych placówek...

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
(095) 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
(095) 742 80 59

Przytoczna
ul. Główna 44
(095) 749 40 12

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
(095) 742 80 44

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
(068) 347 94 62

Pszczew
ul. Rynek 15a/1
(095) 749 40 21

URODZENIA :

1. Stanisław Mariusz Bryliński s. Przemysław i Moniki
2. Nina Skibicka c. Dominika i Iwony
3. Małgorzata Barbara Kolodziejska c. Piotra i Danuty
4. Michał Marcin Mazana s. Dariusza i Anny
5. Zofia Magdalena Pindara c. Radosława i Lucyny
6. Mikołaj Wojciech Pokolenko s. Adama i Katarzyny
7. Wiktor Paweł Krygier s. Sławomira i Jolanty
8. Oliwia Owsian c. Tomasza i Anny
9. Wojciech Bil s. Damiana i Magdaleny
10. Martyna Magdalena Tratwal c. Waldemara i Lucyny
11. Otylia Natalia Ziębakowska c. Rafała i Alicji
12. Kamila Teresa Sinkiewicz c. Krzysztofa i Anny
13. Kacper Filip Tonak s. Rafała i Agaty
14. Filip Staniec s. Jarosława i Pauliny
15. Maria Rolbiecka c. Tomasza i Anny
16. Gracjan Grobierski s. Bartosza i Eweliny



ZGONY:

1. Jan Sawaściuk zam. Międzyrzecz ur. 1949 r.
2. Władysław Szczęśny zam. Międzyrzecz ur. 1917 r.
3. Franciszek Piosik zam. Międzyrzecz ur. 1922 r.
4. Kazimierz Sieradzki zam. Międzyrzecz ur. 1933 r.
5. Czesław Ślusarek zam. Jagielnik ur. 1934 r.
6. Roman Jankowski zam. Międzyrzecz ur. 1950 r.
7. Bronisław Mateja zam. Kalsko ur. 1950 r.
8. Jerzy Drożdżyński zam. Bobowicko ur. 1952 r.
9. Krystyna Oleszek zam. Międzyrzecz ur. 1939 r.
10. Ryszard Brodnicki zam. Kuźnik ur. 1924 r.
11. Olga Kiersztan zam. Międzyrzecz ur. 1941 r.
12. Bogdan Królak zam. Międzyrzecz ur. 1927 r.
13. Józefa Kononowicz zam. Międzyrzecz ur. 1925 r.
14. Włodzimierz Obibok zam. Międzyrzecz ur. 1922 r.
15. Stanisława Kiczka zam. Wyszanowo ur. 1921 r.
16. Jerzy Małolepszy zam. Pniewo ur. 1950 r.
17. Stanisława Czapnik zam. Międzyrzecz ur. 1914 r.
18. Joachim Lechert zam. Gorzyca ur. 1939 r.
19. Andrzej Gawryłkiewicz zam. Międzyrzecz ur. 1955 r.
20. Tadeusz Biernaciak zam. Międzyrzecz ur. 1932 r.



Informujemy, że od czerwca 2009 r. zmienia się numer telefonu
BIBLIOTEKI KLUBU GARNIZONOWEGO w Międzyrzeczu.
Nasz nowy numer 095 741 46 76

FESTYN RODZINNY

PARAFIA pw. św. Jana
CHRZCICIELA w Międzyrzeczu
zaprasza do udziału
w Festynie Rodzinnym
organizowanym w dniu

**14 czerwca 2009 r. o godzinie 1500
w parku przy kościele parafialnym**

W programie festynu moc atrakcji,
konkursów, oraz loteria fantowa
z cennymi nagrodami.

Gwiazda wieczoru

śpiewak – Armand Perykietko

Całkowity dochód z imprezy zostanie
przeznaczony na renowację kościoła.

Gorąco zachęcamy do wzięcia
udziału w festynie.

KSIĄDZ MAREK WALCZAK



UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że **biuro redakcji** jest **CZYNNE**:

* **od poniedziałku do środy** w godzinach 10:00 – 13:00

* **w czwartki** w godzinach 13:00 – 16:00

Istnieje również bezpośredni **kontakt e-mail** pod adresem:

kurier.miedzyrzecki@wp.pl lub telefoniczny pod numerem
(095) 741 88 29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe autorów artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do **18 czerwca**. Jeśli istnieją możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach lub płytach CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot!).

Ceny ogłoszeń/reklam:

• czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm2

• kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm2

ZAPRASZAMY I ZACHĘCAMY DO WSPÓŁPRACY!



Dyżury aptek:

CZERWIEC 2009

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta
w godzinach 10.00 – 22.00

29.05 – 04.06 Apteka „Salus”	ul. Chopina 5A/1	095 741 10 79
05.06 – 11.06 Apteka „Nagietek”	ul. Konstytucji 3-go Maja	095 741 23 92
12.06 – 18.06 Apteka „Grodzka”	ul. Zachodnia 8 A	095 741 60 48
19.06 – 25.06 Apteka „Arnika 2”	Os. Kasztelańskie 18	095 741 10 98
26.06 – 02.07 Apteka „Medyk”	ul. Chrobrego 3	095 741 11 37

Kurierowa sonda

W naszej sondzie na temat referendum głosy rozłożyły się następująco:
90% głosujących jest ZA, a tylko 10% jest PRZECIW.

Nowe pytanie brzmi: Czy burmistrz robi nas w „Kozakiewicza”?

Zapraszamy do głosowania na naszej stronie internetowej: www.kurier-miedzyrzecki.pl

Czekamy również na odpowiedzi wyjaśniające następujący problem: na co chory jest burmistrz i jego zastępcy? Kontakt: tel. 741 88 29, kurier.miedzyrzecki@wp.pl

ORYGINALNA NAGRODA

czeka na mieszkańca naszego miasta, który przysła do redakcji KM zdjęcie burmistrza z jego codziennego treningu rowerowego. Na fotografie opatrzone nazwiskiem autora (do wiadomości Redakcji) czekamy do 18 czerwca br.

Anna Kuźmińska-Świder



MUZEUM W MIĘDZYRZECZU

Od stycznia do lipca 2009 w Muzeum prowadzone będą prace remontowe (również na ekspozycji stałej).

W związku z powyższym, prosimy organizatorów wycieczek oraz osoby indywidualne o kontakt telefoniczny w celu sprawdzenia czy ekspozycja jest w danej chwili dostępna do zwiedzania.

Pamięci Edwarda Dąbrowskiego

[1921-2007] – czyli międzyrzeckie karty w biografii zasłużonego archeologa

W deszczową sobotę 16 maja br. miały miejsce w Zielonej Górze i podmiejskiej Świdnicy uroczystości poświęcone pamięci Edwarda Dąbrowskiego – archeologa wielce zasłużonego w poznawaniu najdawniejszej przeszłości ziem położonych nad śródną Odrą, będącego zarazem pionierem i nestorem zielonogórskiego środowiska archeologicznego. W 2007 r. zabrakło zaledwie paru miesięcy, aby mógł śp. Edward Dąbrowski obchodzić jubileusz 60-lecia pracy zawodowej, w tym 50 lat w Zielonej Górze.

Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich – Oddział Lubuski rozpoczął wówczas przygotowywanie stosownej książki jubileuszowej, która stała się – niestety – księgą pamiątkową, a jej promocja była jednym z punktów wspomnianych uroczystości.

W samo południe, pomimo deszczu, hol Muzeum Ziemi Lubuskiej zapelniał się tłumem przyjaciół, kolegów i znajomych zasłużonego archeologa. Po występie chóru Cantemus Domino i mini-recitalu skrzypka Jarogniewa Dąbrow-

czas praktyką już od początku studiów podjął pracę zawodową jako asystent w Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu (lata 1948-1950, od roku 1950 jest to Muzeum Archeologiczne), następnie był aspirantem przy Katedrze Archeologii Polski ówczesnego Uniwersytetu Poznańskiego. Wkrótce – w 1954 r. E. Dąbrowski trafia do Międzyrzecza jako zastępca Stanisława Kurnatowskiego rozpoczynającego z ramienia Muzeum Archeologicznego w Poznaniu badania wykopaliskowe na tutejszym grodzisku. Nie był to jednak pierwszy kontakt E. Dąbrowskiego z Ziemią Międzyrzecką. Już w latach 1948-1949 jeszcze jako student i już asystent w Muzeum Prehistorycznym brał udział w powierzchniowych penetracjach terenów wokół jezior zbąszyńskich, aż do Pszczewa na północy. Rozpoczęte w lipcu 1954 r. wykopaliska w Międzyrzeczu, niezależnie od poważnej rangi naukowej, miały również dodatkowy wpływ na przebieg kariery zawodowej i biografii w ogóle bohatera tego szkicu. Do drugiego sezonu badań (w 1955 r.) przystąpił on bowiem jako etatowy pracownik Muzeum Regionalnego w Międzyrzeczu (funkcję asystenta objął z dniem 1 lutego 1955 r.). Dalsze „konsekwencje” mają już aspekt prywatny – tu bowiem E. Dąbrowski poznał młodą międzyrzecką i tu założył rodzinę biorąc ślub w dniu 1 czerwca 1957 r.

Oprócz rozpoczęcia badań na grodzisku przybyła z Poznania „międzyrzecka ekspedycja wykopaliskowa” podejmuje już w pierwszym roku swej działalności ambitny program rozeznania dość szerokiego zaplecza osadniczego dla grodu posadowionego w międzyrzeczu Obry i Paklicy. Właśnie E. Dąbrowski odkrywa wówczas nowe stanowisko – Międzyrzecz 8, a jest to o tyle istotne, że pół wieku później autor tego tekstu prowadził na tym stanowisku ratownicze badania wykopaliskowe, których wyniki odnośnie znalezisk z okresu wczesnego średniowiecza sędziwego odkrywcę bardzo zainteresowały.

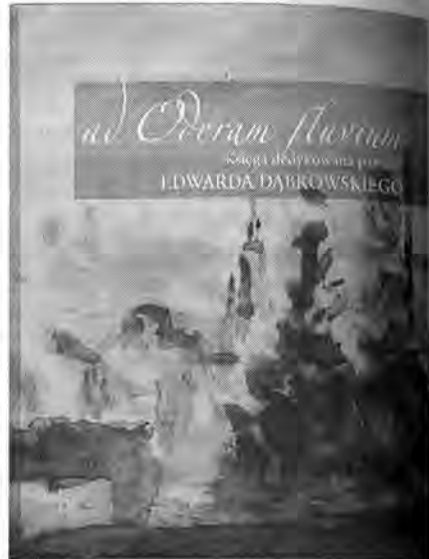
W 1956 r. rozpoczął się kolejny etap badań nad najdawniejszą przeszłością Ziemi Międzyrzeckiej: Edward Dąbrowski odkrywa nowe grodzisko w Pszczewie. Przygodkowe odkrycie w trakcie prac melioracyjnych skutkuje rozpoczęciem kilkuletnich badań w Pszczewie i okolicach na kilku różnych stanowiskach. W latach 1956 i 1957 realizuje je jako kustosz muzeum upamiętniającego, a kontynuuje do roku 1960 już jako pracownik Muzeum Okręgowego (obecnie Muzeum Ziemi Lubuskiej) w Zielonej Górze (pełniąc jednocześnie obowiązki wojewódzkiego konserwatora zabytków archeologicznych na województwo zielonogórskie); terenowo natomiast nadal aktywny jest w okolicach Pszczewa. Odkrywa kolejne grodzisko i inne stanowiska, w tym także w okolicach Borowego Młyna (badane na różną skalę w następnych latach). Nadal także penetruje powierzchniowo pola różnych miejscowości w powiecie międzyrzeckim.

Edward Dąbrowski prowadził przez niemal 60 lat rozliczne badania terenowe, których wyniki lub wstępne ustalenia przedstawił w około stu publikacjach, poczynając od dużych artykułów problemowych w „poważnych” czasopiśmie naukowych, a kończąc na drobnych komunikatach i notatkach przyczynkarskich w czasopiśmie regionalnych lub nawet w prasie. Część z nich poświęcona jest wynikom badań na Ziemi Międzyrzeckiej. Niemal zawsze dotyczyły one problematyki wczesnych faz okresu wczesnego średniowiecza, a nawet „styku” schyłku starożytności i samych początków wczesnego średniowiecza, tj. jednej z podstawowych kwestii archeologii polskiej, a właściwie środkowoeuropejskiej – kwestii pochodzenia Słowian.

Miałem zaszczyt i przyjemność znać śp. Edwarda Dąbrowskiego ok. 40 lat. Poznałem go bowiem jeszcze w czasie swoich studiów w Poznaniu, gdzie był na konferencjach i zebraniach naukowych. Znajomość ta rozwinęła się i ugruntowała w ostatnich latach, gdy – tym razem ja – rozpocząłem międzyrzecki etap swojego życia. W czasie jednej z Jego wizyt w muzeum odnowiliśmy znajomość, znaleźliśmy wspólne tematy, jako że „trafiło się” mi sporo nowych materiałów pasjonujących E. Dąbrowskiego przez całe życie – przysłówiowych „pierwszych Słowian”. Poprosiłem o konsultację. Zaproponowałem przyjazd do

Zielonej Góry (wszak konsultant miał 85 lat!). Pojechaliśmy z młodą adeptką archeologii – p. Agnieszką Indycką – kartonami ceramiki. Za mało! Za kilka dni przyjechał „młody uczeń” – czyli z p. Bartłojem Gruszką. Godziny gadania... a gawędziarzem był przednim! Kilka skorup – anegdota – skorupa – wspomnienie – skorupa – dyktando... godzinami! We wspomnianej książce pamiątkowej Agnieszka publikuje artykuł oparty na materiałach wówczas konsultowanych (następne w przygotowaniu).

Ostatni raz w Międzyrzeczu Edward Dąbrowski był 14 lipca 2007 r. – wraz z synem Jarogniewem, p. Bartłojem i kamerzystą. Był to fragment wielodniowej podróży



„Ad Oderam fluvium. Księga dedykowana pamięci Edwarda Dąbrowskiego” (red. B. Gruszka), Zielona Góra 2008. Fot. Agnieszka Indycka

sentymalnej – od miejsca urodzenia, poprzez miasto nauki w młodości i ważniejsze wykopaliska w długiej karierze zawodowej. Nie mogło na tej trasie zabraknąć Międzyrzecza – przecież bliskiego także rodzinie! Znów kilka godzin wspomnień, tym razem dokumentowanych przez operatora. A naprawdę ostatni raz spotkaliśmy się (przy padkowo) w niedzielę 19 sierpnia 2007 r. w Paradyżu na festiwalu „Muzyka w Raju” – jakże się ucieszyli! – stwierdził, że nie jest tak źle z naszą branżą, skoro trzech archeologów (wszyscy z żonami) spotykają się na koncercie muzyki poważnej...

Edward Dąbrowski zmarł niespodziewanie (pomimo słusznego wieku) 20 września 2007 r. w czasie odwiedzin u syna w Gdyni. Spoczął na zawsze w Zielonej Górze.

Tadeusz Łaskiewicz



Edward Dąbrowski przed Muzeum w Międzyrzeczu, wiosna 1975 r. Fot. Ryszard Patorski.

skiego (syna) odsłonięto na deptaku przed muzeum brązową płytę dedykowaną bohaterowi uroczystości. Przybyła kolejna płyta w tym miejscu upamiętniająca zasłużonych dla Zielonej Góry ludzi nauki i kultury.

Dalsze uroczystości miały miejsce w Muzeum Archeologicznym Śródkowego Nadodrza w niedalekiej Świdnicy. Uczestnicy mieli możliwość obejrzenia okolicznościowej wystawy biograficznej wraz z projekcją filmu z domowego archiwum, wysłuchano wspomnień przyjaciół przepiękanych ulubionymi utworami muzycznymi E. Dąbrowskiego w wykonaniu syna. Wreszcie – oczekiwana prezentacja książki: grube tomisko (600 stron) dużego formatu z artykułami kilkudziesięciu autorów znakomicie edytorsko i redakcyjnie opracowane przez Bartłoję Gruszkę – archeologa i ostatniego ucznia Edwarda Dąbrowskiego. Pomieszczono w nim też kilka artykułów związanych z Międzyrzeczem i Ziemią Międzyrzecką.

I tu chyba jest właściwy moment, aby przywołać tytułowe „międzyrzeckie karty w biografii zasłużonego archeologa”. Zaczęło jednak od studiów. Rozpoczął je E. Dąbrowski w 1946 r. od polonistyki na Uniwersytecie Poznańskim (od 1955 r. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), w 1948 r. „dokończył” do tego kierunku prehistorię (obecnie archeologię) na tej samej uczelni. Studia w zakresie prehistorii ukończył w 1951 r. Zgodnie z dość powszechną wów-

„Świętojanki”

Skoro czeresnie przed dwudziestą
Są czerwienie, to może i ja
Powinno zerwać owoce życia
Tuż przed dwudziestą?

Skoro czeresnie przed dwudziestą
Czerwienieją, może to,
Czego nienawidzę, też
Zaleje się krwią?

Skoro czeresnie stają się
Czerwienie, tuż przed dwudziestą,
Może lepiej zastanowić się,
Poczekaj do dwudziestej?

Jeśli zerwę je teraz,
Nie będą aż tak słodkie?
Czy jeśli skosztuję ich teraz,
Nie zjem tych z Edeny?

Michalina Marta

Na sesji 28 kwietnia radni udzielili burmistrzowi absolutorium budżetowego. Burmistrzowi, a nie skarbnikowi! – jak zastrzegali niektórzy w „ostatnim słowie” przed głosowaniem.

Łacińskie słowo „absolutorium” oznacza zwolnienie, czyli zatwierdzenie i uznanie za prawidłową, działalności finansowej burmistrza w roku 2008 oraz zwolnienie go z wszelkich zobowiązań i odpowiedzialności.

Rozgoryczenie, zawód, rozczarowanie (wg definicji profesora Jerzego Bralczyka) – oto moje odczucia po głosowaniu. Radni znów zaprzeczali szansę udowodnienia, że są zdolni do działania dla dobra miasta i jego mieszkańców. Szczególnie w obecnej sytuacji!

Głosując niekonformistycznie mogli udowodnić, że ich dotychczasowa inercja i strusizm, trwająca od aresztowania burmistrza w listopadzie ubiegłego roku do dziś, skończyła się. Że są zdolni do działań mających na celu wybór nowego burmistrza, który swoimi poczynaniami nie będzie szargał dobrego imienia Międzyrzecza. Konsekwencje grzechu zaniechania działań przez radnych będziemy ponosić jeszcze długo!

Zaskoczona została natomiast aktywnością, energicznym oburzeniem radnych na wniosek **Teresy Chamieni** o podaniu się rady do dymisji. Swemu oburzeniu 11 radnych dało wyraz opuszczając salę i głośno dyskutując na korytarzu.

Podczas sesji można było wysłuchać sprawozdań prezesów spółek gminnych. Prezes ZEC-u, **Tomasz Szmytkiewicz**, mówił o ZEC-u. Największym dłużnikiem za ogrzewanie jest szpital w Obrzycach. Prezes MTBS, **Jan Muzia**, mówił o MTBS. Brakuje mieszkań socjalnych. W nowym bloku ratusz zarezerwował dla siebie 8

Sesja absolutoryjna

mieszkań. Ciekawe dla kogo? Prezes PUBR-u, **Tadeusz Łoziński**, mówił o PUBR-ze. Wynagrodzenie rady nadzorczej to 1.591 zł miesięcznie na osobę. Zatrudnienie: 42 osoby. Ciekawe ile osób pracuje bezpośrednio w produkcji? Prezes MPWiK, **Kazimierz Puchan**, mówił o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wodociągów, a również o podwyżkach cen wody.

Ciekawa była dygresja jednego z radnych na temat funkcjonowania MPWiK za czasów prezesury **Janusza S.** W latach 2003 – 2008 tenże prezes otrzymał 84 tys. zł premii. W roku największych nieprawidłowości, czyli 2006, była to kwota 19 tys.158 zł. Główna księgowa, w analogicznych latach, otrzymała 27 tys.300 zł premii. Przewodniczący rady nadzorczej: 16 tys. 200 zł. Członkowie rady nadzorczej po 12 tys. 200 zł. 50 osób otrzymało nagrody, przy czym nagroda wyrównawcza wyniosła 8 tys. zł. Jeden z radnych zapytał sekretarza **Leszka Rybkę** o ocenę spółek gminnych, a także o nagrody dla prezesów i rad nadzorczych. Sekretarz zobowiązał się do odpowiedzi na piśmie, bo nie był zorientowany.

Radni uchwalili również apel do burmistrza o dobrowolne ustąpienie ze stanowiska. Ciekawe, w jaki sposób dostarczono apel adresatowi? Jeszcze ciekawsza jest sprawa odpowiedzi? Oby nie przypominała ona tzw. gestu Kozakiewicza. Choć mam wrażenie, że już od dawna adresat

apelu pokazuje ten gest nam wszystkim.

W interpelacjach radni zapytali m.in.:

1. o status w ratuszu urzędniczek **Wiesławy Walkiewicz**,

2. o wybór inżyniera kontraktu na odbudowę MOK,

3. o działkę pod budowę komendy policji; Sekretarz, **L. Rybka**, zobowiązał się do odpowiadania na piśmie, bo nie był zorientowany.

Podczas dyskusji końcowej radni wygenerowali hasło „Myśleć o przyszłości”. Ciekawe kiedy zaczną je realizować?

Anna Kuźmińska-Świder

P.S. „Inercja” – bierność, bezwładność, niechęć do czynu (wg prof. J. Bralczyka).

P.S. W czasie sesji miejsca dla obserwatorów zajęli panowie, którzy na bieżąco komentowali wszystkie wystąpienia. Sposób komentowania był bardzo oryginalny: śmiech, buczenie, oklaski, syczenie, pochrząkiwanie, sylaby dźwiękonaśladowcze, itp. Grecy nazwaliby ich chórem starców lub Areopagiem. Wśród Indian uchodziliby za plemienną radę starców. Zachowanie panów świadczyło o dogłębnej znajomości problematyki sesyjnej i emocjonalnym zaangażowaniu. Myślę, że stanowiliby świetną grupę inicjatywną referendum odwołującego radę.

Panowie, zachęcam do konkretnych działań!



ROKITNO...

Modlitwa do Najświętszego Serca Jezusa wprowadza nas w niezgłębione tajemnice Bożej Miłości. Mały kwadrans modlitwy

dopomoże nam odnaleźć równowagę na płaszczyźnie czysto ludzkiej. Czuwajmy, aby wiernie trwać przy tym znaku naszej ufności w Miłość Jezusa. Nasz mały kwadrans modlitwy tak bardzo może nas nauczyć pokory. Tak dobrze jest powracać do Jezusa w pokorze, nie jak faryzeusz dziękując Bogu za to, żeśmy dobrze pracowali, lecz jak celnik. Dla tego Jezus dał nam za wzór Maryję, dzięki swemu Sercu, dzięki swej modlitwie, jest dla nas Matką Cierpliwie Słuchającą, której w 20. rocznicę koronacji, 13 czerwca br., dziękować będziemy.

Ks. Tadeusz Kondracki
- Kustosz Sanktuarium

Gęgacze, gęgacze...

Po obejrzeniu kolejnego odcinka serialu „Ranczo”, tego o mafii, zaczęłam się zastanawiać czy my, międzyrzecznicy, zdolni bylibyśmy do wspólnego wysiłku w celu pokonania zagrożenia w postaci mafii lub innej ośmiornicy? Bo, jak do tej choćby pory, z wewnętrznymi szkodnikami nie potrafimy sobie poradzić. Przystępujemy z nogi na nogę, drepczymy w miejscu i gęgamy. Gęgamy w Internecie, w domu, w sklepie, w pracy, przy grillu. Gęgamy, narzekamy, biadolimy. Gęgamy o złodziejach, dromozjadach, przekrętach, aferach, klikach i słoikach. A poza gęganiem nic, żadnego działania. Wiem, to jakoś głupio samemu zacząć coś robić. Łatwiej w grupie. Z kimś kumatym na czele. Z kimś, kto wie jak, wie co, wie komu. Oj, przydałby się nam taki serialowi Kusy, albo Solejukowa. Wiem, że oni są wśród nas, np. na osiedlu Kasztelańskim 19, na Centrum 3, na Poznańskiej 107, w Bobowicku, w Pieskach, pod wieloma innymi adresami. Szukajmy Kusę i Solejukowę, żeby po kolejnych wyborach nie rządził nami wójt z Wilkowyj w przebraniu Tracza z „Plebani” wraz ze stadem nietotów.

A telewizja internetowa będzie u nas już niedługo.

Anna Kuźmińska-Świder

P.S. Najprościej byłoby zorganizować referendum i nie czekać do wyborów. Myślę o referendum w pakiecie, czyli o odwołanie burmistrza i rady miasta. Kto się do mnie przylączy? Kontakt: (95) 741 88 29, kurier.miedzyrzeczki@wp.pl, os. Centrum 8. Hasło: „Kusy”



**Lekarzom i Pielęgniarkom
Oddziałów Intensywnej
Opieki Medycznej
Szpitala w Międzyrzeczu**
*serdeczne podziękowania
za ratowanie życia i opiekę nad*

Śp. Ryszardem Brodnickim

składa Rodzina



Pani Dyrektor Marii Słomińskiej
za wzruszające słowa pożegnania,
przedstawicielom Związku Nauczycielstwa Polskiego
za gotowość pomocy, sąsiadom i bliskim znajomym
za życzliwość wykazaną w trudnych dla nas chwilach
oraz wszystkim uczestniczącym w pogrzebie

Śp. Krystyny Oleszek

serdecznie dziękujemy

**Zbigniew Oleszek
z Rodziną**



Powietrzna bitwa nad Meseritz

W tym roku mija 65. rocznica wielkiej powietrznej bitwy nad Międzyrzeczem. W Zielone Świątki 29 maja 1944 roku niebo nad Międzyrzeczem stało się świadkiem walk powietrznych między Niemcami i amerykańskimi samolotami. O wydarzeniach tych w KM (7/193) pisał już Pan Stefan Cyrański. Artykuł przedstawiał szczegółowo naloty amerykańskich bombowców i relacje świadków dotyczące zestrzelenia jednego z amerykańskich samolotów. Wiedziony ciekawością historyczną zacząłem szukać jakichś informacji o tych walkach. Przypadek sprawił, że nawiązałem kontakt ze znawcą lotnictwa z okresu II wojny światowej Marcinem Dziewą mieszkającym obecnie w Niemczech. Jego wiedza i szerokie kontakty wyłoniły nowe fakty, które w zestawieniu z relacjami kilkunastu świadków do jakich dotarłem osobiście i innych relacji, wyłoniły zupełnie nieznane fakty związane z tymi wydarzeniami.

29 maja 1944 roku z kilku lotnisk w Anglii wystartowało prawie 1000 ciężkich bombowców oraz ponad 600 myśliwców eskortujących 8 Armii Powietrznej Stanów Zjednoczonych z misją zbombardowania kilkunastu różnych celów na terenie Niemiec i w okupowanej Europie. Celem bombardowań było zniszczenie sprawnego jeszcze przemysłu zbrojeniowego i zakładów produkujących surowce strategiczne, niezbędne w dalszym prowadzeniu wojny przez Niemcy. Bombardowania nie omijały obiektów cywilnych co miało znaczenie psychologiczne łamiąc wśród Niemców wiarę w zwycięstwo III Rzeszy.

224 samolotów z 2. oraz 3. Dywizji zaatakowały zakłady chemiczne w Policach, a 9 samolotów zbombardowało wyrzutnie rakiet V-3 w Międzyzdrojach. W tym samym dniu bombowce Boeing B-17 G „Latające Fortece” z 1. Dywizji. Grupa 91 fortec bombardowała wytwórnię lotniczą Focke – Wulfa i pobliskie lotnisko na Krzesinach pod Poznaniem, 58 innych zbombardowało sam Poznań, 52 poleciały nad Żary, 48 do Cottbus, 19 nad Pilę.

Nalot na Poznań trwał 25 minut, na miasto zrzucono 430 bomb burzących i 550 zapalających. W celu ostrzeżenia ludności polskiej samoloty zrzucały też ulotki w języku

polskim: *Wzywamy was do chrońnięcia się podczas nalotów! Ochraniajcie wasze życie! Chrońcie wasze rodziny! Zgłoszeniem alarmu stosujcie wszystkie środki ostrożności!* ŻYCIE WASZE JEST KO NIECZNE DLA ODBUDOWY WOLNEJ POLSKI! Po osiągnięciu celów samoloty nie kierowały się bezpośrednio na zachód, lecz obierały kurs na północ. Większość z maszyn biorących udział w nalotach przekroczyła brzeg Bałtyku i udała się do baz w Anglii. Bombowce były osłaniane między innymi przez myśliwce P-51 Mustang, lecz ogień z dział przeciwlotniczych i ataki myśliwców niemieckich nad Niemcami, Wielkopolską oraz Pomorzem spowodowały, że kilkanaście samolotów 8. Armii nie powróciło do bazy. Największe straty poniosła 1 Dywizja Bombowców, która straciła 8 samolotów, 3 z nich wchodziły w skład 305 Grupy Bombowej, która bombardowała fabrykę lotniczą Focke Wulfa w Cottbus. Powracającą grupę samolotów nad Międzyrzeczem zaatakowały niemieckie myśliwce (Focke Wulf 190), wywiązała się zacięta bitwa, Niemcom udało się zestrzelić dwie amerykańskie „Latające Fortece”. Jedna maszyna spadła w lesie koło wsi Janowo, jeden lotnik z 10 osobową załogą zginął, pozostali zostali schwytani przez Niemców. Drugi samolot spadł między Przytoczną a Wierzbem, załogę także pojmano. Ten sukces Niemcy okupili dużymi stratami - 8 niemieckich myśliwców zostało strąconych, z których tylko trzech pilotów przeżyło. Między innymi jeden samolot awaryjnie wylądował za jednostką wojskową na tzw. „drodze czolgowej”. Samoloty niemieckie spadły w różnych miejscach w okolicach Szumiącej – Międzyrzecze – Popowa (większość z tych miejsc została ustalona). Pomimo wszystko lokalna prasa niemiecka pisała o tej bitwie w kategoriach sukcesu, a schwytanych amerykańskich lotników pokazywano okolicznym mieszkańcom.



Te wydarzenia tak wspomina były robotnik przemyślny z Popowa Stanisław Socha: „... To było około południa 29 maja 1944 roku. Wysoko na niebie widziałem wielką lecącą dużą grupę bombowców amerykańskich, były też wysoko, że widać było tylko punkty na pogodnym niebie. Te bombowce były pod eskortą myśliwców. Całą tą grupą zaatakowały samoloty niemieckie, wywiązała się bitwa, która toczyła się na niebie na dużej przestrzeni. Nagle zobaczyłem jak od strony jeziora Głębokiego nisko nad lasem leci niemiecki samolot, ścigany przez myśliwiec amerykański. Ze ściganej maszyny zaczął wydobywać się ogień i czarny dym, samolot obniżył lot zahaczył o szczyt trzęsiny i runął na ziemię, ale tak, że się jeszcze odwrócił na ziemi. Ten samolot rozleciał się na części, jak później widać, silnik leżał może nawet kilometr od miejsca upadku, pilot około 30 metrów od szczytów samolotu. ... Zraz wszyscy poleciali tam zobaczyć co się stało. Ale Niemcy jak zorientowali się, że to ich samolot, zaraz większość ludzi zawróciła. Mnie razem z przyszym teściem wysłał na soltys. Pojechaliśmy furmanką po tego zabitego. Jak zajęliśmy zobaczyliśmy leżącą na polu martwego pilota. To był młodziutki chłopak. Włożyliśmy go na wóz i zawieźliśmy do kościoła w Popowie. Później przyjechali po niego jego rodzice i zabrali go. Po tej katastrofie Niemcy wysłali miejscowych robotników przymusowych, w to miejsce żeby pozbiłali w kosze po ziemiakach amunicję z tego samolotu. Też zbierałem tą amunicję, to były części porzuczonej taśmy po 3 – 5 pocisków razem w taśmie leżały w kufolisku. ...” Szerzej o tej bitwie powietrznej (mam nadzieję), będzie można przeczytać w książce nad którą obecnie pracujemy. Nadal jednak zbieramy materiały do tej publikacji i cały czas poszukujemy świadków tych wydarzeń. Informacje na temat wydarzeń z Zielonych Świątków 1944 roku, można przesyłać na email: wydawnictwo.literat@wp.pl lub do biura Kuriera Międzyrzeskiego. Upamiętniając to wydarzenie, artysta malarz Marek Dziewa namalował obraz olejny, przedstawiający scenę walki nad Międzyrzeczem (po raz pierwszy publikowany).

Andrzej Chmielewski

WIEŚCI Z OKRĘGU POWIATOWEJ

Finał Konkursu Informatycznego

29 kwietnia br. na sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu odbyło się wręczenie nagród laureatom VI edycji konkursu informatycznego dla uczniów szkół prowadzonych przez powiat międzyrzeski. Przewodnicząca Rady Powiatu - **Zofia Plewa** i Starosta Międzyrzeski - **Grzegorz Gabryelski** wręczyli nagrody. Laureaci konkursu to: **Filip Grenada** - uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu, który zajął I miejsce, **Maciej Pławsiuk** i **Krzysztof Nawrot** z Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego, którzy zajęli ex aequo II miejsce, i **Krzysztof Wypych** z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu - III miejsce. Zespołowo: I miejsce zajął Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu, II miejsce - Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu, III miejsce - Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku, IV miejsce - Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Ponadto w konkursie wzięli udział następujący uczniowie: **Sebastian Woźniak**

- ZSE, **Marta Chwirot** - LO, **Adrian Skotnicki** - ZSR, **Kamil Kuryś** - ZSR, **Dawid Dziegielewski** - ZSB, **Aleksandra Szauro** - ZSR, **Marcin Wolczecki** - ZSB, **Patryk Jezierski** - ZSB

Przewodnicząca Rady powiatu i Starosta serdecznie pogratulowali laureatom i gorąco podziękowali nauczycielce Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu - **Grażynie Cejbie**, obecnej na sesji, za efektywne, corocznie przygotowywanie uczniów do tego konkursu.

Halina Pilipczuk



Jan Jakub Volmer - międzyrzeszanin stulecia

Prezentację zrealizowano jako element projektu Edukacyjnego EZI - Edukacji z Internetem zorganizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. W Bibliotece Publicznej Uczniowskiego Gimnazjum nr 1 w formie multimedialnej przygotowali wyniki kwerendy w gorzowski archiwum o wybitnym międzyrzeszaninie Janie Jakubie Volmerze. Zespół uczniowski pod kierownictwem mgr Stanisława Mrozka: Bartosz Kowalczyk, Ilona Kowalczyk, Agata Nowak, Agnieszka Jerzyk, Radosław Pacholik, Michał Stadniak, Kamil Suchecki, Karolina Strzelewska, Jakub Rędzia. Zabawa w naukowców historyków była na pewno fascynująca, ze owocowała bardzo interesującym, profesjonalnym jak na warunki gimnazjalne wykładem o historii naszego miasta na przykładzie opowieści o kupcu i filantropie Volmerze.

Dzięki sukiennictwu nasze miasto w końcu XVIII w. i w 1. poł. XIX w. przeżywało swój drugi w historii okres świetności, okres gospodarczej prosperity. Miasto leżało na styku ważnych dróg handlowych, 1 mieszkańcy żyła z rzemiosła tkackiego, Międzyrzecz należał do najważniejszych ośrodków sukiennictwa w Poznaniu. Sukno eksportowano do Prus, Chin. Roczne obroty w firmie Volmera sięgały 40 - 80 tys. talarów. Słynny międzyrzeski kupiec sprzedawał sukno Napoleonowi, który w 1806 roku gościł w jego domu. Volmer był także filantropem. W 1819 r. przekazał duże środki na budowę szpitala ewangelickiego, a w swoim testamencie przeznaczył duże kwoty na rzecz miasta.

Kroniki mówią, że w czasie wizyty Napoleona o mało nie doszło do zamachu na życie cesarza Francuzów. Jeden z uczniów przygotował filmowy komiks, który jest próbą rysunkowego przedstawienia tamtych dramatycznych wydarzeń, które mogły zmienić bieg europejskiej historii. Prezentacji towarzyszyła wystawa starych czarno - białych fotografii ulic miasta, zestawionych z ich dzisiejszym wyglądem na współczesnych zdjęciach. Uczniowie i kółka historycznego przeżyli przygodę z najnowszą historią. Dotykali starych dokumentów dzięki nim powstała Jana Jakuba Volmera stała się bardziej realna. To nasz, ich, przodek, syni, na której jesteśmy w naszych czasach włodarzami, architekt - jak dzisiaj powiedzielibyśmy, lokalnego biznesu, osoba na tyle światła, by mając ku temu możliwości brać udział w działalności charytatywnej. Wielka postać. Słuszną jest inicjatywa nazwania jego nazwiskiem jednej z miejskich ulic. Podjęcia tematu postaci wybitnego międzyrzeszanina przez mgr S. Mrozka, zainteresowania nią uczniów, by historia stała się żywa, osobowa, upragniona i potrzebna dzisiaj. Integrująca młode pokolenie z miejscem zamieszkania, obywatelskim obowiązkiem szanunku do lokalnej małej ojczyzny i jej historycznej i kulturowej spuścizny. Dyr. Gimnazjum nr 1 mgr Alicja Witter i Urząd Miasta w międzyrzeskim konkursie wiedzy regionalnej ufundowało dla najlepszych uczestników nagrody. Po prezentacji wręczył je one wręczono laureatom.

Iwona Wróblewska



KRONIKA POLICYJNA

- 02.04.2009 w Międzyrzeczu Sebastian W. lat 22 posługując się nieprawdziwym zaświadczeniem o zatrudnieniu, usiłował wyludzić kredyt gotówkowy w kwocie 20.000 zł na szkołę firmy udzielającej kredyty w Międzyrzeczu
- 05.04.2009 w Skwierzynie z parkingu przy blokowemu Bernard O. lat 18 dokonał kradzieży samochodu osobowego marki Fiat 126P. Sprawcę zatrzymano i osadzono w Policijnej Izbie Zatrzymania. Samochód odzyskano.
- 09.04.2009 w Międzyrzeczu Dariusz M. lat 26 posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany.
- 10.04.2009 w Pszczewie Ryszard P. lat 22



posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany

● 12.04.2009 w Międzyrzeczu na ul. 30-go Stycznia Marzena K. lat 35 dokonała kradzieży wózka dziecięcego o wartości 600 zł.

● 20.04.2009 w Międzyrzeczu Dawid J. lat 24 posiadał środki odurzające w postaci amfetaminy oraz tabletek ekstazy

● 22.04.2009 w Międzyrzeczu Piotr C. lat 21 udzielał środki odurzające w postaci amfetaminy mieszkance Międzyrzecza

● 23.04.2009 w jednej ze wsi powiatu międzyrzeckiego 63-letni mężczyzna na terenie swojej posesji posiadał broń i amunicję bez wymaganego zezwolenia

**Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu
sierż. Justyna Łętowska**

SUKCESY NASZYCH POLICJANTÓW



Policjanci z Międzyrzecza zatrzymali mężczyznę, który od lutego 2008 roku był poszukiwany na podstawie 3 listów gończych oraz Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Policjanci z Międzyrzecza zatrzymali 24-letniego Krystyna L., który od lutego ubiegłego roku ukrywał się przed policją. Mężczyzna skazany został wcześniej za pobicie, kradzież i paserstwo. Policjanci patrolujący jedną z miejscowości gminy Międzyrzecz, zauważyli mężczyznę pijącego alkohol przed sklepem. Postanowili go wylegitymować. W trakcie sprawdzenia potwierdzono, że jest to poszukiwany Krystyn L. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu.

Lubuscy policjanci z Międzyrzecza rozbili dwie grupy przestępcze, zajmujące się sprzedażą środków odurzających na terenie międzyrzeckich dyskotek. Zatrzymano dziewięciu dilerów. Za rozprowadzanie narkotyków grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

W ostatnich tygodniach policjanci z Międzyrzecza dokonali szeregu przeszukań w mieszkaniach osób podejrzanych. W efekcie tych działań policjanci zabezpieczyli ok. 100 g różnego rodzaju środków odurzających oraz sprzęt służący do podziału narkotyków na porcje. Dilerzy rozprowadzali narkotyki tzw. metodą „na telefon”. Umawiali się telefonicznie w konkretnym miejscu i czasie i tam dochodziło do transakcji. Narkotyki trafiały do młodych osób bawiących się na dyskotekach w powiecie międzyrzeckim.

Międzyrzeccy policjanci w ostatnim czasie zatrzymali dziewięciu dilerów działających w dwóch grupach przestępczych. Były to osoby w wieku od 18 do 27 lat, mieszkańcy Międzyrzecza oraz Skwierzyny. Wobec trzech osób policjanci wystąpili z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Sprawa wydaje się być rozwojowa - planowane są kolejne zatrzymania. Za rozprowadzanie narkotyków grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu sierż. Justyna Łętowska

Droga ekspresowa S3 coraz bliżej Międzyrzecza

Latem 2010 roku zakończy się budowa S3 pomiędzy Szczecinem i Gorzowem. Teraz więc kolej na Lubuskie. Zielonogórski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wytyczył pięć odcinków 144-kilometrowej trasy, mającej połączyć Gorzów z Nową Solą. Nas najbardziej interesują trzy z nich: odcinek drugi: Gorzów - Międzyrzecz, odcinek trzeci, czyli druga jezdnia obwodnicy Międzyrzecza, i czwarty: Międzyrzecz - Sulechów. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i nie będzie administracyjnych poślizgów, jeszcze w grudniu rozpoczną się prace przy drugim i czwartym odcinku.

Rozbudowa międzyrzeckiej obwodnicy ma nastąpić nieco później, bo w przyszłym roku. Na jakim etapie są przygotowania? Zielonogórska GDDKiA zabiega obecnie o uzyskanie decyzji środowiskowej. Opracowanie projektu budowlanego i uzyskanie zezwolenia na budowę przewidziano na końcówkę br.

Zgodnie z planem inwestycja obejmie budowę zachodniej jezdni o długości 6,5 km, która będzie równoległa do już istniejącej, oddanej do użytku przed trzema laty. Nowa nitka - podobnie jak obecna - połączy węzły „Międzyrzecz Północ - Głębokie” oraz „Międzyrzecz Południe - Nietoperek”. Co ważne, powstanie nowy węzeł „Międzyrzecz - Zachód” w miejscu przecięcia S3 z drogą wojewódzką nr 137 (kierunek Sulęcín). Ma to jeszcze bardziej odciążyć miasto od ruchu tranzytowego. Przewidziano również instalację ekranów dźwiękochłonnych i utworzenie pasów zieleni izolacyjnej, które zabezpieczą osiedla mieszkaniowe, leżące w pobliżu trasy, przed uciążliwym hałasem. Przejścia podziemne będą przedłużone średnio o ok. 14 metrów i dodatkowo - oświetlone.

Budowę międzyrzeckiego odcinka S3 poprzedzą badania archeologiczne w rejonie pasa przeznaczonego pod zachodnią nitkę. Podobne prace miały miejsce w 2004 roku, na terenie zajmowanym przez obecną obwodnicę.

Nową drogą pojedziemy najwcześniej w połowie 2012 roku.

Joanna Maciejewicz

LUPO W MIĘDZYRZECZU

W piątek, 8 maja, w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu odbyły się eliminacje do X edycji Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie pn. „Bezpieczne Wakacje z Lupo”.

Przed X edycją turnieju policjanci z Międzyrzecza przeprowadzili we wszystkich klasach V i VI spotkania edukacyjno-wychowawcze. Policjanci podczas spotkań przybliżali dzieciom wiedzę z zakresu przeciwdziałania przemocy, bezpiecznych zachowań i sposobów unikania zagrożeń wszelkiego rodzaju. Dzieci dowiadywały się także na temat uzależnień i zdrowego stylu życia, zasad ruchu drogowego, cyberprzemocy oraz pierwszej pomocy przedmedycznej.

Wszystkie dzieci były bardzo dobrze przygotowane i wykazały się ogromną wiedzą, za co zostały bez wyjątku nagrodzone.

Eliminacje wyłoniły najlepszego, to Łukasz Sadowski ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Będzie on reprezentował powiat międzyrzecki w Dniu Dziecka w Gorzowie Wlkp., gdzie odbędzie się finał turnieju.

Gratulujemy i trzymamy kciuki za dalsze sukcesy!

**Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu
sierż. Justyna Łętowska**



Chcę być sam

*Chcę być sam.
Sam wśród liści.
Polożyć się na ziemi
i leżeć.
Nie żyć, nie czuć.*

*Chcę być sam.
Sam pod niebem.
Patrzeć jak płynie
i czekać.
Nie mówić, nie słuchać.*

*Chcę być sam.
Sam, sam, bez ludzi.
Oprzeć się o ścianę
i stać.
Nie biec, nie z nimi.*

*Chcę być sam.
Sam tylko ja.
Być samotnym
i pisać.
Nie krzyczeć, nie płakać.*

*Chcę być sam.
Sam, lecz przy niej.
Za kłamstwa kurtyną
i kochać.
Nie ranić, nie ranić.*

Krystian Michałowski

11 stycznia 2007

Wieża z Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Jak ten czas szybko leci...

Wszystko zaczęło się 26 września 2007. Niemal wszyscy słuchacze zgromadzeni w kościele św. Jana Chrzciciela wysłuchali niezwykłego przesłania proboszcza i kanonika ks. **Marka Walczaka** o misji uniwersytetu trzeciego wieku... „*przede wszystkim dobrem służyć, czynić tak, by to z nami innym było lepiej*” – a potem doniosło, jakże wspaniale i uroczyste zabrzmiała w całym kościele... „*Czarna Madonna*”. Zaraz potem w sali sesyjnej Ratusza rozpoczęła się jedyna, najprawdziwsza studencka immatrykulacja z piękną rotą ślubowania... „*Złączeni węzłem studenckiej przyjaźni, dumni z wiekowej tradycji naszej Ziemi Międzyrzeckiej – przyrzekamy i uroczystym studenckim hymnem Gaudeamus igitur. Były serdeczne życzenia wytrwałości w nauce Pana **Burmistrza Tadeusza Dubickiego**, Prezesów UTW z Zielonej Góry i Gorzowa Wlkp. i oczywiście wielką inaugurację przewodniczącego rady naukowej naszego uniwersytetu **prof. UZ dr. hab. Bogdana Ślusarza**. I już w następnych dniach rozpoczęła się działalność zespołów tematycznych i lektoratów. We wrześniu zespół turystyki pieszej wyruszył szynobusem do Zbąszynka a potem powędrował pieszo do Kosieczyna – do najstarszego w Polsce kościoła drewnianego. Ten zespół – z prowadzącą **mgr Lidą Woźniak** – w następnych wycieczkach poznał urokliwy Pszczew, Bledzew, Gorzyce i inne jeszcze niezwykle ciekawe okolice. Rozpoczął także funkcjonowanie zespół... z literaturą na ty... Prowadząca **mgr Lidia Nowaczyńska** przygotowała wspaniałe zajęcia tematyczne: pierwsze o twórczości Gombrowicza, potem „*czy można żyć bez miłości*” – oczywiście tej w literaturze, dalej „*obrzędy Bożego Narodzenia w literaturze polskiej*” z pięknymi recytacjami **M. Stępczyńskiej**, **A. Popieli** i **D. Kosadko**. Potem były kolejne i również ciekawe. Zespół historyczno-naukowy prowadzony przez **mgr Wacława Kuczyńskiego** zrealizował w sali staroświeckiej muzeum cykl znakomitych wykładów **dr Bożeny Grabowskiej** „*sztuka Międzyrzecza i okolice w średniowieczu*”. Odwiedzili także sanktuarium w Rokietnie. Pierwszy raz odwiedziliśmy także teatr im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. ze sztuką „*Stolik na 5 osób*”. Niespodzianką było spotkanie naszych słuchaczy ze znaną aktorką **Joanną Żółkowską**. Rozpoczęliśmy wyjazdy do Teatru Muzycznego w Poznaniu. Kolejno 40-osobowe zespoły wyjechały podziwiać najpiękniejsze operetki świata. Jako pierwszą oklaskaliśmy „*Wesołą wdówkę*” Lehara z najpiękniejszym duetem „*Usta milczą dusza śpiewa - Kochaj mnie*”. Potem podziwialiśmy „*Księżniczkę czardasza*”, „*Barona cygańskiego*” i „*W krainie uśmiechu*”.*

W styczniu dzięki wielkiej życzliwości i przychylności **Pani Dyrektora MOK** – **mgr Joli Pacholak-Strzyżek** uniwersytet stał się zespołem przynależnym MOK. Rozwiązało to wiele istotnych problemów w działalności naszego uniwersytetu. Wielkie dzięki **Pani Dyrektora**.

Od początku roku własnymi środkami i siłami organizowaliśmy kącik komputerowy. Bezpośrednią opiekę nad komputerami sprawuje nasz kolega **Rysio Perdon** – on też wyraził gotowość poprowadzenia dla naszych słuchaczy kursu komputerowego od 1 września. W gromadzeniu zestawów komputerowych i urządzaniu kącika szczególnie zasłużyła się **Pani Irena Frydryk**, która pozyskała dla naszego uniwersytetu 4 zestawy komputerowe. **Pani Janina Gajewy** a także **Lech Machlański** i **Jan Starkowski**. Komputery przekazali nam także **Prezes GBS Pani mgr Świdarska-Rosół**, **Dyr. ZSR w Bobowicku Pan mgr R. Nowak**, **Przewodnicząca Rady Powiatu Pani Zofia Plewa** i **Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Ziemecki**. Wielkie dzięki.

Od grudnia sprawnie funkcjonuje zespół haftu i rękodzieła prowadzony przez **Panią Barbarę Redman**. W tym roku akademickim zespół ten urządził wystawę swoich prac. W ciągu roku niezwykle aktywnie pracowały zespoły języka niemieckiego – z lektorką **mgr Moniką Makowską** oraz języka francuskiego z lektorką **mgr Wacławą Kuczyńską**. Od nowego roku funkcjonować będzie także zespół języka angielskiego. Sporym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia gimnastyki rehabilitacyjnej prowadzone przez **mgr Halinę Hudziak**. Wszystkie te zajęcia będą kontynuowa-

ne również w nowym roku.

Ciekawych zajęć było w tym roku wiele. Wspomnijmy tylko: znakomite wykłady **dr. Marcellego Tureczka** z Uniwersytetu Zielonogórskiego, dwa wspaniałe koncerty chóru ZSR w Bobowicku pod batutą **mgr Andrzeja Korzeniowskiego**, niezwykle ciekawe spotkanie w klubie garnizonowym z żołnierzami naszej jednostki biorącymi udział w misjach pokojowych, spotkanie z **Panią Kustoszą mgr Joanną Pastorską**, podczas którego przypomniano postać organizatora muzeum Alfa Kowalskiego, wyjazd do skansenu w Ochli, wyjazd do Wrocławia i podziwianie panoramy racławickiej, wyjazd do Drezna i zwiedzanie wspaniałego zespołu Zwinger. Były w naszym klubie słuchacza „*Nasza chata*” andrzejki, sylwester i walentynki. Były piękne koncerty Filharmonii Poznańskiej w auli szkoły muzycznej. Były rajdy rowerowe i wycieczki piesze. Było bardzo dużo wzajemnego zrozumienia, wzajemnej pomocy, a nade wszystko szczerze, ludzkiej życzliwości. Było nam ze sobą tak bardzo sympatycznie. Wszystkim słuchaczom za dużą aktywność i wytrwałość w zajęciach i lektoratach składam wyrazy uznania i podziwu. Oddzielnie wielkie dzięki kierującemu do wiceprezesa **Zdzisławy Jaroszewicz** i **Ryszarda Perdona**, do zaangażowanych członków zarządu **Marii Musiał**, **Marianny Dulembi**, **Haliny Nowakowskiej** i tak bardzo aktywnej **Janiny Gajewy**, **Anny Kraszewskiej** i **Ireny Paszkowskiej**. Sponsorem i wszystkim współpracującym z naszym uniwersytetem – w imieniu zarządu – przesyłam najserdeczniejszą podziękowanie

4 sierpnia w klubie garnizonowym spotkanie słuchaczy wyjeżdżających na wycieczkę 22 sierpnia do Paryża. Omówione będą wszystkie sprawy organizacyjne i zabezpieczenie medyczne w trakcie wycieczki.

Zwróciłem się do kilku naszych słuchaczy zapytaniem – jak spędzacie tegoroczne wakacje? Oto odpowiedzi niektórych z nich:

Pani Krystyna: jak ten czas szybko leci... Właśnie wróciłam ze spotkania przy grillu – to już było nasze trzecie takie spotkanie w gronie 6 słuchaczek. Wszystkie były super. Z innymi koleżankami spotykam się niemal codziennie. W najbliższym czasie przyjeżdżę się do wyjazdu do Paryża. Będzie wspaniale. Jeżeli powiem, że w każdą niedzielę organizujemy wycieczki rowerowe nawet na dłuższe trasy – to naprawdę czasami...brakuje mi czasu.

Adam Sidorowicz: w lipcu urzekła mnie Słowacja. Uczestniczyłem w dłuższej wycieczce do słowackich wód geotermicznych i wspaniałych jaskiń. Potem odwiedziliśmy Zakopane. Wreszcie – wjechałem kolejką linową na Kasprowy Wierch. Zwiedziliśmy także Kraków i jego znakomite zabytki. Teraz nadrabiam zaległości w pracach na działce. Niebawem odwiedzą mnie goście z Warszawy. A potem już tylko przygotowania do wyjazdu do Paryża.

Pani Maria: w lipcu największą przyjemność sprawił mi wyjazd na Mazury i Suwalszczyznę a potem pobyt w Wilnie. To miasto jest niesamowicie piękne – a już niezapomniane są wileńskie kościoły i historyczny cmentarz na Rosie. Pięknie wspominałam także rejs po jeziorach mazurskich. A w sierpniu najpierw odwiedzę moich krewnych a potem oczywiście – Paryż z naszą uniwersytecką wycieczką.

Pani Krystyna: tegoroczne wakacje spędzam bardzo aktywnie. Właściwie to dwa letnie miesiące mieszkamy w altanie na działce i uczestniczę w wielu wycieczkach rowerowych. Znakomitą atrakcją są wspólne z mężem polowania – to naprawdę trzeba samemu przeżyć. A w sierpniu wyjeżdżamy na kilka dni nad morze – sądzimy, że dopisze nam pogoda.

Pani Ania: przede wszystkim dużo ruchu. W grupie 7-8 osób urządzamy wspaniałe wypadki rowerowe nad jeziora. Gościłam na grillu kilka koleżanek z uniwersytetu – o! było wesoło! Teraz przygotowuję imprezę imieninową – jak zawsze będzie bardzo wiele gości i dużo radości. Po tem wyjazd do Paryża a po powrocie wyjazd na turnus rehabilitacyjny do Świnoujścia. Czyż nie są to wspaniałe wakacje?

Pani Irena: mija już połowa wakacji a wydaje mi się, że niedawno kończyliśmy rok. Mam stały kontakt z wnukami

– wróciliśmy niedawno z Łagowa i szykujemy się na wyjazd do Poznania. W upalne dni najlepiej jednak kąpiel się w ogrodowym basenie. Już od dwóch tygodni goszczę krewnych ze Śląska. To naprawdę niezwykle serdecznie – tak bardzo uczynni ludzie. I jeszcze najważniejsze – w pierwszych dniach sierpnia szykuje mi się wyjątkowa impreza organizowana przez moje dzieci przy udziale krewnych i gości. Będzie wesoło, hucznie i dostojnie, będzie STO LAT – wszak tylko raz człowiek przeżywa – 100-tkę. Wakacje prima a jeszcze 22 sierpnia wyjeżdżam do Paryża. Cudownie!

Nasze najbliższe zamierzenia

15 września – rozpoczęcie nowego roku akademickiego, wykład inauguracyjny,
16 września – inauguracja zajęć lektoratów angielskiego, niemieckiego i francuskiego
24 września, godz. 9:00 – słuchacze lektoratu języka niemieckiego i francuskiego wyjeżdżają na zajęcia do Frankfurtu/Odra. Koszty wyjazdu w całości pokrywa uniwersytet
22 września – inauguracja zajęć poszczególnych zespołów
Koniec września – wycieczka 2-dniowa Szklarska Poręba – Karpacz
Pazdziernik – 2-dniowa wycieczka do Kotliny Kłodzkiej

Ostatnie zajęcia w tym roku akademickim

Zakończyły zajęcia lektoraty języków obcych, zespoły tematyczne i pozostałe sekcje. 21 i 28 maja pomimo słuchaczy odwiedziło Zieloną Górę – poznając dzieje tego miasta, piękne Muzeum Lubuskie, gmach Filharmonii urokliwą Starówkę/wrażenia w następnym Kurierze Międzyrzeckim/. 1 czerwca słuchacze uczestniczyli w naszym tegorocznym koncercie Filharmonii Poznańskiej. 12 czerwca o godz. 10.00 w auli szkoły muzycznej 12 słuchaczy zakończy pierwszą edycję naszego uniwersytetu i rozpocznie zasłużone wakacje.

Informacja wspaniała i... kiepska równocześnie

We wtorek 12 maja rozpoczęliśmy zapisy na jedyną organizowaną przez uniwersytet 7-dniową wycieczkę zagraniczną – do Rzymu i Wenecji – w całości opłacaną z prywatnych funduszy słuchaczy – 950 zł /wyjazd 21 maja ca 2010/. To wiadomość wspaniała – a kiepska to to, że tego samego dnia wszystkie 58 miejsc zostało wyczerpanych. Słuchacze koszty tej wycieczki opłacać będą w miesięcznych ratach po 120 zł. To się nazywa wspaniałą aktywnością słuchaczy i nieprzeciętną chęcią poznawania historii i uroków świata. Zwiedzimy Rzym – Wenecję, Monte Cassino i Klagenfurt z przepięknym muzeum miniatury budowli „Minimundus”.

Zapisy

Z dniem 1 czerwca w każdy poniedziałek w godz. 11.00 – 13.00 w siedzibie MUTW /dawne ognisko miłozyczne/ przyjmowane są zapisy chętnych do udziału w zajęciach naszego uniwersytetu. Jeżeli chcesz:

uczestniczyć w ciekawych wykładach tematycznych,

uczyć się języków obcych –także od podświadomości,

wyjeżdżać do opery, operetki albo teatru,

razem z nami poznawać historię, zabytki i perspektywy rozwoju najpiękniejszych miast polskich i zagranicznych,

rozвивać swoje uzdolnienia w rękodziele czy w sporcie wokalnym,

rozвивać swoją aktywność ruchową poprzez turystykę pieszą, rajdy rowerowe i gimnastykę rehabilitacyjną,

niezwykle sympatycznie w gronie ludzi przylatujących i życzliwych spędzać wolny czas w klubie słuchacza MUTW,

wstąp do naszego uniwersytetu. Tu jest naprawdę dobrze. Serdecznie zapraszamy.

Wieżci z Międzyrzejckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Budapeszt - miasto przepiękne

Wyjazd do Budapesztu 20 - 23 kwietnia 2009 był naszym ostatnim w tej edycji uniwersytetu wyjazdem zagranicznym. Jak zwykle wcześniej poznaliśmy dzieje Węgier i Budapesztu, a mnóstwo dodatkowych informacji przekazali nam: pilot wycieczki Chorwat Iwo i przewodniczka w Budapeszcie Pani Lucyna. Jakże wspaniałe zabytki oglądaliśmy - wspomnijmy - zapierające oddech fascynujące i zaskakujące widoki z Góry Gellerta - potem znakomite zabytki na Wzgórzu Zamkowym i historyczne baszty rybackie, Bazylikę św. Stefana, największą w Europie Synagogę i niezwykle urody gmach Parlamentu. Z sentymentem wspominamy urokliwy, przepiękny, nocny rejs stateczkiem po Dunaju, a na pożegnanie - tradycyjna zupa węgierska, lampka węgierskiego wina ... i czardasze z werwą grane przez węgierską kapelę. Przeżyjmy to jeszcze raz... na naszych zdjęciach.



Prezes MUTW Antoni Tkocz



Biuro Obrotu Nieruchomościami DOM
Iwona Stachowiak & Ewa Miszczak
Os. Centrum 8
68-300 Międzyrzecz
095 741 10 23; 508 147 224

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92; 0508 147 224
e-mail: bondom.o2.pl, www.bondom.republika.pl
Członek Wksp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu naszą najnowszą ofertę



MIĘDZYRZECZ - Jagielnik, dom w stanie surowym o powierzchni 137,1 m², na działce o powierzchni około 7 arów, projekt domu o nazwie „Lapis 2”.

Istnieją trzy warianty wykończenia budynku:

- 1 - stan surowy otwarty tj. cena działki, fundamenty, ściany budynku wymurowane do więzby dachowej.
- 2 - wariant 1 + więzba dachowa, dachówka, okna, drzwi wejściowe, brama garażowa.
- 3 - wariant 2 + tynki wewnętrzne, posadzki, schody, ściany wybielowane, elewacja, instalacje: wodna, kanalizacyjna, elektryczna, c.o. Bez drzwi wewnętrznych, białego osprzętu, glazury, terakoty i paneli podłogowych.

Nieruchomość położona na obrzeżach Międzyrzecza około 2 km od centrum w sąsiedztwie innych zabudowań jednorodzinnych.

Cena: w zależności od wariantu, 1 - 165 000 zł, 2 - 255 000 zł, 3 - 365 000 zł.

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Język angielski, język niemiecki.
Wszystkie poziomy zaawansowania.
Matura, egzaminy, konwersacje.
Business English, Business Deutsch.
Rzetelnie, konsekwentnie, od lat.

Tel.: 512 428 113

Wzorcowe muzeum?

Na wstępie pragnę podziękować Panu **Marcelemu Tureczkowi** za tekst polemizujący z moimi poglądami na temat muzeum. Ubolewam, że nie do końca zrozumiał Pan niektóre moje refleksje. Daje to jednak okazję do dalszej wymiany myśli. Czy nie wydaje się Panu symptomatyczne, że do dyskusji nie włączają się ani pracownicy, ani dyrekcja muzeum? A przecież to oni powinni być najżywiej zainteresowani przyszłością placówki. Niepokoi mnie, że w Pana tekście pojawiają się słowa: „wątpliwe”, „obawiam się”, „niemożliwe”, „trochę ciężko”. Skąd ten dyfetyzm? Gdzie młodzieńcy entuzjazm? Gdzie „mierz siły na zamiary”? Moim zdaniem wszystko jest możliwe, „Jeśli oni zechcą chcieć”.

Nawiązując do tematu wzorcowego muzeum uważam, że i u nas możliwe jest stworzenie takiej placówki. Wymagać to jednak będzie czasu, pomysłowości i zaangażowania wielu ludzi. Nie zgadzam się z Panem, że w Międzyrzeczu nie ma możliwości pozyskania prywatnych pieniędzy, taką możliwość daje choćby 1% odpisu podatkowego. Nie spotkałam się jednak z żadnymi zabiegami muzealników w celu pozyskania tych pieniędzy. Żadnych ulotek, ani apeł. Wątpię, czy były inne próby poszukiwania mecenasów kultury. A tacy ludzie w naszym mieście są. Trzeba ich tylko przekonać do jakiegos niekonwencjonalnego i atrakcyjnego pomysłu. Promocja muzeum praktycznie nie istnieje. O stronie internetowej lepiej nie wspominać.

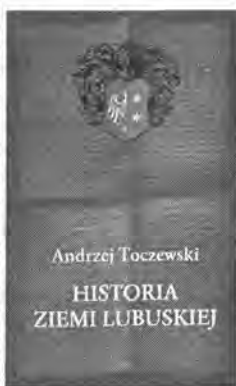
Zgadzam się, że powinna istnieć linia programowa muzeum odzwierciedlana przez ekspozycje. Według Pana tą linią jest u nas kształtowanie aktywnej polityki historycznej poprzez pokazywanie regionu przede wszystkim z perspektywy historycznej, ale bez zaangażowania politycznego. Moim zdaniem nasze muzeum nie posiada żadnej linii programowej, a ekspozycja jest chaotyczna. Natomiast wyraźnie upolitycznienie naszego muzeum sięga czasów głębokiego PRL-u, gdy placówka powstawała. Polegało ono na udowadnianiu polskości tzw. Ziemi Odzyskanych. I do dziś, niestety, nic się nie zmieniło. Jest izba dąbnowicka, symbolizująca enklawę polskości na tych ziemiach. Są portrety trumienne polskiej szlachty. Są modele zamku piastowskiego. Nie ma natomiast chronologicznej, pełnej i przejrzystej historii Międzyrzecza z jego wielokulturowością sprzed roku 1945. Brak ekspozycji dokumentującej obecność mieszkańców pochodzenia polskiego, niemieckiego, żydowskiego i innych. Powojenna historia miasta jest również w muzeum nieobecna. „Szlak na zachód osadnicy”, czyli sala dokumentująca wędrówkę osiedlonych z różnych stron, powinna funkcjonować od dawna. Szczególnie brakuje mi wątku Kresów Wschodnich, bo stamtąd przybyła większość „nowych” międzyrzeczan. A gdzie sala poświęcona międzyrzeczanom przesiedlonym z Bieszczadów z całym ogromnym dorobkiem kultury i tradycji? Było wiele czasu, aby te luki uzupełnić, pomagając młodym mieszkańcom Międzyrzecza zrozumieć swoją tożsamość. Dlaczego tego nie zrobiono?

Napisał Pan, że „trochę ciężko pokazać portrety trumienne jako dobrą rozrywkę”. Jest rozrywka i rozrywka. W teatrze istnieje pojęcie ogywania rekwizytu, czyli pokazywania go z różnych punktów widzenia. Sądzę, że może to dotyczyć również eksponatu muzealnego. Francuzi potrafili tak pokazać nocnik Napoleona, że urasta on do rangi Mony Lizy. Nasze portrety sobie wiszą, wiszą, i nic z tego nie wynika. A można je przecież pokazać atrakcyjnie, w zagospodarowanej tematycznie przestrzeni, cytując literaturę staropolską, opraciwając muzycznie, dodając komentarz, nagrywając mp3 w różnych wersjach językowych. Całość pod hasłem: „Obyczaje pogrzebowe Sarmatów”. Czy spodziewam się zbyt wiele, jak na realia międzyrzecznego muzeum? A co złego jest w pokazywaniu ludowości w ruchu, choćby na monitorze? Pani dyrektor chwali się jakimiś rzymskimi monetami. Jeżeli są wyjątkowe, dlaczego ich nie wyeksponować tak, aby oglądający miał świadomość obcowania z unikatami? Czy przerasta to międzyrzeczkę realia?

Napisał pan, że „muzeum ma 'robić' kulturę na wysokim poziomie”. Mam wątpliwości, co do „robienia” kultury przez nasze muzeum, nie wypominając jej poziomu.

Anna Kuźmińska-Swider

P.S. Kiedyś zwiedzałam w Amsterdamzie Muzeum Browaru Heineken. Byłam zaskoczona, jak atrakcyjnie można przedstawić historię butelki do piwa. Liczy się pomysł!



Do biblioteczki regionalnej

Poczucie własnej tożsamości dla każdego człowieka jest jedną z ważniejszych kwestii. Na pytanie: Gdzie mieszkamy? Bez wahania wymieniamy nazwę ulicy, miasta czy województwa, ale problematyczna bywa już odpowiedź na pytanie: w jakim regionie mieszkamy? W odróżnieniu od innych terenów Polski np. Wielkopolski czy Małopolski, historyczne i społeczne pojęcie Ziemi Lubuskiej jest słabo utrwalone w lokalnej świadomości. Książka autorstwa znanego zielonogórskiego historyka **Andrzeja Toczewskiego** „Historia Ziemi Lubuskiej – krótki zarys dawnych dziejów”, wyjaśnia pojęcie Ziemi Lubuskiej, jej historycznych związków z początkami i dalszymi losami państwa polskiego. Książka jest adresowana do szerokiego grona odbiorców, godna polecenia wszystkim zainteresowanym historią swojego regionu. Publikacja wydana została przez Muzeum Ziemi Lubuskiej, 80-sunkowo mały nakład - 500 szt. Książka dostępna w międzyrzeczkiej księgarni. Cena około 10 PLN.

Andrzej Chmielewski

50 lat kapłaństwa

W czwartek, 25 kwietnia, w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Międzyrzeczu, ksiądz kanonik **Grzegorz Tuligłowicz** – Jubilat odprawił mszę św. dziękczynną za parafian, z okazji swego Jubileuszu 50-lecia kapłaństwa. Na tą uroczystość zostali zaproszeni i przybyli: biskup Paweł Socha, księga z Dziekanatu Pszczew, księga z parafii międzyrzeczkiej, Poczty Sztandarowe, harcerze, młodzież, parafianie, mieszkańcy miasta.

Homilię wygłosił bp Paweł Socha. Przypomniał też m.in. życiorys Jubilata: „Ks. kan. Grzegorz Tuligłowicz urodził się 23 lutego 1934 r. w Potoku, w woj. tarnopolskim, które kiedyś należało do Polski. Dziś są to tereny Ukrainy. Miał pięcioro dzieciństwa. Rodzice zajmowali się rolnictwem, uprawą ziemi. Po wojnie, w 1945 roku, wraz z rodzicami przyjechał do Polski.

Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Gościńsku-Paradyżu. Studiował teologię w Warszawie, uzyskując stopień magistra teologii. Przez sześć lat

pracował jako wikary. W roku 1971 biskup Wilhelm Pluta mianował go proboszczem Parafii Skąpe, koło Świebodzina. Siedem lat później ksiądz Tuligłowicz został proboszczem nowo utworzonej parafii pw. św. Wojciecha w Międzyrzeczu. Przez 27 lat sprawował tę funkcję, służąc Bogu i ludziom. Zrobił wiele, przede wszystkim remont kościoła od podłogi i ławek. Położył nową posadzkę, zakupił konfesjonały, witraże, ołtarz. Od podstaw wybudował nową plebanię, uporządkował otoczenie kościoła. Bardzo troszczył się o Dom Boży, zaskarbił też sobie serca Parafian – były to jedne z celów jego kapłaństwa. Za to wszystko Jubilatowi, ks. kan. Grzegorzowi, serdecznie w homilii podziękował bp Paweł Socha. Życzył mu dużo, dużo zdrowia, błogosławieństwa bożego i nieustającej opieki Matki Chrystusa. Kościół był wypełniony po brzegi, pięknie śpiewała młodzież szkolna. Były zyczenia i kwiaty, łązy i wzruszenia, wielkie przeżycie duchowe mieszkańców Międzyrzecza. Było tradycyjne „Sto lat”. Na zakończenie Jubilat mówił: „Przepraszam, jeśli kogoś obraziłem, bo kapłan też może się mylić. Niech najlepszym życzeniem dla mnie będzie Wasza modlitwa i pamięć. Szczęść Boże!”.

Kazimierz Kulas

Droga powołania do kapłaństwa

Z księdzem **Grzegorzem Ślapiem**, wikarym parafii pw. św. Wojciecha, rozmawia Kazimierz Kulas.

Czy może Ksiądz opowiedzieć o swojej drodze do kapłaństwa?

Powołanie zrodziło się przez Służbę Liturgiczną i przez modlitwę rodziców. Po uzyskaniu matury w 1991 roku wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu i ukończyłem je w 1997 roku.

Ksiądz pierwsza parafia: jakie były wrażenia?

Pierwsza parafia to Rzepin i – jak to bywa – ciągle wielki sentyment, bo tam zdobywałem pierwsze doświadczenia w pracy, posłudze duszpasterskiej i katechizacji.

Jak Ksiądz by scharakteryzował w obecnym czasie szkołę, nauczyciela, dom rodzinny?

Doświadczenia zdobyte w szkole mają pomagać w budowaniu dobrego domu, który nie będzie tylko budynkiem, ale miejscem, gdzie nas kochają, rozumieją i oczekują. Nauczyciel to nie tylko ten, kto



daje wiedzę. Musi też dawać przykład, być świadkiem. Ale zarówno szkoła, jak i dom, są szczególnym wyzwaniem ewangelizacji.

Czego chciałby Ksiądz życzyć swoim Parafianom i Czytelnikom KM?

Życzyć niewyczerpanej nadziei, radosnej i żywej wiary oraz nieustającej miłości, która będzie drogą do Boga.

Dziękuję za rozmowę

Kazimierz Kulas

Uroczystości Maryjne w Międzyrzeczu.

Peregrynacja Obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej

W dniach 1 – 2 maja odbyła się w Międzyrzeczu peregrynacja Obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej Cierpiącej. Obraz nawiedził parafię pw. Pierwszych Męczenników Polski. Centralnym punktem uroczystości była msza św. w intencji parafian, którą odprawił biskup Stefan Regmont. W swej homilii bp Ordynariusz przypomniał historię kultu Braci Międzyrzeczkiej. Nawiązał też do obchodów 20. rocznicy koronacji Obrazu Matki Boskiej Rokitniańskiej, które odbędą się w czerwcu br.

Kazimierz Kulas

Trzeci Międzyszkolny Konkurs Wiedzy „Rusz głową”. W sali Szkoły Podstawowej nr 2 najlepsi uczniowie klas piątych ze Szkoły Podstawowej Nr 2, Szkoły Podstawowej Nr 3, Szkoły Podstawowej Nr 4 i Szkoły Podstawowej z Pszczewa.

Konkurs – zabawa. Rebusy, zgadywanki, krzyżówki. Dla widzów pokaz sporej garści wiedzy, którą piątoklasiści opanowali w ciągu kilku lat nauki. Wszechstronnej wiedzy z różnych dziedzin. Prowadząca konkurs polonistka mgr Beata Belz – wszyscy się bawicie dobrze bawicie, mam nadzieję – mówi.

Bardzo ciekawe zadania, poziomem niewiele odbiegające od popularnych telewizyjnych turniejów. Edukacyjne cele widoczne, starannie przemyślane, w przygotowanie konkursowych pytań włożono wiele wysiłku.

Tak zwane łamanie kodów. Wstęp do kryptologii... Przyporządkowanie poszczególnym cyfrom danych liter. Wybór grupy pytań jest losowy, decyduje rzut kostką. Pytanie dla danej szkoły znajduje się we wnętrzu balonika, który trzeba przekuć szpilką. Czas odpowiedzi jest określony, kończy go sygnał dźwiękowy. Kilkaście konkurencji, których punktacje zapisywane są bieżąco na tablicy.

Jacy słynni bracia z Niemiec napisali zbiór baśni? Najkrótszy miesiąc w roku? Rzeki polskie, królowie polscy... Formula konkursu zachęca do spontanicznych odpowiedzi, trochę na zasadzie „burzy mózgów”. Zachęca do odwagi. Do koncentracji na zadaniu, które zmniejsza stres związany z werbalizowaniem zasobu nabytych wiadomości. Trening myślenia, także zespołowego, kalkulacje, czy opłaca się ryzykować wybierając pytanie trudniejsze, czy też lepiej wybrać łatwiejszą opcję, bo można stracić punkty... Mamy wybór, myślę, że tego w konkursie chcą nauczyć dzieci, dokonywania dobrych wyborów, poprzez branie za nie odpowiedzialności... Bardzo dorosła lekcja.

Sprawność myślenia. Dodawanie trzycyfrowych liczb, oczywiście bez pomocy maszyn. Wiedza szczegółowa. O florze. Nazwy drzew i liści przyporządkowane ich obrazom. Wiedza o kulturze antycznej. Grecy bogowie, można poznać ich po atrybutach. Wymaga się 6 prawidłowych odpowiedzi z 12. możliwych. S. P. nr 3 rozpoznaje wszystkich dwunastu... Muzyczne zagadki. Gwiazdy młodzieżowej muzyki pop (jak zauważyłam, wybrane zostały ciekawsze instrumentalnie utwory) i znane standardy muzyki klasycznej, trzeba podać autora i tytuł. Te pierwsze lepiej dzieci znają, chociaż klasyka też jest rozpoznawalna.



Bardzo ciekawa socjologicznie konkurencja. Politycy współcześni w Polsce... Których dzieci wymienią? Wyniki powinno opublikować CBOS. Wśród ogólnoswiatowych pomników cywilizacji i kultury, które trzeba rozpoznać i nazwać także jest nasz Zamek Międzyrzecki, trzeba wiedzieć, gdzie się mieszka i znać lokalne zabytki. Zapis rzymski i łaciński dat znanych z lekcji historii powszechnej to skomplikowane zadanie.

Pierwsze miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy „Rusz głową” zajęła trójka uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4, drugie miejsce – Szkoła Podstawowa z Pszczewa, trzecie – Szkoła Podstawowa nr 3, czwarte – gospodarze konkursu – Szkoła Podstawowa nr 2. Uczestniczący w konkursie uczniowie dostali indywidualne upominki, dyplomy dla szkół i gratulacje wysokiego poziomu wiedzy szkolnej z rąk pani dyr. S. P. nr 2 Marii Słomińskiej.

Iwona Wróblek

BARBARA KOSMOWSKA w Trzcielu!

Jeszcze nie uchliły echa spotkania z Jackiem Dehnelem, a już 24 kwietnia 2009 r. mieliśmy okazję spotkać się z panią Barbarą Kosmowską.

W ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki autorka była gościem Biblioteki Publicznej w Trzcielu. W piątkowy poranek młodzi czytelnicy z trzcielskich szkół przybyli tłumnie, aby bez kompleksów porozmawiać z pisarką o jej życiu osobistym, pisaniu oraz o wszystkich ważnych sprawach dla czytelników. Na początku pani Barbara w bardzo intrygujący sposób przedstawiła siebie, swoją rodzinę i miasto, z którego pochodzi. Podkreśliła jak ważne są nasze korzenie, które w końcu okazują się na tyle silne, że rodzinne miasta stają się naszymi życiowymi miejscami. To życie i to, co widzi, inspiruje ją do napisania powieści. **ŻYCIE JEST OSOBĄ ZJAWISKOWĄ I DYKTUJE, CO POWINNO ZNALEZĆ SIĘ W KSIĄŻCE**. Książki pisze od 3-5 miesięcy na komputerze. Ręcznie pisze listy do przyjaciół, a ponieważ robi to coraz rzadziej, jej pióro ma wieczne wagary.

Jako mała dziewczynka nie lubiła czytać. Dopiero brat zaszczerpił w niej miłość do książek. Czytał jej fragmenty „Dzieci z Bullerbyri” i przerywał czytanie w najciekawszym momencie. Zaintrygowana sama czytała już dalej. Podczas szukania pomysłu na powieść najważniejsza jest treść, ale bywało też, że najpierw pojawił się tytuł. Tak było w przypadku książki pt. „Teren Prywatny”. Wiele pytań dotyczyło kulisów powstania „Buby” (ulubionej książki dla młodzieży, którą sama napisała), kto jest pierwowzorem głównej bohaterki. Dlaczego Buba to szczęście potrzebne jest szczęście innych. Chłopcy pytali czy planuje napisać książkę o Buble płci męskiej. Trzeba przyznać, że Barbara Kosmowska po mistrzowsku wni-

ka w świat nastolatek, opisuje go bez fałszywych barw. W dalszej części spotkania autorka opowiadała jak wy-

daje się książki, kto projektuje okładki, ile zarabia, czy można utrzymać się z pisania, jak godzi pracę i życie osobiste, jakie ma plany na przyszłość. Opowiedziała ciekawą historię związaną z tytułem i projektem okładki jej najnowszej książki pt. „Puszcza”. Okazuje się, że tytuł był pomysłem całej rodziny, a okładkę zaprojektowała siostrzenica Julka. Zainteresowanym polecam zaiznać na ostatnią stronę okładki. Ciekawe czy zgadniecie, co oznacza największy pieg? Z polskich autorów poleciła młodzieży Beatę Ostrowicką, Małgorzatę Musierowicz, Hannę Ożogowską, Krystynę Siesicką, dla chłopaków książki Grzegorza Kasdepke i Grzegorza Gortata („Do pierwszej krwi”). Woli predyspozycji do pisania powieści fantastycznych. Woli zostawić to takim profesjonalistom jak Jacek Dukaj („Lód”, „Córka łupieżcy”). Jak sama mówi pisanie to jej pasja. Można się z tego utrzymać, jeśli pisanie traktuje się jako zawód i akceptują to czytelnicy. Będzie tworzyć jak długo podoba pisać wartościowe książki. Najważniejsza jest dla niej świadomość, że życie jest jedno, ale za to można je przeżyć w doskonałym towarzystwie ludzi, bo to oni nadają sens naszemu istnieniu. Uwielbia spotkania z czytelnikami, podczas których próbuje sprostać odpowiedziom na sympatyczne pytania.

Na zakończenie tak miłego poranka panie Dorota Świerżko i Wioletta Fabian (pracownice biblioteki) rozlosowały wśród uczniów książki z autografem autorki. Powieści z pięknymi dedykacjami otrzymali: Laura Wojciechowska, Ania Onysków, Martyna Kudlak, Aleks Marcinia i Agata Skóro.



Barbara Kosmowska pochodzi z Bytowa w województwie pomorskim. Ukończyła filozofię na Uniwersytecie Gdańskim. W 1999 r. obroniła pracę doktorską pt. „Pomiędzy dzieciństwem o dorosłość. O powieściopisarstwie Zofii Urbankowskiej”. Praca ta, dotycząca literatury polskiego pozytywizmu skierowanej do dzieci i młodzieży, dostała wyróżnienie **Summa cum laude**. Obecnie pracuje na stanowisku adiunkta Zakładu Historii Literatury Romantyzmu i Pozytywizmu na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Akademii Pomorskiej w Słupsku. Jej naukowe zainteresowania to literatura pozytywizmu oraz literatura dla dzieci i młodzieży (współpracuje z poświęconym tym problemom czasopiśmie „Guliver”). Pełni również funkcję kuratora społecznego.

Debiutowała jako licealistka w latach 70., na łamach nieistniejącego już czasopisma „Na przełaj”. W latach 80. zdobyła liczne nagrody i wyróżnienia w konkursach poetyckich.

Jej pierwsza powieść „Głodna kotka” została wydana w 2000 r. W 2001 r. ukazał się „Teren prywatny”, w 2002 „Prowincja”, „Gobelin” i „Buba”, w 2003 r. „W górę rzeki”, w 2004 „Niebieski autobus”, w 2005 r. „Myślniki”, w 2007 „Buba – sezon ogórkowy” i „Pozłacana rybka”, w 2008 r. „Herman” i „Puszcza”. Dwie z tych powieści zdobyły prestiżowe wyróżnienia. Książka „Teren prywatny” (uważana za najbardziej kobiecą powieść autorki) w 2001 r. wygrała konkurs pod nazwą „Dziennik polskiej Bridget Jones”, zorganizowany przez wydawnictwo „Zys i S-ka”. Trafiła też na Listę Bestsellersów Rostockiego, drukowaną przez dziennik „Rzeczpospolita”.

Natomiast „Buba” w 2002 r. zdobyła główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie na powieść dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Uwierz w siłę wyobraźni”, zorganizowanego przez wydawnictwa „Muza” i „Media Rodzina”.

Krystyna Pawłowska

SPRZEDAM
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 3.000 m²
W MIĘDZYRZECZU
Tel.: 508 148 509



HYDRAULIKA
Instalacje wodne i CO
Wiesław Nawojski
Tel. 0/604 771 248



Harcerski bieg

28 marca harcerze z 2DH „*Płomienie*” wyjechali szynobusem do Gorzycy, gdzie nad jeziorem środkowym uczestniczyli w jednodniowym biwaku. Odbył się tam bieg wokół jeziora na próbę harcerza dla nowo wstępujących członków ZHP. Na punktach patrolowych stali ich koledzy i koleżanki z drużyny, którzy oceniali wiedzę i umiejętności „biskoptów”. Probę zaliczyli wszyscy.

Następnie odbyła się gra terenowa „*Zdobywanie flagi*”, gdzie trzeba było wykazać sprytem, pomysłowością i planowym działaniem. Biwak zakończył się ogniskiem, podczas którego pieczono kielbaski i śpiewano z akompaniamentem gitary harcerskie piosenki. Zmęczeni, lecz pełni wrażeń wróciliśmy „zaprzyjaźnionym” szynobusem do Międzyrzecza.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w zrealizowaniu tego harcerskiego wypadu pani **Annie Matyjaszczyk**, która już kolejny raz wsparła nasze działanie.

Harcerze 2DH „*Płomienie*” z drużynową pwd. M. Siutą

Konkurs z języka angielskiego

7 kwietnia w Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza odbył się ogólnoskolny konkurs z języka angielskiego. Organizatorką konkursu była pani mgr **Sylwia Karpińska**. Wzięło w nim udział 26 uczniów. Rywalizacja była zacięta, a konkurs niełatwy. Najlepszymi okazali się: **Mateusz Okal kl. III A**, który zajął pierwsze miejsce; **Aleksandra Dec uczennica kl. III E** zajęła drugie miejsce, a trzecia była **Karolina Sobczak, z klasy II A**. Zdobywca I miejsca wygrał wspinał słownik języka angielskiego

ufundowany przez Dyрекcję naszego gimnazjum, sprzęt komputerowy oraz ciekawe książki w wersji anglojęzycznej.

Uważam, iż warto było wziąć udział w konkursie, aby podnieść poziom wiedzy w zakresie języka angielskiego i powalczyć z innymi konkursowiczami o ciekawe nagrody. Na koniec chciałabym podziękować naszym sponsorom: Dyrekcji Gimnazjum nr 2, księgarni Beestseller, firmie „As-Com” oraz firmie „Zemar”.

Anna Wierzbicka kl. II C

Gminny Konkurs Ortograficzny w Szkole Podstawowej w Kaławie

17 kwietnia, o godzinie 11:00, w auli naszej szkoły odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny. Wzięło w nim udział 15 uczniów ze szkół: SP3 i SP2 w Międzyrzeczu oraz SP Kaława.

Dyktando było długie i trudne, naszpikowane trudnymi wyrazami i interpunkcją. Wystąpił dialog, myśli zaczerpnięte z książki oraz słowa nam nie-

znane, np. *warzyć, bawidamek, bon ton*. W tym dyktandzie nawet najlepsi popełnili błędy. Oczekując na wyniki zostaliśmy poczęstowani pączkiem oraz herbatą. Najlepszymi okazali się uczniowie z SP2, byli to: **Mistrz Gminy Międzyrzecz - Dominika Sadowska** (opiekun Izabela Banaszak) i dwaj **wicemistrzowie: Cezary Pawe-**

ski (opiekun Joanna Sere-wa) i **Dawid Dobkiewicz** (opiekun Beata Belz). Nasze prace sprawdziła komisja w składzie: E. Wójniak, B. Belz, H. Salej. Gratulujemy mistrzostwa i życzymy dalszych sukcesów w konkursie powiatowym.

Ola i Klaudia Litwin SP Kaława



Gminny Konkurs Matematyczny w klasach I - III

Gminny Konkurs Matematyczny w Szkole Podstawowej w Kaławie to już niemal tradycja. Testuje bowiem matematyczną wiedzę uczniów, dla których stanowi zarówno wyzwanie, jak i źródło niezapomnianych emocji. Tegoroczna edycja miała miejsce 8 maja. Z pewnością słoneczna pogoda dodała odwagi i otuchy uczniom, którzy wraz z opiekunami wyruszyli na spotkanie z „*królową nauk*”. Szkołę Podstawową nr 3 reprezentowali **Dominik Dolnik i Kacper Ptaszkiewicz** z klasy II pod opieką mgr Teresy Poznaniak oraz **Jerzy Daszkiewicz i Mateusz Najderek** z klasy III pod bacznym okiem mgr Anny Sucheckiej. Jak co roku konkurs był wspaniałym przygotowaniem, a atmosfera panująca w Szkole Podstawowej w Kaławie pozytywnie wpłynęła na rywalizujących między sobą uczniów.

Konkurs składał się z siedmiu zadań, które sprawdzały wiedzę uczniów z zakresu mnożenia liczb, porządkowania wyników oraz umiejętności układania haseł. Znajomość rodzajów trójkątów okazała się przydatna w rozwiązywaniu matematycznych łamigłówek. Uczniowie zmagali się z pisemnym dodawaniem i odejmowaniem liczb oraz szeregowaniem wyników od najmniejszych do największych. Dzięki precyzyjnie skonstruowanym zadaniom, uczniowie mieli okazję popisać się wiedzą dotyczącą znaków rzymskich oraz zaprezentować swoje umiejętności w obliczeniach zegarowych i liczeniu czasu podróży. Ostatnie wyzwanie stanowiły ułamki.

Wszyscy uczniowie starali się uzyskać jak najwięcej punktów, toteż i niecierpliwie oczekiwali na ogłoszenie wyników. Po kilku minutach wszystko było jasne. I miejsce zajęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3, **Dominik Dolnik (klasa II)** oraz **Jerzy Daszkiewicz (klasa III)**. Na drugim zaszczytnym miejscu znaleźli się również uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3, **Kacper Ptaszkiewicz (klasa II)** i **Mateusz Najderek (klasa III)**. Radość z odniesionego sukcesu była ogromna. Uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. Szczególne zwycięzcy wrócili do szkoły, aby podzielić się swoimi wspaniałymi osiągnięciami oraz wrażeniami z konkursu. Szczegrze gratulujemy naszym uczniom wspaniałej postawy oraz umiejętności posługiwania się swoją wiedzą. Jesteśmy ogromnie dumne z ich sukcesów.

Teresa Poznaniak

15.05.2009 r. zmarł ojciec naszej koleżanki
Urszuli Wasielewskiej-Łabuzy

Droga Ulu: wyrazy szczerzego współczucia

z powodu śmierci **Ojca**

składają
współpracownicy

ze Szkoły Podstawowej nr 2
w Międzyrzeczu



Krzysztof Adamkowicz

Specjalista chirurgii ogólnej

(choroby dróg żółciowych, jelita grubego, hemoroidy,
żylaki kończyn dolnych, zakrzepice, stopa cukrzycowa,
badania rektoskopowe)

Przyjmuje w **środy**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w **czwartki**
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe,
badanie audiometryczne słuchu)

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w **środy** w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 741-81-48
lub apteka (095) 741-60-48

USG – INTERNISTA – EKG

MEDICUS – Ryszard Lis

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

24h – tel. kom. 0 602 291 075

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

CZYNNE:

poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰

wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰

MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w pierwszy i trzeci piątek miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Rejestracja telefoniczna: **0608 802 553**

PSYCHOTERAPIA

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa

Psychoterapii Psychoanalitycznej

W domu kombatanta w Wysokiej

Stało się już tradycją, że Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu odwiedza swoich podopiecznych, członków, w ich domu rodzinnym. To bardzo miły gest, żywa lekcja historii. I okazja do wspomnień z czasów wojny...

Niedawno odbyło się takie spotkanie u kombatanta Bronisława Hajdasza w Wysokiej koło Międzyrzecza. W odwiedzinach uczestniczył prezes Koła Związku - por. Leon Szymański, por. Leokadia Schulz, i Kazimierz Kulas - emerytowany nauczyciel, a zarazem redaktor „Kuriera Międzyrzeckiego”.

Historia o Wysokiej. Obóz pracy

W roku 1935 hitlerowcy rozpoczęli budowę fortyfikacji wzdłuż wschodniej granicy z Polską, znanych dzisiaj pod nazwą Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. W tym okresie przebudowali szereg obiektów gospodarczych wsi, adaptując je na pomieszczenia mieszkalne dla specjalistów od kamieniołomów oraz dla robotników z Bawarii.

W połowie 1942 roku w pomieszczeniach tych zorganizowano obóz pra-



Pan Bronisław prezentuje swoje zdjęcie frontowe

cy przymusowej, w którym zostało uwięzionych około 500 osób, głównie Polaków, Francuzów, Ukraińców i Włochów. Robotnicy ci kontynuowali rozpoczęte prace fortyfikacyjne.

Warunki w obozie były bardzo trudne: robotnicy cierpieli z powodu głodu oraz ciężkiej, wyczerpującej pracy. Obóz został zlikwidowany w styczniu 1945 roku. Po zakończeniu wojny wieś zamieszkał kresowianin i ludność polski centralnej.

Kazimierz Kulas
Fot.: Leon Szymański

Z żałobnej karty Bogdan Królak (1927 – 2009)

We wtorek, 5 maja, na cmentarzu w Międzyrzeczu, pożegnaliśmy porucznika **Bogdana Królaka**. Kresowianina, kombatanta, który bardzo umiłował ziemię międzyrzeczką.

Bogdan Królak urodził się w 1927 roku w Tuczyńcu, w powiecie Równe, na pięknej Wyżynie Wołyńskiej, która kiedyś należała do Polski, a dziś jest częścią Ukrainy. Już jako 17-letni chłopiec brał udział w walkach o wyzwolenie ziem polskich spod hitlerowskiej okupacji. W maju 1944 roku zgłosił się wraz z kolegami na ochotnika do Wojska Polskiego w Równem.

Po przeszkoleniu i ukończeniu kursu kierowców w Moskwie zaczyna szlak bojowy: spod Smoleńska, poprzez Mińsk, Brześć, Puławę, Łódź, Kołobrzeg, Szczecin, Poryce, Kostrzyn nad Odrą, Drezno, by go zakończyć na ziemi czeskiej, blisko Pragi. Za walkę w obronie



kraju został odznaczony m.in. medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk, medalem za Zwycięstwo i Wolność oraz Odznaką Grunwaldzką. Otrzymał również Odznakę Zasłużonego Kierowcy.

Po zakończeniu II wojny światowej osiedla się w Międzyrzeczu, gdzie odnajduje swoich bliskich z ziem wschodnich. Zakłada tu rodzinę i podejmu-

je pracę w Powiatowym Zarządzie Dróg Publicznych, jako kierowca.

Był człowiekiem bardzo dobrze wychowanym i religijnym. Wesoły i uśmiechnięty, zarażał innych swoim optymizmem i pogodnym spojrzeniem na świat i otoczenie. Uczynny – zawsze podał pomocną dłoń. Będzie nam go bardzo brakować.

Wyraży głębokiego współczucia od Związku Kombatantów dla żony Marii oraz całej Rodziny.

Cześć Jego Pamięci!

Kazimierz Kulas

Młodzieżowy Festiwal Piosenki PRO ARTE 2009

Sala taneczna Klubu Garnizonowego. Lubuski Młodzieżowy Festiwal Piosenki, zorganizowany przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury, dzięki uprzejmości kierowniczki Klubu Wiesławy Murawskiej, gości w tym roku tutaj.

Sala pełna ludzi. Kibice i fani naszych młodych wokalnych talentów. Bardzo obiecujących młodych ludzi, którzy już sporo muzycznie umieją. Na takich jak ta impreza mają okazję posłuchać, jak śpiewają inni. A po koncercie porozmawiać z jury, w którego skład wchodzi muzyki, pedagodzy i działacze z Zielonogórskiego Centrum Animacji Kultury.

Kilkunastu wykonawców usłyszymy na koncercie. Martę Konstańczak w pogodnej piosence „Cud i miód”. Jagodę Rebach. Małgorzatę Sowę, bardzo dobrze śpiewającą piosenkę Maryli Rodowicz „Niech żyje bał”. Z przyjemnością słuchaliśmy Joachima Ryczka, jego głosu o cieplej barwie. Potem wystąpiła Magdalena Półtorak, Martyna Burchart, następnie Iga Dajworska, bardzo zdolna muzycznie dziewczyna. W żywym rytmie piosenkę zaśpiewała Joanna Molik. Po niej, w wykonaniu Laury Wojciechowskiej, utwór „Za duża, za mała”, który potem usłyszymy ponownie, śpiewany przez inną osobę, mając tym samym okazję przyrzeć się różnym sposobom interpretacji.

Wielokrotnie słyszany przez międzyrzeczką widownię Kamil Szlachetko. W podobny sposób znana jest nam Nikol Sajda, która tym razem zaśpiewa „Szkłąną pogodę”, znany przebieg z lat 80. Następna z wykonawczyń ma ciekawy, ze sceniczną chrypką głos, Magda Materna prezentuje nam utwór pt. „Serce”.

Po solistach czas na duety i tercety. Razem wystąpią Ewelina Surma i Party-

cja Cierniak. Drugi z duetów wystąpi w składzie Roksana Budziak i Emilia Oleśk w piosence „Zakochani”. Śpiewać będą jeszcze Anna Diwyk, Marta Konstańczak, Barbara Konstańczak, Marta Kolańczak i Aleksandra Szauro, a potem usłyszymy najstarszą grupę wiekową. W grupie solistów to Aneta Skrzypczak i Barbara Konstańczak. Artur Siwak przedstawi piosenkę z repertuaru Michała Bajora, a Aleksandra Jelonek odważnie zmieni się z klasyką tuwimowską w piękną pieśń w rytmie walca, „Czy pamiętasz jakże młoda...”, z akompaniamentem skrzypiec. Dalej wystąpi Anna Wilk, Kalina Masłak – w słonecznej piosence „Radość o poranku”, Ewelina Oleksiewicz i Marta Kolańczak zamykając listę dzisiejszych wykonawców.

W przerwie obrad jury zagrał duet gitarzystów jazzowych: Marcin Nowak i Arkadiusz Malinowski. Muzycznie dość skomplikowane utwory, jak mówili wykonawcy – jazzowe standardy, grane przez zawodowych muzyków, satysfakcjonujący wypełniły czas oczekiwania na werdykt jury. Przewodniczący komisji Wiktor Sędziński pogratulował uczestnikom umiejętności. Po wręczeniu pamiątkowych dyplomów uczestnictwa i upominków rozdano główne nagrody. Nominacje na wojewódzki etap Lubuskiego Festiwalu Piosenki otrzymali: duet Ewelina Surma i Patrycja Cierniak, Marta Konstańczak, Laura Wojciechowska, Ewelina Oleksiewicz, Anna Diwyk, Aleksandra Jelonek, Artur Siwak. Tytuł laureata przyznano: Annie Diwyk, Basi i Marcie Konstańczak. Wyróżniono wykonawców: Ewelinę Surmę, Patrycję Cierniak, Anetę Skrzypczak, Kalinę Masłak, Igę Dajworską, Joannę Molik, Joachima Ryczka i Kamila Szlachetko.

Iwona Wróbel

Serdeczne podziękowania

księżom Mariuszowi i Zygmuntowi,
Kombatantom,
wszystkim Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom,
oraz tym, którzy uczestniczyli i wspierali nas
w ostatniej drodze i pożegnaniu

Śp. **Bogdana Królaka**

składa
pogrążona w smutku Rodzina

FIRST PRAISE

Amerykański zespół muzyczny „First Praise” powstał w 2002 roku przy Kościele Ewangelicko-Methodystycznym w Claremore, w stanie Oklahoma. Początkowo zespół prowadził jedynie część muzyczną i uwielbienie w czasie nabożeństw. Z czasem „First Praise” zaczął koncertować w lokalnych, regionalnych i stanowych przedsięwzięciach muzycznych o różnym charakterze.

W roku 2007 First Praise po raz pierwszy odwiedził nasz kraj koncertując w Chodzieży i w Międzyrzeczu. Grupa, w skład której wchodzi zarówno profesjonalni muzycy, jak i amatorzy, wykonuje współczesną muzykę chrześcijańską w stylu pop z elementami gospel oraz kultury amerykańskiej. Efektem rozwoju i popularności grupy było wydanie pierwszej płyty „First Praise Live” w 2006 roku.

Zespół od dwóch lat planował ponowny przyjazd do Polski, pamiętając bardzo ciepłe przyjęcie w 2007 roku - koncerty w Chodzieży i w Międzyrzeczu. Tym razem zaproszono dodatkowo do „First Praise” profesjonalnych muzyków z innych parafii grających na instrumentach klawiszowych, perkusji, gitarze elektrycznej i basowej, klarynie, saksofonie i skrzypcach akustycznych. Wydano specjalnie płytę „TOUCHME” z myślą o organizacji trasy koncertowej w naszym kraju.

Zaplanowane koncerty w Chodzieży, Koszalinie, Poznaniu, Międzyrzeczu i Gorzowie, nawiązują do Święta Zesłania Ducha Świętego, obchodzonego 31 maja przez wszystkie kościoły chrześcijańskie. Stałym elementem koncertów są krótkie świadectwa wiary członków zespołu.

„Ty i ja”

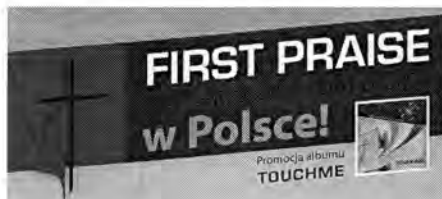
Mojemu najukochańszemu Nikosiowi,
Któremu wciąż mało poznania świata...
Międzynarodowy Dzień Dziecka, 01.06.2009)

Ty i ja –
- na bezkresnym niebie słońeczka dwa,
dwie radości i dwa smutki,
dwa z bajeczki krasnoludki;
dwa serduszków,
dwa jabłuszka,
dwa z chleba świeżego na stole małeńkie okruszki...

Ty i ja –
- marzenia nieskończone,
myśli niczym niezamknięte;
dwie pary oczu wpatrzonych głęboko w siebie,
dwa obłoki na niebie...

Ty i ja –
- dwa serca dla siebie bijące,
tysiące kolorowych kwiatów na łące,
dwie łzy w oku,
szum górskiego potoku,
gra świąteczna na skrzypcach spokojna,
radość upojna...

Dwie kłótnie, przemówienia,
dwa wzajemne zrozumienia...
Dwie noce nieprzespane,
włosy nieuczesane,
dwie części serca jednego –
- Ty mojego, ja – Twojego,
jego rytmu spokojnego,
a czasem niespokojnego...
Dwa szczerze uśmiechy,
i dwa grzechy,



Zapraszamy na koncert
amerykańskiego zespołu

FIRST PRAISE
4 czerwca
godz. 18.30

w Parafii Rzymskokatolickiej
p.w. św. Wojciecha
ul. Ogrodowa 7 w Międzyrzeczu

Serdecznie zapraszamy!

Koncert w Międzyrzeczu odbędzie się 4 czerwca o godzinie 18.30 w Kościele Rzymskokatolickim pw. św. Wojciecha przy ulicy Ogrodowej 7. Zapraszamy

Ks. Sławomir Rodaszyński



spokój, pośpiech i uciechy;
całe życie – Ty i ja,
jedna miłość, która trwa i trwa...
Miłość taka nietypowa,
fascynująca, wyjątkowa,
miłość, bez której blasku nie miałoby dla mnie świat!
Dziś, jutro, pojutrze,
poprzez tysiące lat...!

(P.S. Dziękuję, że jesteś!)

Marzena Wieczorek

Do biblioteczki regionalnej

W maju 1938 roku Hitler, po wizytacji Ufortyfikowanego Frontu Łuku Odry-Warty, będącego wówczas w budowie, nakazał natychmiastowe przerwanie prac. To, co zobaczył uznał bowiem za „ogromne marnotrawstwo sił i środków”. Decyzja ta sprawiła, że w latach II wojny światowej pojawiały się nie tyle pytania o przyszłość fortyfikacji międzyrzeckich, ile różne koncepcje wykorzystania ponad 30-kilometrowego podziemnego labiryntu.

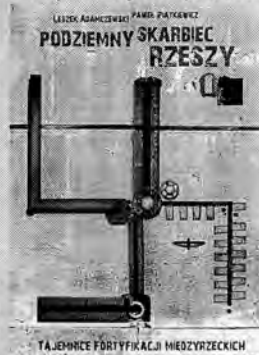
W kilku komorach nieukończonych baterii pancernych nr 5 koło Wysokiej (wówczas Hochwalde) Niemcy zaczęli magazynować dzieła sztuki i archiwalia zabrane z polskich muzeów, archiwów, zabytków i prywatnych kolekcji. Większość tego ogromnego i niezwykle cennego, z punktu widzenia historii i kultury polskiej, zbioru opuściła podziemia na przełomie lat 1944/1945, ewakuowana w głąb Rzeszy. Jednak nie wszystko zdążono spakować i wywieźć... To, co zostało, wpadło w ręce radzieckich tzw. „brygad trofiejskich”, lub też – jak chcą niektórzy – spoczywa nadal w nieodkrytych jeszcze komorach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego...

Leszek Adamczewski i Paweł Piątkiewicz pokusili się o szczegółową analizę licznych dokumentów, wspomnień, relacji i planów, dotarli do świadków tamtych wydarzeń i eksplorowali podziemia – wszystko to celem przybliżenia czytelnikom zarówno historii MRU, jak i okoliczności, które uczyniły zeń skarbiec Rzeszy. Wbrew pozorom sensacji, jakie niesie ze sobą użycie w podtytule książki wyrażenia „tajemnice”, mamy do czynienia z niemal naukową rozprawą. Autorzy nie przesadzają niczego, stawiają raczej pytania i – tam, gdzie to możliwe – próbują udzielić odpowiedzi opartej na historycznych faktach.

Lektura rodzi jednak pytanie najważniejsze, które wciąż pozostaje otwarte: czy dziś jesteśmy w stanie ze stuprocentową pewnością stwierdzić, że poznaliśmy już wszystkie sekrety międzyrzeckich fortyfikacji?

Joanna Maciejewicz

„Podziemny skarbiec Rzeszy. Tajemnice fortyfikacji międzyrzeckich”, L. Adamczewski, P. Piątkiewicz, wydawnictwo Replika, 2009.



SUKCES NA FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ

III Powiatowy Festiwal Muzyki Polskiej 27 kwietnia br. w Krośnie Odrzańskim zgromadził wielu uczniów szkół muzycznych: Świebodzina, Gubina, Krosna Odrzańskiego i Międzyrzecza. Celem jednodniowego festiwalu jest promowanie głównie muzyki polskich kompozytorów. Wśród 47 uczestników przesłuchań nasi uczniowie zdobyli: Daniel Sierbin - skrzypce II miejsce, Paulina Kozdrowska - flet poprzeczny III miejsce, natomiast wyróżnienie zdobył Jerzy Daszkiewicz - fortepian. Daniel jest

ucznem Jolanty Helwig, Paulina - Anny Polaczek a Jerzy - Magdaleny Mróz. Tadeusz Nowak - nauczyciel fortepianu akompaniował skrzypkowi i flecistce.

Zamiast podsumowania, posłużę się cytatem z najnowszego wydania gazetki szkoły muzycznej „PiSeMko” – „Gratulacje i wielkie brawa dla uczniów i ich nauczycieli!”

Zdzisław Musiał



SPRZEDAM

mieszkanie na os. Kasztelańskim
74,5 m2 (4 pokoje, II piętro),
i garaż za blokami nr 11, 12
tel. 668 034 429

Do prostu – los dziecka

Kiedy rodzi się dziecko, pierwsze co trzeba uczynić, należy mu zaśpiewać Hymn Wiosny i Prawdziwej Miłości. Myślę tu o każdym dziecku, które rodzi się, zarówno w moim mieście, jak i w kraju, za granicą, jest białe, czarne, żółte, biedne, bogate, zdrowe, chore i – ano właśnie – niewinne... I tu od razu, w przebiegu myśli, zaznaczę, iż owa niewinność jest wpisana w los dziecka. Czystość i szczerść jego pierwszych zachowań, gestów, słów to pierwsza stronica otwartej do piękna – księgi życia, którą powinniśmy przeczytać i w niej odkryć kod naszego człowieczeństwa. To od nas wszystkich, dorosłych zależy: czy zdołamy dorosnąć do dziecka, czy owego piękna nie zniszczymy w zarodku, czy poprzez dominację nad dzieckiem, jako istotą słabszą, nie wykrzywimy mu charakteru, nie zdeprecjonujemy jego wrodzonej dobroci. A wreszcie, i także zależy od nas, czy posiadziemy w pełni odpowiedzialność za nowe istnienie. Praktyka dnia codziennego wskazuje na zupełnie inną rzeczywistość. Mam na uwadze ciemniejszą stronę życia. Los dzieci biednych, chorych, pokrzywdzonych. Los potraktuję tu umownie, tylko jako tytuł nadany temu artykułowi i pójdę dalej, w swoich dywagacjach na temat dziecka twierdząc, iż los jest to nic innego, jak z rzeczą samą – zwykły wykręt słowny, a prawdziwie rzecz ujmując odciążenie od odpowiedzialności dorosłych za paranormalną sytuację życiową dzieci.

Zacznę od losu dzieci chorych. U początku swojego zaistnienia te dzieci są nie zaakceptowane. Nie oszukujmy się. Nie mieszczą się w normach, najpierw rodzinnych, potem społecznych. Nie spełniają oczekiwań, szczególnie te dzieci, które rodzą się z chorobą na całe życie. To nie los, czy też tzw. predestynacja, w tym miejscu spróbuję tu udowodnić, ma wpływ na ich chorobę i na całe życie dziecka. To – po prostu – brak miłości pogłębia ich alienację. To nie w genach zapisana jest ich samotność, albo brak ze strony dorosłych tolerancji na ich odmiennost. Te dzieci chore, są w dużej mierze, ano właśnie, wtórnie chore z braku prawdziwej, czyli bezwarunkowej miłości. Są często, gęsto traktowane jak chwasty, które pomimo, że nie-raz kwiaty mają piękne, to i tak należy je wyrwać z korzeniami. Bo nie pasują do otoczenia. Nawet we własnych rodzinach są traktowane na zasadzie piątego koła u wozu, a w najlepszym wypadku – zawsze podchodzi się do nich z litością. Społeczeństwo też tworzy dla nich fundację, róż-

nego typu pomoc charytatywną, żeby tylko wykazać się owym wskaźnikiem litości. O tym problemie nikt głośno nie mówi. Mówi się za to bardzo dużo o tolerancji. Ja sama nienawidzę tego pojęcia. Jest z gruntu rzeczy fałszywe. W słowniku czytam, iż tolerancja – w biologicznym, ale też, być może, w medycznym rozumieniu tego słowa – oznacza zdolność organizmu do znoszenia, bez ujemnych skutków, wpływu szkodliwych substancji, niekorzystnych warunków... W tym miejscu proszę sobie owe substancje – spersonifikować, jako dzieci chore, ulomne. I tu można zadać pytanie: czy tylko należy je znosić? Czy tylko należy ich inność – z musu akceptować?

Nie inaczej ma się z dziećmi biednymi. Takie też są objęte programami pomocowymi. Na pokaz! Zamiast tworzyć trwałe systemy prawne, polityczne, ekonomiczne nie obliczone na spektakularyzm, na tani poklask przedsięwzięcia, mające na celu poprawę kondycji człowieka, w ogólnym tego słowa znaczeniu, robi się medialne spektakle. Pokazuje się w telewizji, jak to jakaś grupka dzieci

wyjechała na sponsorowane wakacje, jak to z kolei inną grupką dzieci głodnych, zamiast stałych obiadów w szkole, załapała się na komputery w ramach akcji „Dziecko w sieci”. Oczywiście, nie myślę tu o zainfekowaniu Internetem, ale o takim obiegowym powiedzeniu: „grzyżka, zamiast chleba”. Wszystko istnieje „zamiast”.

Ano właśnie – zamiast – zrucania winy na przyszłowny los, kochajmy te dzieci miłością pełną i mądrą. Nie krzywdźmy ich, słowami, gestami, litując się tylko nad nimi. Nie oplakujmy też zawiedzionych nadziei na urodzenie dzieci zdrowych, bogatych, mądrych – i zamiast, tworząc również i zmiłymi tych dzieci chorych, biednych, skrzywdzonych. Nie czynimy tego permanentnie, ale tworzymy, tworząc takie trwałe rozwiązania systemowe, które pozwolą nam wszystkim sprządać się w człowieczeństwie, czyli do domu dorastać do Pełni Człowieczeństwa.

Irena Zielińska

P.S. Jako suplement do mojego artykułu polecam książkę, którą poniżej recenzowałam.

Recenzja książki Iwony Banach pt. „Chwast”

Książka Iwony Banach zatytułowana „Chwast”, pomimo tego, iż napisana jest jasnym, pięknym, plastycznym językiem, nie jest wygodna w czytaniu. Mówi o bardzo trudnym problemie dzieci niepełnosprawnych, oraz o ich relacjach z tymi dziećmi i ze światem, czy też inaczej ujmując, mówi o zderzeniach z tzw. normalnym światem. Stawia zbyt wiele pytań, nawet takich, które nie są skorelowane z jej treścią bezpośrednio. Poszerza nasz zakres widzenia, myślenia, empatii. Pytania mnożą się tu w sposób niewiarygodny. Ja sama pytam. Ile w świecie jest takich „Misiów”? – dzieci niepełnosprawne, czy jak je nazywa autorka w tytule książki, chwasty – ile jest takich miękkich, dobrych, drobiazgowych, mądrych ludzi, którzy całkowicie akceptując inność – ocalają te dzieci inne: od samotności, od izolacji, od zamknięcia w klatkach świata, a wreszcie od podjęcia, przez dorosłych, decyzji o ich istnieniu? Ile takich Misiów jest, które ocalają dorosłych od podjęcia decyzji o ich nieistnieniu? Czy takie, także psie Misie istnieją naprawdę? Czy aby nie są, jak zabiegami pisarskimi autorki, która na przekór wszystkiemu, happy endem, chce zakończyć swoją smutną opowieść? Czy tylko, poprzez realną ślepotę, także dorosłe Misie ludzkie, są w stanie zobaczyć duszę – każde istnienie, nawet nie – odrzucone – przez tzw. normalny świat? Czy trzeba być niewidomym, żeby zaakceptować widzialną inność? Te pytania zaczynam od tyłu, czy też od zakończenia książki. Mam wątpliwość czy książka, naprawdę kończy się nadzieją, sugeruje wydawca, opisując ją na obwolucie. Książka ta, w zderzeniu z praktyką dnia codziennego, rodzi zbyt wiele refleksji, zbyt dużo pytań o kondycję człowieka, w ogólnym i szczególnym tego słowa znaczeniu. Książka ta zahać problem człowieczeństwa, nie takiego przereklamowanego, ale zwykłego – człowieczeństwa. Mało tego, autorka prowadzi z czytelnikiem test na owo człowieczeństwo. Każde – nam samym – sprawdzić się na ile, my sami, radzimy sobie z „innością” innych. Na ulicy, w sklepie, w tramwaju, w autobusie, w szkole, w urzędzie, a wreszcie w domu, gdzie siostra, brat, syn, córka, matka, ojciec, mąż, żona – przecież mogą wymagać, lub już wymagają, opieki. A jeśli nawet nie, opieki, to najwykleszej – pomocy. Z drugiej strony książka Iwony Banach - „Chwast” stawia pytania o granicę niepełności i owego pomocy. Autorka sugeruje odpowiedź: iż nie wolno człowiekowi niepełnosprawnemu zabierać wolności, poprzez ciągłe narzucanie mu naszego, niby normalnego „widzimisie”.

Stawiając tak ważne pytania i sugerując odpowiedzi skonfrontowane, także z naszym, własnym życiem... – książka myśli i czuje, nie tylko za nas, ale przede wszystkim – dla nas. Ona nie wyrzywa „chwastów”, ale krzawi – bezwarunkowo MIŁOŚĆ. Warto więc i trzeba ją – przeczytać.

Irena Zielińska

Autorka książki: Iwona Banach. Tytuł: „Chwast”. Wydawnictwo: ZYSK i S-KA Poznań 2005

Relaks z „Mayą”

Zapraszamy

na biwakowanie na naszym polu.

● Oferujemy:

- Imprezy integracyjne dla szkół i zakładów pracy
- Biwaki
- Pikniki
- Biesiady przy ognisku
- Spływy kajakowe
- Wędkowanie
- Boisko do siatkówki i kometki
- Minizoo
- Bar



Gospodarstwo Agroturystyczne „Maya”
Gorzyca 35- Pałac, 66-300 Międzyrzecz
tel. 095-741 23 91, 0790-436-566
www.agroturmaya.pl - mike@firmamaya.pl

FIRMA „Maya”

GORZYCA 35 66-300 Międzyrzecz
Tel. 095-741-2391, 0790-436-566
www.firmamaya.pl - alex@firmamaya.pl

OFERUJE:

USŁUGI TRANSPORTOWE - kraj i UE
- ciężarówka do 20 ton
- wywrotka do 3 ton
- przewóz zwierząt



TRAKI TAŚMOWE
Produkcji USA

Rocznica Konstytucji 3. Maja. Uroczystości państwowe, Msze Św., defilady. Niedzielny ciepły wiosenny dzień. Popołudnie.

Międzyrzeckie Podzamcze. MOK przygotował program artystyczny, imprezę dla mieszkańców z okazji Święta Państwowego. Scena dla wykonawców, zaproszonych muzyków i naszych międzyrzeckich artystów. Dla widzów oświetlone parasolami miejsca z ławami, dla spowidowni ocienione parasolami miejsca z ławami, dla spowidowni rozmów w niedzielne świąteczne popołudnie. Są stoiska z przekąskami, napojami, balonikami dla dzieci.

Po obiedzie ludzie gromadnie przychodzą na plac na Podzamczu. Całymi rodzinami, trzy pokolenia, może czterech... malutkie dzieci w wózkach, starsze biegające z balonikami, młodzież, rodzice. Kto będzie ze znajomych? Jest festyn, okazja do sąsiedzkich i rodzinnych spotkań.

"Malwinki" – dziecięcy zespół tańca ludowego prowadzony przez **Henrykę Janas**. W strojach krakowskich dzieci w wieku od 4 do 6 lat na scenie, swym wdziękiem małych istot uwodzą publiczność. Pod kierunkiem instruktorki nauczyły się wielu pieśni, umieją też tańczyć. **Międzyrzecki Chór „Echo”** z Klubu Seniora śpiewa pieśni patriotyczne. **Międzyrzecka Orkiestra Dęta** pod kierunkiem kapelmistrza **Aleksandra Judka** prezentuje kilkunastominutowy recital.

Świąteczny nastrój, nastrój wypoczynku. Sztuka na Podzamczu. Reprezentuje międzyrzeckich malarzy arty-

Festyn trzeciomajowy na Podzamczu



stów pani **Felicja Kostrobała**. Barwne pejzaże okolic Międzyrzecza. Jezioro w drodze do Siercza, koło Rańska. W ciepłym odcieniu brązu, dwa drzewa pochylone, jakby urozmaicając statyczną panoramę spokojnego krajobrazu. Okolicie obfite w gospodarzące na bagnach bobry. Obrazy gotowe do zawieszenia w naszym salonie, za niewielką cenę sztuka o dużym stopniu profesjonalizacji. Można też zobaczyć malowane na drewnie kwiaty, żonkile, róże, maki o soczystych naturalnych barwach.

Studio Piosenki prowadzone przez **Rafała Gojdek** przy MOK. Młodzi obiecujący wokaliści nieustannie szkolący swój warsztat występują tradycyjnie na miejskich festynach. Scena wymaga treningu. Po nich wystąpią zawodowcy. Występujący wiele lat na europejskich scenach zespół cygański **„Vanessa i Sorba”**. Gitarzysta gra wiele

ciekawych utworów, nie tylko klasycznie cygańskich starych pieśni, także cygański jazz, mieszanina rytmów dwóch odmiennych kultur. Akompaniuje mu skrzypaczka. Kolorowe stroje, tańce i muzyka reprezentujące nurt międzynarodowego folkloru cygańskiego. Publiczność podchwytuje za wykonawcami refreny, romska muzyka ze swoją śpiewnością podoba się jak zawsze.

Mamy dzisiaj gwiazdę wieczoru. **Andrzej Cierniewski** przebył wiele kilometrów na zaproszenie organizatorów, by zaśpiewać dla międzyrzecczan. Mocny bas-baryton zaprasza nas w pobliże sceny. Wielu ludzi chce posłuchać i zobaczyć artystę z bliska. Koncert będzie trwał do zmroku.

Iwona Wróblek

Fot.: MOK

Aby istniały biblioteki, muszą być nie tylko książki, ale i jej miłośnicy

W pewien piękny majowy dzień w bibliotece szkolnej w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu przy słodkim poczęstunku odbyło się spotkanie Koła Przyjaciół Biblioteki z Panią Dyrektorem mgr Alicją Witter. Celem spotkania było podziękowanie młodzieży za całoroczną pracę na rzecz szkoły. Uczniowie zawsze chętnie brali udział w imprezach organizowanych przez bibliotekę, nie tylko na terenie Gimnazjum, ale także i poza nim. Prezentowali się w recytacji i w piosence społeczności uczniowskiej podczas apelu z okazji Dnia Edukacji Narodowej, słuchaczom Uniwersytetu III Wieku w montażu poetycko-muzycznym poświęconym twórczości ks. Jana Twardowskiego, młodzieży szkolnej podczas Rekolekcji Wielkopostnych oraz zaśpiewali mieszkańcom miasta z okazji II Pikniku Wojciechowego.

Chcemy w ten sposób serdecznie podziękować naszej wspierającej i utalentowanej młodzieży:

Idze Dajworskiej - I A,
Małgorzacie Chiciuń - I B,
Ewie Maciejewicz i Szymonowi Belgrau - II B,
Suzanie Furede - II C,
Nicoli Sajda i Pameli Cybulskiej - II D,
Dominice Nestorowskiej - II G,
Karolinie Wójcie - III E,
Dariu Czarneckiej, Paulinie Sierociuk i Małgorzacie Sowa - III G.

Nauczyciele bibliotekarze



Mikrobiolodzy

z Bobowicka



Od szeregu lat w Bobowicku cieszy się ogromną popularnością żywieniowy kierunek kształcenia młodzieży. Powodów jest wiele. Jednym z głównych jest profesjonalne przygotowanie uczniów do przyszłego zawodu, poznanie nowych technologii i żywności probiotycznej. Po drugie wzrastająca baza turystyczna w naszym rejonie daje możliwość realizowania się naszym absolwentom. Po trzecie - przyja-

cielska atmosfera i bezpieczeństwo w szkole. Ważne jest to nie tylko dla uczniów, ale i dla ich rodziców.

Można też znaleźć i inne pozytywne popularności. To nasza młodzież jest propagatorem zdrowego stylu życia i racjonalnego żywienia w swoich rodzinach coraz bardziej ostatnio zagrożonych chorobami cywilizacyjnymi. To nasi uczniowie zgłębiają tajniki zdrowego odżywiania się i aktywnego trybu życia. W Bo-

bowicku poznają składniki dobrej diety, dowiadują się, co to puste kalorie, cholesterol i kwasy omega-3. Nasza młodzież wie, że dzięki prawidłowemu odżywianiu można zapobiegać chorobom i unikać, bądź łagodzić wiele dolegliwości.

Na lekcjach z mikrobiologii pod moim kierunkiem obserwujemy i klasyfikujemy drobnoustroje na te pożyteczne i nie. Na zdjęciach zrobionych przez Wojtkę Czerwiń-

skiego i Karolinę Piotrowicz uczniowie wykonują preparaty barwione z drożdży. Ile godzin mogli do tej pory pracować z mikroskopem? Jedną, a może dwie? W Bobowicku - na każdej lekcji.

Obserwując młodzież od szeregu lat pochyloną nad mikroskopami, nie mogę oprzeć się stwierdzeniu, że nauka poprzez doświadczenia jest ciekawsza.

Barbara Sroga



WYKŁADY I KONCERT FLETOWY

5 maja br. w PSM i st. w Międzyrzeczu zorganizowano wykład, warsztaty i koncert fletowy. „Jak osiągnąć sukces w pracy z uczniami” - wykład prowadziła Ewa Białą, która jest wykładowcą akademickim klasy fletu poprzecznego AM w Poznaniu - filia w Szczecinie. Wykład połączony z treningiem „W drodze do mistrzostwa” był ciekawy i twórczy.

Wiktoria Płachta - nauczycielka klasy fortepianu ze szkoły muzycznej w Strzelcach Krajeńskich przeprowadziła lekcję z uczniem zdolnym.

Publiczne prowadzenie lekcji jest zadaniem, na które decydują się nieliczni nauczyciele. Ta część przeznaczona była głównie dla uczniów i rodziców. Aby lepiej zrozumieć dziecko i wczuć się w jego sytuację - ciężką pracę z instrumentem, ćwiczenie - nierzadko pełną wielą wyrzeczeń.

Ukoronowaniem dnia był koncert muzyczny. Flet poprzeczny w roli głównej - solo i w duetach. Wykonawcami byli: Ewa Białą, Anna Polaczek - flet; Tadeusz Nowak - fortepian i Bartłomiej Filipowicz - gitara.

Koncert ciekawy i urozmaicony stylistycznie. Utwory C.F.E Bacha i G.P. Telemanna grane przez E. Białą na flecie o subtelny i pełny ciepła instrument, zatrzymały nieco czas. Barok, epoka ta charakteryzowała się bogactwem i kunsztem i wspaniałymi dziełami genialnych twórców.

Suita antyczna współczesnego kompozytora J. Ruttera na flet (Anna Polaczek) i fortepian (Tadeusz Nowak) inna w odbiorze, ale ciekawa.

Najwięcej braw zebrał duet fletowo gitarowy - wymieniona już A. Polaczek i Bartłomiej Filipowicz - gitara. Utwory kompozytorów południowo-amerykańskich skrzyły się bogactwem uroczych melodii okraszanych dźwiękami gitary. Publiczność nie pierwszy raz wywołała bis i tym razem też duet bisował.

Może w przyszłości uda się zorganizować podobny koncert?

Zdzisław Musiał



PROMOCJA!
MONTAŻ SEKWENCYJNEGO
WTRYSKU LPG
JUŻ OD 2.350 ZŁ

ul. Zawadzkiego 71, Międzyrzecz
tel. 0 501 568 886
0 95 741 29 20

Sprzedam

działki letniskowo-budowlane 50m
od jeziora w kompleksie 40 działek
w miejscowości Wysoka.

Działki malowniczo położone na lekkiej górcie - z pięknym widokiem na jezioro. Wielkość działek 700m². Uzbrojenie przy granicy działki: woda, prąd i gaz. Działki posiadają aktualny plan zagospodarowania. W kompleksie wybudowanych jest już 5 domów.

Cena za działkę 40 tys. PLN
tel. 696 835 875

◆ Informacje z MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY ◆

Ogólnopolski Taneczny Sabat Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych „Złota Miotła Baby Jagi” w Kielcach

Od kilku lat do walki o „Złotą Miotłę Baby Jagi” stają najlepsze zespoły taneczne z terenu całego kraju. Kielecka publiczność może podziwiać najpopularniejsze gatunki tańca towarzyskiego i współczesnego w wykonaniu dzieci i młodzieży.



Po raz pierwszy na Sabacie wystąpił międzyrzecki Zespół TRANS. Przygotowany w tegorocznym sezonie tanecznym układ „Ciemna strona oceanu” oraz „W sieć” - w choreografii Anny Bubnowskiej uzyskały uznanie Rady Artystycznej, która przyznała TRANS-owi finałowe III miejsce.

Miło nam także Państwa poinformować, że Zespół TRANS i TRANS MINI z nowym programem tanecznym został zakwalifikowany do udziału w 30. Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie.

Serdecznie gratulujemy.

Brawa dla finalistów Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego

Spotkanie finałowe Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego w dniach 14 i 15 maja w Sulechowskim Domu Kultury przebiegało w trzech kategoriach wiekowych: kat. I - klasy I-III, kat. II klasy IV-VI szkół podstawowych i kat. III klasy I-III szkół gimnazjalnych. Do konkursu przystąpili recytatorzy nominowani podczas realizowanych w naszym województwie prezentacji powiatowych. Rada Artystyczna pod przewodnictwem Beaty Chorążykiewicz, aktorki z Teatru im Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. przyznała tytuły laureata i wyróżnienia wykonawcom, w gronie których znaleźli się reprezentanci powiatu międzyrzeckiego.

W I kat. wiekowej do rundy finałowej przystąpiło 42 recytatorów. Wyróżnienie m.in. otrzymał uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu Bartłomiej Domaszewicz.

Tytuł laureata w II kat. wiekowej otrzymała Jolanta Jelonek, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu oraz Paulina Bartkowiak ze Szkoły Podstawowej w Przytocznej. W tej kategorii wystąpiło 41 wykonawców. Tak samo liczną grupę stanowili uczestnicy III kat. wiekowej. Rada artystyczna wyróżniła występ Kacpra Wesołowskiego z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Điękujemy recytatorom, opiekunom artystycznym i ich jednostkom patronującym za aktywny i owocny udział w tegorocznym LKR.

Sukcesy międzyrzeckich par tanecznych w turnieju Grand Prix

Kolejne taneczne sukcesy odnotowały pary Klubu Tańca Towarzystwa „Fan Dance” z Międzyrzecza. Turniej odbył się 26 kwietnia br. w Gorzowie. Tancerze, którzy trenują pod kierunkiem instruktora Piotra Soi osiągnęli wysokie lokaty w poszczególnych kategoriach.

Kat. do 9 lat - pierwszy krok

• I m-ce Jakub Wołk i Natalia Denisiewicz oraz Dawid Woźniak i Ola Bronowicka

Kat. do 9 lat - pary rekreacyjne

• II m-ce Szymon Woźniak i Nina Strzelecka

Kat. 10 - 11 lat

• I m-ce Michał Telega i Marika Szlachtycz

• II m-ce Mateusz Paszko i Milena Ziębakowska

• III m-ce Marek Leżyński i Klaudia Osadnik oraz Michał Okal i Zuzia Rywak

Kat. pow. 14 lat

• finałowe VI m-ce Mateusz Osadnik i Jessica Żebrowska

Kat. pow. 15 lat - pary sportowe

• I m-ce tańce latynoamerykańskie oraz I m-ce standardowe Maciej Barszczak i Anna Barszczak

Klubowy ranking Grand Prix zakończy się finałowym spotkaniem 7 czerwca br. w Gorzowie. Wszystkim parom gratulujemy i życzymy kolejnych tanecznych sukcesów.

Zapraszamy na stronę Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury: www.mokmocz.pl

Taneczne sukcesy Ani i Macieja Barszczaków

Pary taneczne z Klubu Tańca Towarzystwa FAN DANCE, działającego przy Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, każdego roku biorą często udział w turniejach tanecznych, organizowanych przez kluby stowarzyszone w Polskim Towarzystwie Tanecznym.

Zgodnie z regulaminem PTT zasady przyznawania parom wyższych klas tanecznych wymagają uzyskania na turniejach w ciągu roku odpowiedniej ilości punktów i sześciokrotnie miejsca na podium (miejsca od 1 do 6). Przepisy te dotyczą każdego stylu tanecznego oddzielnie.

Ania Barszczak i Maciej Barszczak, para taneczna międzyrzeckiego Klubu, z sukcesami zakończyła udział w Ogólnopolskich Turniejach Tańca Towarzystwa - o Puchar Burmistrza Lubania Śląskiego (4 kwietnia) oraz „Napoleon” w Bydgoszczy (17 maja).

W Lubaniu Ania i Maciej wytańczyli finałowe 2 miejsce w stylu latynoamerykańskim, w grupie par pow. 15 lat klasa C. Startując w tej samej grupie wiekowej na turnieju w Bydgoszczy para uplasowała się na 3 miejscu w stylu standardowym i latynoamerykańskim.

Ani i Maciejowi gratulujemy osiągnięć, życzymy powodzenia w realizacji tanecznych pasji oraz awansu do klasy B.



Lubuski Festiwal Piosenki - finałowe prezentacje wojewódzkie

Gratulacje dla międzyrzeczanek

Młodzieżowy Festiwal Piosenki

Finał wojewódzki dla reprezentantów powiatów województwa lubuskiego zorganizowany został w dniu 28 maja br. w Sulechowskim Ośrodku Kultury. Wśród uczestników w IV grupie wiekowej (rocznik 1992 i starsi) wyróżnienie wyśpiewała Aleksandra Jelonek ze Studia Piosenki MOK. Wokalistkę akompaniowała Kasia Kmieciak.



Dziecięcy Festiwal Piosenki

W dniu 9 maja 2009 r. w Sali Nowosolskiego Domu Kultury odbyły się prezentacje wojewódzkie dla solistów z I (do lat 10) i II (od 11 do 13 lat) grupy wiekowej oraz duetów i zespołów wokalnych. W II grupie wiekowej Rada Artystyczna przyznała tytuł laureata 5 solistom, w tym reprezentantce powiatu międzyrzeckiego Karolinie Pielesiak, uczennicy Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.



KONCERT WIOSENNY

Piękny, słoneczny dzień 28 kwietnia br. Jakaś nerwowa atmosfera na szkolnych korytarzach: biegania z instrumentami, ostatnie próby i tak do godz. 17:00. Aula Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu już wypełniona słuchaczami. Siedzą, czekają, czym tym razem ich zaskoczą?

Widzę znajome twarze - a to nasi nie tak dawni uczniowie - teraz absolwenci - m.in. ze Skwierzyny. Są też i zaproszeni goście z ziemi lubuskiej.

Na estradę wchodzi: **Iga Dajworska i Dominika Nestorowska** w wiosennych zielonych strojach i dużych słomkowych kapeluszach z różnobarwnymi różami i zielonymi wstążkami - paginacjami tej pory roku. Dzisiejszy koncert one będą zapowiadały. Rozpoczyna Orkiestra szkolna trzema utworami. Sporą grupą wykonawców kieruje **Elżbieta Skibicka**. **Daniel Sierbin** - skrzypce, **Tadeusz Nowak** - fortepian i „Wiosna” A. Vivaldiego nadali klimat tej pory roku. Kolejni wykonawcy to: **Ewa Piechocka** - gitara, Duet akordeonowy: **Angelika Pawłowska i Bartłomiej Szarlan**. **Błażej Zak, Wiktoria Janeczek** - fortepian. Błażej z repertuarem romantycznym, Wiktoria filmowym.

Paulina Kozdrowska - flet poprzeczny przy akompaniamencie T. Nowaka w pięknej wykonanej Simple Samba. Wystąpili też nauczyciele: **Magdalena Mróz** - fortepian i **Zdzisław Musiał** - gitara jako duet. „Piątkowe spotkanie” kompozycja piszącego te słowa miała tu swoją premierę.

Kamila Wojte - klarnet z pianistą T. Nowakiem akompaniującym wielu wykonawcom. Kamila jeszcze raz jako pianistka. Zespół fletowy: P. Kozdrowska, **Gabryś Suchacka**, **Anna Stądnik** i „Czardziejski flet” - Mozarta i „Pieśń” - J.S. Bacha. Trio dęte: **Bartosz Groll, Bartosz Zdunek, Maciej Szczerba** w jazzującym temacie „Truskawkowy ogień”. Duet fletowo - gitarowy: G. Suchacka i **Tomek Jackowiak** w miniaturce swojego nauczyciela gitary. **Agata Kwaśny** - flet przy komp. T. Nowaka i Menuet - W.A. Mozarta.

I. Dajworska przy komp. T. Nowaka w pięknej piosence z filmu „Pockachontas” - „Kolory wiatru”. Koncert zakończyli Kanaem i Polką na cztery ręce - pianiści: M. Mróz i T. Nowak.

Ten uroczy koncert był wg słów słuchaczy przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.

Brawo dla nauczycieli, którzy przygotowali uczniów: **Jolanty Helwig, Ireny Ma-**



tuszej, Aliny Plebanek, Małgorzaty Telegi, Anny Polaczek, M. Mróz,

T. Nowaka, Kazimierza Dziembowskiego, Macieja Stoniewskiego i pomy-

słodawców: Magdaleny Mróz i (trochę) piszącego te słowa.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA NA

DNI MIĘDZYRZECZA

4 - 7 czerwca 2009

Program

04.06.09r.	18.30	KONCERT ZESPOŁU Z USA "FIRST PRIZE"
05.06.09r.	12.00	SPOTKANIE AUTORSKIE Z BARBARĄ SZUMOWIT
	16.00	TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO (zawody indywidualne i zespołowe w grze pojedynczej, podwójnej, mieszanej i mieszanej mieszanej)
	18.00	PLENAR MALARSTWA (zaproszeni malarze z województwa)
06.06.09r.	10.00	Grędalcy TURNIEJU TENISA ZIEMNEGO
	11.00	Reprezentacja Międzyrzecza w konkursie "Młodzi Talenty" (współorganizacja Międzyrzecza)
	18.00	PLENAR MALARSTWA, WYSTAWA
PLAC PRZY HALI SPORTOWEJ		
	15.00	PREZENTACJA DZIECI Z PRZEDSZKOLA nr 1 i 2 z Jędrzejowa w Międzyrzeczu
	16.00	GOWU Z POCZĄTKEM (prezentacja i wystawa artystyczna z okazji 100-lecia EWE w Międzyrzeczu)
	18.00	Koncert zespołu SUMPTUASTIC
	19.30	"SOBOWTORY SHOW"
	21.00	Koncert FRANCESCO NAPOLI
	22.30	"DYSKOTEKA DOROSŁEGO CZŁOWIEKA" (promocja Komitetu Antyalkoholu)
07.06.09r.	11.00	grędalcy TURNIEJU TENISA ZIEMNEGO
	16.00	grędalcy i zakończenie TURNIEJU TENISA ZIEMNEGO
PLAC PRZY HALI SPORTOWEJ		
	15.00	XVIII MIĘDZYRZECKA X-TKA (współorganizacja Międzyrzecza)
	16.00	PREZENTACJA ARTYSTYCZNE MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY (współorganizacja Międzyrzecza i Związku Miast i Gmin)
	18.00	Koncert zespołu 1945
	21.00	Koncert SZYMON WYDRA z Zespołem "CARPE DIEM"

POGOTOWIE KRAWIECKIE Eliza Baranowska

- ☐ Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków
- ☐ Fachowość
- ☐ Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8

DOM HANDLOWY (parter)

Pn - Pt 9:00 - 17:00 ; Sobota 10:00 - 13:00

tel. (095) 741 18 88

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

WYDZIERŻAWI:

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo - handlowe i biurowe z zapleczem socjalnym

przy: ul. **Reymonta 7** o łącznej powierzchni 700 m² oraz place składowe.

SPRZEDA LUB WYNAJMIE:

lokal mieszkalny o pow. 68 m² (trzy pokoje, drugie piętro) zlokalizowany w budynku mieszkalnym w centrum miasta.

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55



MOTO-CROSS

MOTOCYKLE - SKUTERY

Autoryzowany Dealer firm KYMCO KEEWAY BENELLI PEUGEOT CPI LUCKY STAR

**! K A S K !
! GRATIS !**



- skutery, motocykle **RATY LEASING**
- crossowe, chopery
- części, serwis
- kaski, odzież motocyklowa
- remonty silników
- naprawy powypadkowe
- bieżąca obsługa motocykli
- czyszczenie
- regulacje
- wymiany części eksploatacyjnych

**! TRANSPORT
DO KLIENTA !
! GRATIS !**



Moto-Cross

ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL)
66-200 Świebodzin
Tel. 0-68 38 234 42
Tel. 510 115 907

**SPRZEDAŻ RATALNA
BEZ ZAŚWIADCZEŃ
O DOCHODACH !!**

ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY SERWIS !!

DOM WESELNY

zaprasza na:

Głębokie - ARCHIMEDES

- wesela, komunie, imprezy okolicznościowe, zakładowe, inne...

www.hotelduet.com



Restauracja DUET

66-300 Międzyrzecz os. Kasztelańskie 8a

tel. +48 (95) 742 22 56 fax. +48 (95) 742 22 56

kom. 601 57 65 93

PANORAMA BUDOWLANA

ŚCIANY eder wienerberger solbet silikaty **KOMINY** presto schiedel
DACHY creaton koramic röben meyer-holsen nelskamp prodach plannja
 blachprofil2 werner **RYNNY** miedz tytan-cynk ocynk siba bryza gamrat
OKNA DACHOWE fakro roto velux rooflite **DOCIEPLENIA** rockwool
 weber knauf isover arbet **OKNA** veka aluplast drutex **DRZWI** kmt dre
 pol-skone classen eclisse **BRAMY** hörmann legbud wayne-dalton
AKCESORIA folie taśmy obróbki parapety rolety napędy automatyka...

SPRZEDAŻ RATALNA



Międzyrzecz
 ul. Reymonta 7
 (teren PRIM)
 otwarte pn.-pt. 10.00-18.00 sob. 10.00-14.00



Czerwcowe okazje!..



okno PCV 2-skrz. RU+R (ruchomy słupek),
 wym. zewn. **1650x1350 mm**, profil 5-kom.
 biały, system Aluplast **599,- zł/szt.**



okno dachowe z nawiewnikiem **78x118 cm**
 + kołnierz uszczelniający (RoofLite)
749,- zł/kpl.

Uwaga: ceny brutto, ilość produktów w cenach promocyjnych jest ograniczona.

tel./fax 095 741 28 43

tel.kom. 601 700 050 lub 601 166 886

www.panoramabudowlana.eu

Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl ☎ 607-070-457 ☎ 0-95-741-19-89



ogłasza nabór w roku szkolnym 2009/2010 w zawodach:

- technik informatyk
- technik logistyki
- technik organizacji reklamy

S
U
K
C
E
S

Agencja Przedsiębiorczości i Kształcenia Ustawicznego SUKCES

Maria Michalska-Majerska Międzyrzecz, ul. Piastowska 11 A

michalskamaria@op.pl ☎ 607 070 457

pobudzi Twoją przedsiębiorczość i wyposaży Cię w nowe umiejętności
 zawodowe na kursach zawodowych, komputerowych, językowych i
 innych... wg indywidualnych życzeń ☺



NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLOWE

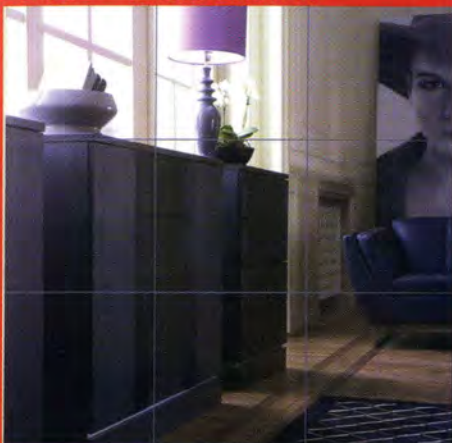
ORMEB
MEBLE
ORLIK

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a na ulicę Poznańską 106
w Międzyrzeczu (zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30
ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

NOWOŚĆ



- classic -

Praktyczność i elegancja
Nigdy nie wychodzi z mody.
VOX. Tak chce mieszkać!

Mebel **VOX**

www.vox.pl

AIG
raty

Sygnia Bank

Szybka gotówka

**szybki kredyt
bez ukrytych opłat
na dowolny cel**

od 500 do 100 000 zł



KREDYT gotówkowy

mBank

www.mBank.pl
mLinia: 0 801 300 800

m

mKiosk Partnerski Gorzów Wielkopolski, ul. Wełniany Rynek 14

ZABUDOWA BLIŹNIACZA W MIĘDZYRZECZU



Osiedle Kasztelańskie

www.dombud-zachod.pl

spełniamy marzenia



tel. +48 608 301 999



DOMKI JUŻ OD 2.000 zł za m²

Dombud Zachód sp. z o.o.

66-300 Międzyrzecz









ZDJĘCIA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM NR1 W LIPCOWYM NUMERZE KM



Nadanie SOSW imienia MARII KONOPNICKIEJ

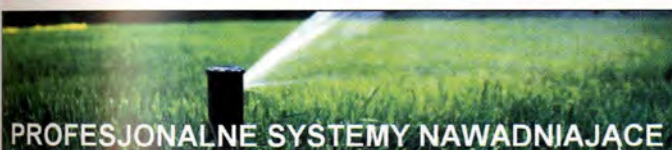


LOMBARD

POŻYCZAMY GOTÓWKĘ
POD ZASTAW

• **ZŁOTO**
• **RTY-AGD**
• **TELEFONY**
• **KOMPUTERY**

ul. Garncarska 4
Międzyrzecz
tel. 95 741 15 05



PROFESJONALNE SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

- projektowanie
- montaż systemów automatycznego nawadniania
- sprzedaż urządzeń nawadniających

www.meliotech.pl tel. 662 487 470

Certyfikowany przedstawiciel firm:

RAIN BIRD

TORO

Hunter

**Wynajmę
lokal**

na pomieszczenia biurowe, gabinety lub usługi
o powierzchni ok. 100 m²
przy ul. Wesołej 18 w Międzyrzeczu.

Tel. 607-847-313



**Biuro Rachunkowe
MK SERWIS**

Marek Kasprowiak
Chociszewo 46
66-304 Brójce
mk.servis.biurorachunkowe@wp.pl

- Świadczymy kompleksową obsługę księgową, podatkową, obsługę kadr i płac dla podmiotów o różnym profilu działalności oraz osób fizycznych
- Udzielamy porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- Odbiór dokumentów od klienta we wskazanym przez niego miejscu i czasie
- Posiadamy licencję Ministerstwa Finansów oraz ubezpieczenie OC
- Zapewniamy indywidualne podejście do każdego Klienta.

ZADZWOŃ!!!

Marek 664 010 866 • Kasia 602 118 488

Solarium Tipsy
Salon Avangarda

66-300 Międzyrzecz ul. Młyńska 8a

Zapraszamy :
poniedziałek - piątek
9-19
sobota
10 - 15

kom. 607 891 361
693 156 174

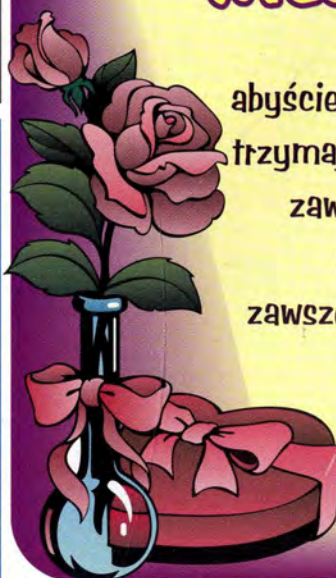


Z okazji, jakże pięknych -
Rubinowych Godów -
Kochanych Rodziców

**Jolantyny i Edwarda
Wrzosek**

życzymy,
abyście dalej szli przez życie,
trzymając się mocno za ręce,
zawsze uśmiechnięci,
zawsze razem,
zawsze pewni swoich uczuć

Dzieci i wnuczka



Drugi Festiwal Piosenki Przedszkolnej WESOŁE PIOSENKI 2009



Taneczne sukcesy Ani i Macieja Barszczaków - str. 19



„Człowiek nie jest stworzony
na łzy i uśmiechy,
ale dla dobra swoich blźnich - ludzi.”
Adam Mickiewicz



Doktorówi nauk medycznych
Pawłowi Jarmużkowi
Ordynatorowi Oddziału Neurochirurgii
Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze
oraz **Jego Zespołowi**
podziękowanie za bezinteresowną troskę,
ogromną wrażliwość serca,
szybką i profesjonalną pomoc
w powrocie do zdrowia

składa wdzięczny pacjent
Krystian Michałowski
z mamą

Madry Polak po szkodzie - cz. VI „ZWŁOKA UBEZPIECZALNI”

W ostatnim odcinku naszego cyklu pisaliśmy o nieuczciwych praktykach zakładów ubezpieczeń, przede wszystkim o ugodzie. Dziś problemów z odszkodowaniem ciąg dalszy – problemy z terminami. Ustawa ubezpieczeniowa nakłada na ubezpieczalnię określone terminy zakończenia procesu likwidacji szkody, oczywiście zakończenia wypłatą dla poszkodowanego. Niestety, jak większość przepisów prawa, posiada ona także pewne „furtki”, z których zobowiązani do wypłaty odszkodowania nader chętnie korzystają. Mimo wyraźnie określonego 30-dniowego terminu, bardzo często zdarza się towarzystwu ubezpieczeniowemu wstrzymywać wypłatę w dwóch konkretnych wypadkach: „do czasu zakończenia sprawy karnej przeciwko sprawcy wypadku” oraz „do zakończenia leczenia”.

Przypadek pierwszy. Oczywiście, zakład ubezpieczeń ma prawo upewnić się, że jest rzeczywiście zobowiązany do wypłaty odszkodowania, że to jego klient, a nie na przykład nasz poszkodowany, jest prawdziwym sprawcą wypadku. W przypadkach wątpliwych, kiedy prokuratura, czy sąd moźliwie odwlekają przebieg zdarzenia, można wstrzymać się z wypłatą odszkodowania (aczkolwiek ustawa ubezpieczeniowa nakłada na ubezpieczyciela obowiązek samodzielnego ustalenia zakresu odpowiedzialności, i działania takowe powinien on podjąć, nie czekając biernie na zakończenie postępowania karnego).

Ale jak wytłumaczyć sytuację, kiedy sprawca zdarzenia, będąc pod wpływem alkoholu spowodował śmiertelny wypadek, nie ma wątpliwości, co do jego winy, na sprawę karną jest doprowadzany z aresztu, a zakład ubezpieczeń, finansowo odpowiedzialny za skutki zdarzenia, odmawia wypłaty – do czasu zakończenia sprawy karnej? Jest to ewidentne nadużycie. Trzeba wyraźnie podkreślić: zakład ubezpieczeń ma obowiązek samodzielnie określić zakres swojej odpowiedzialności, w żadnym przypadku nie ma prawa czekać biernie na zakończenie postępowania karnego, odmawiając wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania.

Drugi przypadek ma podobny mechanizm. Przenosząc na grunt postępowania odszkodowawczego z tytułu OC sprawcy wypadku przepisy dotyczące dobrowolnych ubezpieczeń, ubezpieczalnia zyskuje wiele. Zyskuje na czasie – przecież leczenie i rehabilitacja czasami trwa miesiącami, latami wręcz. Zyskuje finansowo – uszczerbek orzekany PO zakończeniu leczenia jest z reguły o wiele mniejszy, niż ten orzekany w czasie trwania rehabilitacji. Jest to kolejne nadużycie. Być może w ogólnych warunkach ubezpieczeń dobrowolnych (na przykład tak zwane „grupówki” zawierane w zakładach pracy, czy szkolne ubezpieczenie NW) klient wyraża zgodę na tak długie oczekiwanie, ale w żadnym razie nie można tego stosować w przypadkach, kiedy ubezpieczalnia ma obowiązek wypłaty w zakresie polisy OC. Patrząc na problem z innej strony – co w przypadku, gdy leczenie nigdy nie zostanie zakończone (bardzo ciężki uraz czaszkowo mózgowy i ciężka, moźliwa rehabilitacja do końca życia)?

Tak więc pamiętajmy o obowiązkach ubezpieczalni, obowiązkach nałożonych ustawowo i konsekwentnie domagajmy się ich realizacji.

SZANOWNI PAŃSTWO

BIURO POŚREDNICTWA FINASOWEGO „KESJA”

**ZOSTAŁO AUTORYZOWANYM
PRZEDSTAWICIELEM AUXILII**

**NASZ ADRES: KONSTYTUCJI 3 MAJA 35,
66-300 MIEDZYRZECZ**

www.kesja-kredyty@xon.pl

**„Kredyty bez sprawdzania BIK-u
przy dochodach min. 1.200 zł”**

TEL. 095/7421282

TEL. KOM. 0793410402 / 0793410403

Jam - session przy ognisku

W jaki sposób można spędzić wieczór przy ognisku? Szczapy drewna płonące żółtym płomieniem nad rzeką okalającą park przy Klubie Garnizonowym. Rytm prądowy – wolne granie, improwizacja. Djembe, conga, darabuka, grzechotki, przeszkadzajki – muzyka etniczna...? Głównym motywem może być marsz, lub inne metrum, które się potem łamie, kiedy jeden z muzyków, dodając nowe ornamenty, zacznie odchyłać naszą przygniskową przestrzeń słuchania – w dowolną, zdawałoby się, stronę.

Wieczorem przy ognisku, w tak naturalnym dla ludzycznych archetypowych korzeni, nastrój transowego poddania się surowemu ryt-mowi pierwszych ludzkich instrumentów muzycznych.

Zmienia się rytm uderzeń naszego serca, pierwsze dźwięki życia, które słyszymy. Zmienia się stosunek do emocji, przeżyć, doświadczeń. Rytm to historia zapisu doświadczeń człowieka, żywotów indywidualnych i razem zespolonych w grupy i gromady społeczne – myśłiwskie, muzykujące na temat upolowanej zwierzyny czy przeżyć egzystencjalnych związanych ze spoglądaniem w rozgwieźdzone nocne niebo. Ze wnętrnej osobistej egzystencji i duchowych wrażeń artystycznych, które za sprawą rytmu, potem muzyki scalały nasz osobisty świat, by stał się, nierozpękłą zbytnio, jednością. Byśmy byli razem ze Wszechświatem, chronieni i ułożeni samą jej siłą. W muzyce i życiu.

Jednocześnie ze spontanicznym koncertem przy ognisku można było wewnątrz Klubu obejrzeć (wystawa jest dostępna do końca maja) prace olejne pani Felicji Kostrobały, bardzo ciekawej naszej lokal-

nej artystki malarki. Pani Felicja Kostrobała swoje obrazy eksponuje na wystawach od 2005 r., w kraju i za granicą. Malowanie ją fascynuje, jak sama mówi, dzięki temu życie jej nabrało innego wymiaru.

Duża gama barw na pejzażach okolic miasta. Urokliwe zakątki przyrody, drzewa, jeziora. Kwiaty. Kolorowe żonkile na czarnym tle. Wyrazny rysunek faktury płatków żółtej róży, widziany wprost i z boku. Delikatność zarysu cienkich gałęzi korony drzewa, na tle zwartej grupy leśnej, brąz pni i oliwkowa zieleń liści, przysłonięta mgłą. Czerwoność maków, przesyccone słonecznikiem podłożem leśnych ostępów. Lustrzana przejrzystość taflí wodnej z odbiciami pochyłonych nad nią drzew parkowych, niebo odbijające się w nurcie kanałów z chmurami płynącymi w przestworzach. Kamieniste dno rzeki, omszałość, piana niewielkiego wodospadu, ku nam w bliskiej perspektywie płynie rozłany nurt rzeczny. Portrety. Chłopca. Młodej kobiety z upiętymi wysoko włosami. Odkryte plecy, linia karku w półobrocie, swobodnym, pełnym niewinnego uroku. Cień i światło w pokoju, wpadające przez rozsłoneczone okno, przylutne wnętrze miękkiej kanapy, ciepłe kolory.

Klub Garnizonowy planuje organizowanie cyklicznych spotkań muzycznych w parku i we wnętrzu budynku. W związku z tym osoby grające na różnych instrumentach, zespoły muzyczne, plastycy, twórcy chcący zaprezentować swoje prace, osoby, które chcą brać udział w takich spotkaniach, mogą zgłaszać się do kierownika Klubu osobiście lub telefonicznie - 095 741 46 73. Będzie można ustalić termin i godzinę oraz formę spotkania.

Iwona Wróbla

JAK PRZEŻYĆ UPAŁY

Lato kojarzy się z wakacjami, ciepłem, słońcem i odpoczynkiem. Większość osób w tym czasie pływa i wygrzewa się na słońcu.

Jednak nie wszyscy dobrze znoszą upały. Nagrzane słońcem mury bloków mieszkalnych powodują, że wiele osób narzeka na złe samopoczucie i ma problemy z oddychaniem. Duża powierzchnia okien w

pomieszczeniach położonych od południa powoduje przegrzanie organizmu i szybkie zmęczenie. Jest w naszym mieście kilka miejsc, gdzie zawsze jest chłodno – np. kościół i budynek Klubu Garnizonowego. Grube mury i duża kubatura pomieszczeń gwarantują przyjemny chłód nawet w czasie upałów. Ze względu na jego położenie w centrum miasta, osoby zmęczone zakupami lub wizytami w urzędach znajdą tu wytchnienie.

Dodatkowo Klub Garnizonowy posiada bibliotekę z bogatym, stale aktualizowanym księgozbiorem a w holu zawsze można obejrzeć wystawę.



MIEDZYRZECZANKA

Hej, zielona szkoło!

Tradycyjnie, pod koniec roku szkolnego wiele klas wyjeżdża na zajęcia edukacyjne w terenie, tzw. „zielone szkoły”. W terminie od 11 do 15 maja na tę atrakcyjną formę nauczania wybrali się do Szklarskiej Poręby uczniowie klas III c i III e Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczku ze swoimi wychowawcami.

Zaraz po gorącym pożegnaniu z rodzicami, wsiedliśmy do autobusu, który szczęśliwie, chociaż w strugach deszczu dowiózł nas do celu podróży. Zamieszkaliśmy w domu wczasowym ZNP „Świtez”. Już pierwszego dnia prerażenia płaczącym niebem udaliśmy się w poszu-

leiny dzień pobytu na „zielonej szkole”. Tym razem była to całonocna wyprawa na Szrenicę, jeden z wyższych szczytów Karkonoszy (1362 m. n.p.m.). Z dużą dawką adrenaliny ruszyliśmy zdobywać szczyt. Pewną część drogi mieliśmy pokonać wyciągiem krzesełkowym. To była dopiero jazda!!! Wokół piękne góry, w dole wierzchołki drzew, w uszach szum wiatru. Było naprawdę super! Twórczo natchnieni ułożyliśmy zwrotkę piosenki, oto ona.

Hej tam na hali, górale stali i ku Szrenicy spozielali,

Hej zobaczyli na góry szczyty Hej z Międzyrzecza grupę dzieci.

Po jej odśpiewaniu i krótkim odpoczynku, droga poprowadziła nas w dół do Hali Szrenickiej a kilkadziesiąt minut później do wodospadu – Kamieńczyka (27 m). Zmęczeni, pełni wrażeń wróciliśmy do pensjonatu na obiadokolację. Noc



kiwaniu przeciwdeszczowych okryć, ponieważ najajutrz czekała nas wycieczka na góry.

Wtorek - dzień przyrodniczy - przywitał nas błękitnym niebem i temperaturą 6 stopni C. Po śniadaniu, z energią ruszyliśmy do Karkonoskiego Centrum Edukacji Ekologicznej, gdzie poznaliśmy historię Karkonoszy, ich charakterystyczną faunę i florę. Pani przewodnik pokazała nam makietę najwyższego pasma Sudetów ze szczytami. Mogliśmy też podziwiać widoki rozciągające się z nich na specjalnych telebimach. Po tej lekcji pod opieką przewodniczki wyruszyliśmy do wodospadu „Szklarki”. Droga wiodła urokliwymi drózkami tuż przy skałach i wzdłuż rzeczki. Miejscami było naprawdę niebezpiecznie, ale wszyscy chcieliśmy jak najszybciej ujrzyć ten sławny wodospad. Jego wody spadają szeroką kaskadą z wysokości 13,3 m charakterystycznie zwężającą się ku dołowi. W drodze powrotnej okazało się, że z koniecznością fizyczną niektórych nie jest dobrze. Powrót do domu zajął nam zdecydowanie więcej czasu niż planowaliśmy. Wieczorem regenerowaliśmy siły na basenie, przed kolejnym dniem wędrowki na góry.

W środę - dzień górski - przywitała nas po śniadaniu pani przewodnik, która przedstawiła plan na ko-

zaczęła się szybciej, wielu z nas zmógł sen przed ciszą nocną, tym bardziej, że kolejny dzień zapowiadał się równie interesująco, co poprzednie.

Czwartek rozpoczął się wizytą w Starej Chacie Walońskiej, gdzie wysłuchaliśmy legendy mistrza Walonów. Tam poznaliśmy też historię poszukiwaczy skarbów ukrytych w ziemi. Przeszliśmy próby czterech żywiołów i otrzymaliśmy certyfikat I stopnia wtajemniczenia walońskiego. Na odchodne każdy został obdarowany kamiennymi minerałami i ametystowym amuletem (mamy nadzieję, że przyniosą nam szczęście). Kolejnym punktem czwartkowej wyprawy była Leśna Huta Szkła. Tam mogliśmy zapoznać się z etapami wyrobu pięknych szklanych naczyń i figurek oraz zakupić słonina na szczęście. To nie był koniec czwartkowych atrakcji. Po południu czekał nas wyjazd do Western City w niedalekich Ściegnach. Każdy otrzymał karnet atrakcji, które miał do zaliczenia. Była to konna przejażdżka, rzut nożem do celu, przejażdżka kolejką, wejście na pal męczarni itp. Na koniec coś specjalnego, napad na bank w wykonaniu prawdziwych przestępców, kowboi i szlachetnego, broniącego banku szeryfa. Było trochę strasznie, lecz nikomu się nic nie stało. Wieczorem



REPERTUAR CZERWIEC 2009



1	Poniedziałek	godz.	9.00	„Pinokio”
		godz.	11.00	„Pinokio”
2	Wtorek	godz.	10.00	„Pinokio”
3	Środa	godz.	9.00	„Czarodziejskie krzesiwo”
		godz.	11.00	„Czarodziejskie krzesiwo”
4	Czwartek	godz.	11.00	Zachodnia Izba Gospodarcza - „Fame” the musical
		godz.	19.00	„Fame” the musical
				50-le Jubileuszowe przedstawienie
6	Sobota			Międzynarodowe Gorzowskie Spotkania Teatrów Ulicznych
7	Niedziela			Międzynarodowe Gorzowskie Spotkania Teatrów Ulicznych
8	Poniedziałek	godz.	17.00	Koncert szkoły o profilu artystycznym
9	Wtorek	godz.	10.00	„Tajemniczy ogród”
10	Środa	godz.	9.30	„Tajemniczy ogród”
15	Poniedziałek	godz.	17.00	„Bawimy się w Teatr”
				Zakończenie Studia Teatralnego Dzieci i Młodzieży 2008/2009
16	Wtorek	godz.	10.00	„Zemsta”
17	Środa	godz.	9.30	„Zemsta”
20	Sobota	godz.	20.00	ZAKOŃCZENIE SEZONU TEATRALNEGO 2008/2009r.
26	Piątek	godz.	12.00	Scena Letnia
				XVI Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży szkolnej „Gorzów 2009r.”
27	Sobota	godz.	16.00	
		godz.	20.30	Scena Letnia
28	Niedziela	godz.	20.30	Scena Letnia

Dyrekcja Teatru zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW I KASA czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰-19⁰⁰ oraz na 2 godziny przed rozpoczęciem przedstawienia
☎ 0 95 728-99-39/40 e-mail: bow@teatr-gorzow.pl
☎ 0 95 728-99-30 /centrala /www.teatr-gorzow.pl



na podsumowanie dnia panie zorganizowały dyskotekę. Tańcom i gromadnym śpiewom nie było końca.

Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Nawet się nie zorientowaliśmy, że wielkimi krokami zbliżał się koniec pobytu w Szklarskiej Porębie. Rano 15 maja w piątek wyjechaliśmy w podróż powrotną do Międzyrzecza. Ale i tego dnia czekała nas nie lada atrakcja, wędrowka pod górę i zamek Chojnik (nigdy nie zdobyty). Idąc ścieżką przyrodniczą podziwialiśmy widoki i poznawaliśmy ciekawostki tego terenu.

Dziękujemy Rodzicom za sfinansowanie wycieczki a naszej pani H. Barczewskiej za zorganizowanie takiego świetnego wyjazdu. Opiekunkom za cierpliwość i całonocną opiekę. Pobyt na „zielonej szkole” wiele nas nauczył dostarczył emocji i na zawsze zostanie w naszej pamięci. Dziękujemy!

Uczniowie klasy IIIc:

M. Banaszak, M. Bremski,
M. Dobkiewicz, K. Figiel, A. Gomula,
N. Guzik, M. Iwińska, K. Kasica, W. Kimeł, D. Krawczyk, M. Kubiak, E. Laufer, H. Ludwiczak, K. Michalski, M. Mikowska, A. Muller, F. Nisiewicz, N. Paszko, P. Skawicka, N. Zaremba

LETNIE BIESIADY I WIECZORY ARTYSTYCZNE w Klubie Garnizonowym

Klub Garnizonowy proponuje młodym wiekiem i duchem artystom profesjonalnym, amatorom oraz osobom nie zdiagnozowanym, ale lubiącym artystyczne klimaty, udział w wieczornych spotkaniach w parku przy Klubie (ul. Świerczewskiego 26) lub wewnątrz tego zabytkowego budynku. Planowane jest cykliczne (np. dwa razy w miesiącu) organizowanie spotkań, na których można będzie zaprezentować swoje artystyczne pasje: zaśpiewać, zagrać, wyświetlić film, czytać wiersze, dyskutować, pokazać swoje prace plastyczne itp.

Serdecznie zapraszam osoby zainteresowane na pierwsze spotkanie organizacyjne w piątek 5 czerwca w godzinach 17.00 - 19.00 w Klubie Garnizonowym lub o kontakt telefoniczny 095 741 46 73 w godz. 8.00 - 15.00 codziennie.

Adres mailowy: kgmiedzyrzecz@wp.pl

KIEROWNIK KG Wiesława Murawska

GABINET UROLOGICZNY

Lek. med. **Roman Turowski**

(badanie USG układu moczowego i prostaty)

Przyjmuje:

wtorki i czwartki w godzinach
od 15:30 do 16:30

Międzyrzecz, ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

SERWIS KOMPUTEROWY DŻAK

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta!

- * Diagnostyka usterek komputerowych
- * Instalacja i konfiguracja systemów
- * Projektowanie stron internetowych
- * Tworzenie baz danych pod kątem potrzeb klienta
- * Profesjonalna naprawa porysowanych płyt CD/DVD
- * Odzyskiwanie utraconych danych
- * Projektowanie i tworzenie lokalnych sieci Ethernet, WLAN



tel. 501 - 546 - 630

www.dzak.eu Czynne Pn ÷ Pt 9 ÷ 17

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY



Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A
Budynek Apteki Grodzkiej
(stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ DEKOR Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
- wymiana drzwi i okien

66-300 Międzyrzecz, ul. Łukowa 20c/5
tel. 0 602 557 057



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

USŁUGI KUŚNIERSKIE

*szycie futer, kozuchów
i odzieży skórzanej*

Mieczysław Oleszek
Międzyrzecz, ul. Krasińskiego 12D/9
tel. (095) 741 20 90

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Chr.

USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

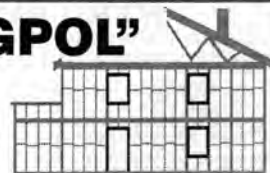


FIRMA „MARGPOL”

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988

mgr inż. Marek Grześkowiak
POLECA:



- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- handel materiałami budowlanymi

KONTAKT: tel. (095) 741 26 01, kom. 0 502 274 580
lub e-mail: margpol@o2.pl

Uroczystość nadania imienia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym

Dzień 20 maja 2009 r. na stałe wpisze się w historię naszego Ośrodka. Historię niemalże już 25-letnią. Ośrodek, który wcześniej funkcjonował pod nazwą Specjalny Zakład Wychowawczy i Szkoła Podstawowa nr 5. Pierwsze klasy specjalne utworzone zostały na terenie Międzyrzeczka już w 1961 roku przy Szkole Podstawowej nr 2. W roku 1977 klasy specjalne zostały przeniesione do obecnego budynku, w którym wcześniej mieścił się Młodzieżowy Dom Kultury. W Ośrodku funkcjonują obecnie szkoła podstawowa, gimnazjum, zasadnicza szkoła zawodowa, dwie filie przy Domach Pomocy w Szarciu i Rokicie oraz zespoły rewalidacyjno-wychowawcze. Ze względu na specyfikę Placówki każdy uczeń traktowany jest w indywidualny sposób. Objęty jest wszechstronną opieką psychologiczno-pedagogiczną. Naszym głównym celem jest przygotowanie ucznia do aktywnego i samodzielnego funkcjonowania w środowisku. Uczniowie, oprócz uczestnictwa na zajęciach dydaktycznych, biorą czynny udział w życiu kulturalno-sportowym na terenie Ośrodka, powiatu i województwa. Zdobywają nagrody i wyróżnienia na przeglądach artystycznych, konkursach wiedzy i zawodach sportowych. Każde nowe zadanie pobudza ich do aktywności, co sprzyja pokonaniu słabości, daje wiarę w własne możliwości. Takim właśnie wyzwaniem był wybór a później prace związane z poznaniem sylwetki patrona. W maju 2008 nauczyciele, uczniowie i rodzice wyłonili pięć kandydatur na patrona Ośrodka. Uczniowie zgłębiali wiedzę na ich temat, by ostatecznie

17 czerwca w wyniku tajnego głosowania dokonać wyboru. Podobne głosowanie odbyło się wśród nauczycieli i rodziców. Wynik głosowania zaowocował podjętą na zebraniu rady pedagogicznej w dniu 23 czerwca uchwałą i wyborem Marii Konopnickiej na patrona Ośrodka. W kolejnych



miesiącach uczniowie zgłębiali wiedzę na temat patronki uczestnicząc w konkursach plastycznych, turniejach wiedzy, gromadząc zebrane informacje w albumach. Uczestniczyli w wycieczce do Kalisza, by poznać miasto, w którym mieszkała patronka.

Maria Konopnicka to wielka poetka. W jej dorobku literackim ważne miejsce zajmuje twórczość dla dzieci i o dzieciach. Jej utwory zawierają protest przeciwko niesprawiedliwości społecznej. Konopnicka to

opiekuńcza i oddana matka, a także aktywna działaczka społeczna. Dzieci kochała ponad wszystko, a ich los nigdy nie był jej obojętny.

Jej słowa „Ludzie są jak anioły z jednym skrzydłem, dlatego aby się wznieść, musimy trzymać się razem” są dla nas pe-

dagogów myślą przewodnią. W codziennej trudnej pracy pedagogicznej jesteśmy skrzydłem dla najsłabszych i bezbronnych. Dzięki nam wznoszą się oni ponad swoje słabości. Jakże często doświadczyliśmy w swoim życiu sytuacje, o których mówiła Maria Konopnicka słowami – „A gdy serce twe przytłoczy myśl, że żyć nie warto, z lez ocieraj cudze oczy, chociaż twoich nie otało”. Ileż dziecię-

cych lez ocieramy, aby później w ich oczach zobaczyć radość, usłyszeć słowa wdzięczności.

Maria Konopnicka to również żarliwa patriotka. Jak dzwon brzmia słowa Roty – „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Mające wyjątkowe znaczenie w okresie, w jakim żyła i tworzyła. Słowa te mają wartość ponadczasową. Umiłowanie Ojczyzny, szacunek dla symboli narodowych to wartości, jakie bliskie są naszym uczniom.

Wszyscy z dumą będziemy realizowali

ideale głoszone przez naszą Patronkę, będąc wierni Ojczyźnie niosąc pomoc najbardziej potrzebującym.

W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować pracownikom Ośrodka, uczniom i rodzicom za ogromne zaangażowanie w przygotowanie uroczystości, roczną pracę nad przybliżeniem sylwetki patrona, a także pomoc finansową w zakupie sztandaru. Dziękuję sponsorom Panu Romanowi Strzelczykowi, Firmie Instalco, Nadleśnictwu Międzyrzecz, Gospodarstwu Bankowi Spółdzielczemu, sp. z o.o. PRAEFA, Przedsiębiorstwu Produkcji Betonów PUBR sp. z o.o., Sp. z o.o. BUDPREW-BAUHOLZ, Elżbiecie i Andrzejowi Szewczyckim, Mirosławowi Bulach, Danucie i Romanowi Rojek, Elżbiecie i Markowi Jeger, Pawłowi Jeziorskiemu za włożony wkład finansowy w zakup sztandaru, Powiatowej Komendzie Policji za zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom uroczystości. Orkiestrze Ochotniczej Straży Pożarnej za marszowe rytmy w trakcie uroczystości. Panu Markowi Judek za piękne wykonanie tablicy pamiątkowej. Członkom chóru przy Zespole Szkół w Pszczewie za oprawę muzyczną mszy świętej. Księdzu proboszczowi Markowi Walczakowi za odprawienie mszy świętej, poświęcenie sztandaru oraz słowo boże podkreślające wartość i rolę sztandaru w życiu różnych społeczności. Pocztom sztandarowym szkół za uświetnienie uroczystości swoją obecnością. Wszystkim zaproszonym, którzy byli z nami w tym tak ważnym dla nas dniu.

Arietta Stachecka

Fotoreportaż str. 26

„METALOPLASTYKA” OGRODZENIA. BALUSTRADY.

Międzyrzecz
Daniel Przybysz



PROJEKT, DORADZTWO, WYKONANIE I MONTAŻ:

- ogrodzeń ze stali (w tym bramy przesuwne, uchylne, z automatyką lub bez)
- ogrodzeń z drzewa ze stelażami stalowymi
- ogrodzeń z siatki
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- zabezpieczenie antykorozyjne: cynkowanie ogniowe, malowanie proszkowe inne indywidualne zamówienia

Kontakt: tel. 0 604 288 175

Lekcja polskiego

Niektóre błędy językowe rażą szczególnie. Można je wybaczyć dzieciom, zgłębiającym dopiero arkaną trudną sztukę prawidłowego mówienia i pisania. Dorosłym użytkownikom języka, a przede wszystkim tym, którzy publicznie się wypowiadają, wybaczać nie należy. Idealnie by było, gdyby politycy, dziennikarze, medialni eksperci mówili piękną i poprawną polszczyzną. Ludzie, którzy są reprezentantami całego narodu, wypowiadają się jednak często w zatrzważająco niestaranym sposób. Brak refleksji u osób publicznych niemal sankcjonuje wielkie niedbalstwo językowe, które kwitnie na antenach, w programach, filmach i wszędzie tam, gdzie Polacy *gadają* *gadają* *gadają* czy *baju*, *baju* *dnem*. Poloniści stoją czasem samotnie na straży języka i cierpią katusze, słuchając uczniowskich wypowiedzi. A przecież język ojczysty to skarb, który nas wyróżnia spośród innych narodów. Rej! Kochanowski się w grobie przewracając, co gorsza *nie ma Mickiewicza* i *nie ma Miłosa*, bo czy zrozumieliby oni opowieść zaczynającą się od słów: *stary jest takie...* „komplement typu: *ale masz wyczesaną furę* (brrr), czy prośbę o odejście: *A jak nie, to leć brzegiem...* To tyle tytułem wstępu. Uczniowie daliby zero punktów za kompozycję, ale cóż, niech cel uświęca środki! Proponuję zwrócić uwagę, jak posługujemy się datami. Nawet wykształceni robią w nich sporo błędów!

Spotkanie odbyło się piętnastego maja dwa tysiące dziewiątego roku.

Niektórzy z uporem powtarzają: dwutysięcznego dziewiątego roku. (forma niepoprawna). W ubiegłym wieku nie mieliśmy takich problemów. Nikomu nie przyszłoby na myśl, powiedzieć: Spotkanie odbyło się w tysiąc dziewięćsetnym dziewięćdziesiątym dziewiątym roku. Łatwo to zapamiętać, odnosząc się właśnie do dat z zeszłego milenium. Nazwy miesięcy i dni również przysparzają nam kłopotów. A zasada jest prosta – *nazwę miesiąca zawsze stawiamy w dopełniaczu*. Jeśli zapytamy: *Jaki jest dziś dzień?* - odpowiadamy: *Dziś jest dwunasty czerwca*. (nazwa dnia w mianowniku). Jeśli zapytamy: *Kiedy to było?* - odpowiedź brzmi: *To było dwunastego czerwca*. (nazwa dnia w dopełniaczu).

Błędna forma liczebnika pojawia się najczęściej w zdaniach, w których używamy wyrażenia w dniu. *Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej nastąpiło w dniu pierwszym maja dwa tysiące czwartego roku* (niepoprawnie; w dniu pierwszego maja). Wystarczy zmienić szyk, by się przekonać o poprawności przedstawionej formy: *w pierwszym dniu maja*. Najlepszym rozwiązaniem jest omijanie zbędnej ze względu na treść formuły w dniu, co pozwoli nam na użycie dopełniacza: *Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej nastąpiło pierwszego maja dwa tysiące czwartego roku*.

Zadanie domowe na czerwiec: niech wszyscy domownicy powiedzą, którego dnia się urodzili. Zachęcam też, by pytać swe potomstwo czasami: *Jaki jest dziś dzień?* (odpowiedź, np.: *piętnasty CZERWCA*). Tak niewiele, a kolejne błędy odłożymy do lamusa.

Małgorzata Szeremet

Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów

24 kwietnia w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu odbył się finał I edycji konkursu „DZIEŃ BEZ BARIER”, który miał na celu propagowanie właściwych postaw społecznych oraz uwrażliwienie młodych ludzi na potrzeby osób niepełnosprawnych.

W konkursie uczestniczyły klasy integracyjne: Ib, I LP, IIa, II LP, III LPa, III LPb.

Klasy przygotowywały prace konkursowe w 3 kategoriach:

- plakat ilustrujący wybrane hasło z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka
- utwór literacki na temat: „Prawo



Konkurs „DZIEŃ BEZ BARIER” dla uczniów klas integracyjnych w ZSB

dziwa integracja zaczyna się w sercu człowieka”

- film pt. „Integracja osób niepełnosprawnych – dlaczego nasza szkoła?”

Utwory literackie zostały wydrukowane w formie broszurki, rozdane wszystkim uczniom biorącym udział w konkursie oraz osobom zainteresowanym. Plakaty zostały wywieszone na korytarzu szkolnym, natomiast filmy były wyświetlane w sali gimnastycznej. Prace konkursowe oraz filmy są również dostępne na stronie internetowej Zespołu Szkół Budowlanych.

Jury w składzie:

- pani dyrektor Gabriela Bujanowska

- pani Agnieszka Strzelecka

- pan Tomasz Wesołowski

oceniali prace według następujących kryteriów:

- zgodność z tematem
- pomysłowość i oryginalność
- wartości twórcze i artystyczne.

Wszystkie klasy wykazały się ogromną pomysłowością, powstały bardzo ciekawe prace, pokazujące zrozumienie idei integracji w naszej szkole. Zadania były trudne i am-

bitne, wymagające dużego zaangażowania. III miejsce przypadło kl. III LPb, II miejsce zajęła kl. IIa, natomiast głównym wygranym została kl. II LP.

Oni chcą także puszczać latawce i tak jak zdrowi biec pod wiatr. Niepełnosprawną ręką zrywać dmuchawce

i z krótszą nogą poznawać świat. Zróbcie im miejsce, nie patrzcie wrogo, niepełnosprawni i chcą i MOGA. Odkrywać góry, zawieszając słońce darować serca – czujesz? – gorąco!

Już tak świat urządzono, że wśród silniejszych słabszych postawiono. Na nic złość, na nic gniew, już tak po prostu jest.

Otwórzmy serca, otwórzmy dłonie, by w ich oczach zajaśniał płomień. Pokażmy na co nas stać, by tym słabszym radość dać.

Jesteśmy jak kwiaty na łące, oświetla nas to samo słońce. Rośniemy w tej samej ziemi, ku wspólnym celom idziemy.

Osobno, ale jednak razem, integracja jest dla nas drogowskazem.

Gdy któryś z nas drogę zgubi inny wnet pomocą służy.

Niestraszne nam już schody, czy też inne przeszkody. Razem wspólnymi siłami, przekonacie się, że nie jesteście sami.

Integracja wielka rzecz, dla której Wystarczy Serce mieć!!!

Dziękujemy sponsorowi konkursu firmie SHELL GAS z Przytocznej, dzięki której uczniowie mogli atrakcyjnie spędzić czas.

Organizatorzy konkursu:

Aleksandra Marzec,

Dorota Woźniak

Więści z I LO

23 kwietnia odbył się uroczysty apel, podczas którego pożegnaliśmy tegorocznych maturzystów. Gościem zaproszonym był przewodniczący Rady Rodziców p. Bernard Woźniak. Dyrektor – mgr Maciej Rębacz pogratulował wszystkim abiturientom i życzył im powodzenia na egzaminie maturalnym. Najlepsi uczniowie otrzymali cenne nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców. Wśród tegorocznych absolwentów świadectwa z wyróżnieniem otrzymali:

Sara Gaj 5.37

Ewelina Litwin 5.33

Joanna Filipkiewicz 5.12

Monika Stepczyńska 4.93

Iwona Pas 4.75

Monika Szulc 4.75

Jędrzej Kaczmarek 4.75

Nagrodę Dyrektora otrzymał

ucz. kl. III d – Remigiusz Bak,

Nagrodę Wicedyrektora otrzymała ucz. kl. III d – Sara Gaj

Drużyna I LO zajęła I miejsce w Powiatowym Biathlonie Letnim 2009 w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Skład drużyny:

Roksana Tymeczko, Ilona Pitera, Zaneta Strzelecka, Robert Kukuska, Dariusz Gągała, Michał Kaczorek. Opiekunem drużyny jest mgr Michał Markowski.

Dorota Szulc

Ewelina Litwin jest najlepszą absolwentką I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu. Szkołę ukończyła z bardzo wysoką średnią, która wynosi 5,3. Sama Ewelina skromnie twierdzi, iż nie czuje się osobą wyróżniającą się i szczególnie zdolną.

Jak wspominasz lata nauki w naszym LO?

Lata spędzone w tej szkole wspominam i będę wspominać bardzo dobrze. Zawsze będę pamiętała i ciepło wspominała nauczycieli, którzy byli zawsze bardzo mili, pomocni i dużo mnie nauczyli. Czasami było ciężko, ale praca opłaciła się.

Osiągnięcie takich wyników w nauce kosztuje dużo poświęceń, wyrzeczeń i czasu. Jak sobie z tym poradziłaś? Jak dużo czasu zajmowała Ci nauka?

Tak to prawda, nauka zajmowała mi dużo czasu. Uczylałam się dużo, ale wyniki mojej pracy na pewno znajdują odbicie na maturze.

Dla wielu uczniów nauka jest męczarnią i ciężką pracą. Co Ty czułaś, ucząc się?

Nauka jest dla mnie przyjemnością, ponieważ wiem, że uczę się dla siebie. W ten sposób pracuję na własną przyszłość. Uczenie się sprawia mi radość, szczególnie, gdy są to przedmioty, które lubię.



A więc, jakie przedmioty najbardziej lubisz?

Jestem typem ścisłowca i najszybciej przyswajam wiedzę z biologii i chemii, co zresztą zdaje na maturze.

Mając takie wyniki z pewnością uczelnie stoją przed Tobą otworem. Jaką uczelnię wybrałaś i na jakim chcesz studiować?

Wybrałam Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu lub Akademię Medyczną w Poznaniu, a o kierunku jeszcze myślę.

Jakie są Twoje plany na dalsze życie? Jaki zawód sobie wymarzyłaś, co chcesz robić po studiach i co osiągnąć?

Na to pytanie nie odpowiem, ponieważ nie chciałabym zapeszyć. Niech to na razie zostanie tajemnicą, aczkolwiek mam nadzieję, że moje plany na przyszłość i marzenia się spełnią.

Jak oceniasz naukę w LO? Czy uważasz, że ta szkoła otworzyła Ci drogę do lepszego życia i pewnej przyszłości?

Tak, z pewnością! Szkoła ta pokazała mi jak się uczyć, aby nauka dała rezultaty i nie poszła w las. Dała wiele możliwości wyboru drogi życiowej oraz pomogła wybrać tę właściwą. Wierzę, że dzięki tej szkole i mojej pracy jestem w stanie osiągnąć wszystko i zapewnić sobie pewną i godną przyszłość.

Dziękuję Ci bardzo za rozmowę, oczywiście życzę, aby spełniło się wszystko, o czym marzysz i czego pragniesz.

Rozmawiała Urszula Porwich

Wiosenny turniej piłkarski

Od kilku już lat Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Międzyrzeczu jest organizatorem jednej z największych imprez sportowych dla młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w naszym regionie – Wojewódzkiego Turnieju Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. Tegoroczny turniej, który tradycyjnie odbył się na stadionie Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku był kolejną IX edycją tych rozgrywek i zgromadził ponad 120 zawodników, zawodniczek i trenerów reprezentujących placówki edukacji specjalnej z terenu całego województwa lubuskiego. 28 kwietnia do rywalizacji stawili się następujące zespoły:

- SOSW Świebodzin,
- SOSW Sulęcín,
- WTZ Gorzów Wlkp.
- SOSW Zielona Góra
- ZSS Gorzów Wlkp.
- SOSW Lipki Wielkie
- SOSW Szprotawa
- SOSW Wschowa
- DPS Skwierzyna
- SOSW Strzelce Krajeńskie
- SOSW Nowa Sól

- SOSW Międzyrzecz.

Turniej rozpoczął się zgodnie z ceremoniałem od prezentacji drużyn, wciągnięcia na maszt flagi i wysłuchania hymnu Olimpiad Specjalnych. Następnie zawodniczką reprezentującą SOSW Międzyrzecz – **Renata Paluch** w imieniu wszystkich uczestników zawodów złożyła przyrzeczenie uczciwej i sportowej rywalizacji. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonała dyrektor Ośrodka mgr **Arletta Stachecka**, która w krótkim wystąpieniu powitała zawodników i trenerów życząc im sukcesów na boisku oraz przedstawiła zaproszonych gości dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – **Marię Górna** – **Bobrowską** i dyrektora **Bogdana Gazińskiego** z Regionalnego Biura Olimpiad Specjalnych w Zielonej Górze.

Po części oficjalnej rozpoczęły się rozgrywki sportowe. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w sporcie osób niepełnosprawnych odbyły się krótkie mecze w ramach tzw. gier obserwowanych, które miały określić stopień umiejętności piłkarskich poszczególnych drużyn i zakwalifi-

kowanie ich do grup o tym samym poziomie. Ostatecznie zawodników podzielono na trzy grupy po cztery drużyny w każdej oraz utworzono grupę dziewcząt, w której rywalizować miały trzy zespoły. Na trzech boiskach przez kilka następnych godzin trwała zażarta walka o punkty. Jak podkreślali zgodnie, po zakończeniu zawodów trenerzy i sędziowie, rywalizacja przebiegała w bardzo sportowej atmosferze zgodnej ze złożonym wcześniej „olimpijskim” przyrzeczeniem.

A oto ostateczne wyniki rozgrywek w poszczególnych grupach:

- grupa dziewcząt
- I miejsce SOSW Międzyrzecz
- II miejsce SOSW Sulęcín
- III miejsce SOSW Świebodzin
- grupa chłopców
- I miejsce SOSW Lipki Wielkie
- II miejsce SOSW Strzelce Krajeńskie
- III miejsce ZSS Gorzów Wlkp.
- IV miejsce SOSW Sulęcín

- grupa II chłopców
- I miejsce SOSW Międzyrzecz
- II miejsce SOSW Świebodzin
- III miejsce SOSW Wschowa
- IV miejsce SOSW Nowa Sól
- grupa III chłopców
- I miejsce SOSW Szprotawa
- II miejsce DPS Skwierzyna
- III miejsce SOSW Zielona Góra
- IV miejsce WTZ Gorzów Wlkp.

Na zakończenie odbyła się uroczysta dekoracja zwycięskich drużyn. Zawodnicy otrzymali medale, dyplomy oraz cenne nagrody.

Kolejny Wojewódzki Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych przeszedł do historii. Sportowa atmosfera, wielkie zaangażowanie zawodników, radość ze zwycięstwa oraz godne przyjęcie porażki były dowodem, że sport w edukacji osób niepełnosprawnych odgrywa trudną do przecenienia rolę. Już teraz główny organizator zawodów mgr **Paweł Gał** serdecznie zaprasza na przyszłoroczny, jubileuszowy X Turniej Piłki Nożnej do gościnnego jak zawsze Międzyrzecza.

Radni na falstarcie?

Na nadzwyczajnej sesji radni przegłosowali wniosek o referendum odwołujące burmistrza. Nad uchwałą w tej sprawie zagłosują 27 maja. Ciekawe, czy pójdą za ciosem.

Aby rozwiązać wątpliwości poprosiłam o wyjaśnienia przewodniczącego **Stanisława Ziemeckiego**:

- Co dalej z wnioskiem w sprawie referendum odwołującego burmistrza?

Wniosek w sprawie referendum przekazałam Komisji Rewizyjnej celem zaopiniowania.

- Jeżeli 27 maja radni podejmą uchwałę o referendum, to jaki będzie dalszy bieg spraw?

Na dzień dzisiejszy w programie najbliższej sesji RM zwołanej na dzień 27 maja 2009 r. nie ujęto punktu dot. referendum, gdyż Komisja Rewizyjna nie zaopiniowała wniosku. Jeżeli taka opinia zostanie podjęta do 26.05.2009 r., przewodniczący Komisji Rewizyjnej może zgłosić wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji punktu: *Podjęcie uchwały o przeprowadzenie referendum gminnego w sprawie odwołania Burmistrza Międzyrzecza*. Jeżeli opinia na temat wniosku o referendum sporządzona zostanie po 27.05.2009 r. to sprawa zostanie wprowadzona na kolejną sesję RM. Jeżeli zostanie podjęta uchwała o referendum – zgodnie z ustawą referendum musi być przeprowadzone w dzień wolny od pracy najpóźniej w 50 dniu

od dnia opublikowania uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego.

- Jeżeli radni nie przegłosują uchwały o referendum, to co dalej?

Jeżeli radni nie podejmą uchwały o przeprowadzenie referendum, kolejny wniosek o przeprowadzenie referendum może być zgłoszony nie wcześniej, niż po upływie 12 miesięcy od poprzedniego głosowania.

- Gdyby referendum było skuteczne, to kiedy odbędzie się wybory?

Wybory przedterminowe przed upływem kadencji zarządza Prezes Rady Ministrów, a wcześniej do czasu nowych wyborów wyznacza osobę, która pełni funkcję organu Gminy. Wyborów nie przeprowadza się, jeżeli data wyborów przedterminowych miałaby przypaść w okresie 6 miesięcy przed zakończeniem kadencji burmistrza. Wyborów przedterminowych nie przeprowadza się także wtedy, gdy data wyborów miałaby przypaść w okresie dłuższym niż 6 a krótszym niż 12 miesięcy przed zakończeniem kadencji burmistrza i rada w terminie 30 dni od dnia podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu burmistrza podejmie uchwałę o nieprzeprowadzeniu wyborów.

- Gdyby referendum nie było skuteczne, to jaki będzie dalszy scenariusz?

Nieważne referendum o odwołanie Burmistrza nie wywołuje żadnych skutków i nie rozwiązuje ist-

Wielcy mali artyści

Z okazji Światowego Dnia inwalidy „Razem łatwiej” 2009 Lubuski Sejmik Osób Niepełnosprawnych wraz z partnerami, przy wsparciu Lubuskiego Kuratorium Oświaty ogłosił konkurs plastyczny dla szkół i placówek, w których uczą się dzieci i młodzież niepełnosprawna pod nazwą „Ja i moja rodzina”. Głównymi celami tego konkursu było:

- wykorzystanie różnych form ekspresji w procesie rewalidacji dzieci niepełnosprawnych,
- eksponowanie różnorodnych form plastycznych,
- rozwijanie wyobraźni i uzdolnień twórczych dziecka,
- podnoszenie wiary dzieci niepełnosprawnych we własne możliwości.

Dwoje uczniów Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu – **Daria Kramm** z klasy czwartej i **Mateusz Pasja** z klasy piątej za swoje prace nadesłane na ten konkurs uzyskało wyróżnienia. 17 kwietnia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wlkp. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy i ceremonia wręczenia nagród autorom wyróżnionych prac. Nasze dzieci ogromnie przeżyły wyjazd do Gorzowa, a sukces w konkursie bez wątpienia wzmacni ich motywację do dalszej pracy nad rozwijaniem swoich talentów.

Andrzej Pacholik

Utylizacja padliny

Urząd Miejski w Międzyrzeczu, Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa informuje, że wykonywanie usług w zakresie zbiórki i utylizacji uboższych produktów pochodzenia zwierzęcego (padłych sztuk zwierząt) na zlecenie Gminy Międzyrzecz prowadzi Promarol-Plus Sp. z o.o., Ciepłotek 2, 67-410 Ślawa, po uprzednim zgłoszeniu pod numery telefonów 065/549-32-97, w nagłych wypadkach pod nr 607-691-066. W niedziele i święta o padłych sztukach zwierząt znajdujących się na terenach będących własnością Gminy Międzyrzecz można powiadomić Komendę Powiatową Policji w Międzyrzeczu, która dysponuje telefonami ww. firmy.

Anna Chudzińska

Inspektor ds. promocji Gminy i kontaktów z mediami

niecego problemu.

- Do kiedy sekretarz L. Rybka ma umowę o pracę, czy zostanie ona przedłużona i kto to zrobi?

Sekretarz Gminy Międzyrzecz Pan Leszek Rybka ma podpisaną umowę o pracę do końca czerwca 2009 r. Odnosnie woli przedłużenia umowy o pracę oraz osoby, która mogłaby to zrobić, jako Przewodniczący Rady, na tak zadane pytanie

obecnie nie jestem w stanie odpowiedzieć.

- Proszę podać termin punktu krytycznego dla miasta, całkowicie je paraliżującego w sensie decyzyjnym?

W sensie decyzyjnym Urząd Miejski nie jest obecnie całkowicie sparaliżowany.

Dziękuję za odpowiedź.

Anna Kuźmińska-Świder

II Festiwal Piosenki Przedszkolnej „Wesołe Piosenki” Międzyrzecz 2009

„Tyle piękna jest w zwyczajnych dźwiękach”

W rozwoju muzykalności dzieci śpiew ma dominujące znaczenie. Jest najbardziej naturalną i najdostępniejszą dla przedszkolaków działalnością muzyczną, rozwijającą aparat głosowy i słuch muzyczny. Jeśli uda się doprowadzić do rozśpiewania dzieci znaczy to, że przedszkole osiągnęło jeden z ważnych celów umuzykalnienia.

15 maja w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu odbył się Drugi Festiwal Piosenki Przedszkolnej, którego organizatorem po raz kolejny było Przedszkole nr 1 z Grupami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką”. Nad sprawnym przebiegiem imprezy czuwała nauczycielka **Halina Kołodziejczyk** a prowadzili ją uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych – **Roksana Zygmontowska** i **Paulina Troczyńska**.

Celem Festiwalu było:

- propagowanie i upowszechnianie twórczości najmłodszych
- prezentacja i promocja piosenki dla dzieci oraz prezentacja dorobku artystycznego przedszkolaków
- inspirowanie do poszukiwania nowych form zainteresowań artystycznych
- stwarzanie sytuacji do poznawania możliwości wokalnych małych artystów
- aktywizacja kulturalna środowiska dziecięcego, przedszkolnych.

Festiwal miał charakter konkursowy. Poprzedzony został eliminacjami wewnątrzprzedszkolnymi, przeprowadzonymi przez dyrektorów i nauczycieli przedszkoli, typujących dzieci do eliminacji miejskich.

Zmagania osiemnastu wykonawców oceniało Jury w składzie:

Małgorzata Telega – Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu
Irena Matuszna – nauczyciel Państwowej

Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu
Zdzisław Musiał – nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, które przy ocenie brało pod uwagę: dobór repertuaru, swobodę sceniczną, predyspozycje uczestnika, sposób prezentacji utworu, ogólne wrażenie artystyczne. Jury nie miało łatwego wyboru, gdyż wszyscy zaprezentowali się na wysokim poziomie. Rosną nam prawdziwe gwiazdy międzyrzeckiej estrady. Po burzliwych dyskusjach Komisja postanowiła przyznać:

W kategorii 3 - latki
I miejsce - **Maria Woźniak** z Przedszkola nr 6 za piosenkę „*Ta Dorołka*”

II miejsce - **Aleksandra Gradowska** z Przedszkola nr 1 za piosenkę „*Zaczarowana przyroda*”
III miejsce - **Maja Siuda** z Przedszkola nr 4 za piosenkę „*Koncert*”

III miejsce - **Agata Lambrych** z Przedszkola nr 6 za piosenkę „*Wiosenny Bał*”

W kategorii 4 - latki
I miejsce - **Blanka Liberkowska** z Przedszkola nr 1 za piosenkę „*Biedronka Lola i deszczowy berek*”

II miejsce - **Julia Szymańska** z Przedszkola nr 1 za piosenkę „*Rowerowa majówka*”

II miejsce - **Małgorzata Kozielska** z Przedszkola nr 4 za piosenkę „*Małe czerwone jabłuszko*”

III miejsce - **Ania Fiałka** z Przedszkola nr 6 za piosenkę „*Zazielenie swe marzenia*”

W kategorii 5 - latki
I miejsce - **Wiktoria Stachurska** z Przedszkola nr 1 za piosenkę „*Dobry dzień*”

II miejsce - **Anna Maria Kwaśny** z Przedszkola nr 1 za piosenkę „*Koncert*”

II miejsce - **Joanna Cieślak** z Przedszkola nr 6 za piosenkę „*Przedszkole*”

III miejsce - **Jakub Iwan** z Przedszkola nr 3 za piosenkę „*Pan alfabet*”

W kategorii 6 - latki

I miejsce - **Martyna Szukała** z Przedszkola nr 4 za piosenkę „*Wiosna w błękitnej sukience*”

II miejsce - **Zuzanna Jeger** z Przedszkola nr 1 za piosenkę „*Pod wspólnym niebem*”

III miejsce - **Anna Maria Wiśniewska** z Przedszkola nr 4 za piosenkę „*A,b,c*”

Przyznano także wyróżnienia:
Aleksandra Środa z Przedszkola nr 3 za piosenkę „*Mamusiu dziękuję ci*”

Agneszka Korzeń z Przedszkola nr 6 za piosenkę „*Jagódki*”

Kamil Czeaka z Przedszkola nr 6 za piosenkę „*Promyk słonca*”

W przerwie, podczas obrad Jury, czas umilały nam dzieci z grupy 6-latków naszego przedszkola, które na dobry początek rozgrzały nas mocnymi rytmami disco. Następnie **Zuzanna Jeger** zaśpiewała piosenkę „*Żabing*”, a **Adasia Kite** usłyszeliśmy w „*Rowerowej Piosence*”. Przedszkolaki wykonywały utwory z repertuaru piosenki przedszkolnej o różnorodnej tematyce. Były piosenki o dziecięcych marzeniach, przyjaźni, przedszkolu, przyrodzie, nauce i mamie. Ogółem w Festiwalu śpiewając i tańcząc wzięło udział 84 uczestników. Wspaniałe popisy wykonawców zostały nagrodzone dyplomami, pięknymi pluszowymi zabawkami oraz słodyczami ufundowanymi przez sponsorów, którym serdecznie dziękujemy.

Podczas ceremonii wręczenia nagród dyrektor przedszkola **Halina Siwczak** wyraziła nadzieję, że kolejne festiwalowe spotkania będą chwilami radości i wspaniałej zabawy, integrującej wszystkie śpiewające przedszkolaki.

Uczestnictwo w festiwalu pozwala sprawdzić dzieciom swoje umiejętności i możliwości, a jednocześnie daje okazję do poznania kolegów i koleżanek z innych przedszkoli. Pozwala im przeżywać tremę, jak prawdziwym artystom, i cieszyć się sukcesem. Dla mnie nagrodą za organizację tego festiwalu są pozytywne opinie koleżanek oraz radość dzieci. Jedni śpiewają, drudzy słuchają i wszyscy dobrze się bawią.

Halina Kołodziejczyk
Fotoreportaż str. 28

SPOTKANIE PO LATACH

Choć 28 lat przybyło to naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami.

Takie spotkanie, to coś niezwykłego! Zobaczyliśmy się po 28 latach od ukończenia szkoły. W pewnym okresie naszego życia los zetknął nas w Szkole Podstawowej nr 3 im Powstańców Wielkopolskich w Międzyrzeczu.

27 września 2008 roku w budynku szkoły rozpoczęło się szczególne spotkanie. Po 28 latach zebraliśmy się znowu w swojej „starej budzie”, uczniowie ówczesnej klasy VIII „c” (sportowej) rocznik 1980 wraz ze swoimi niezapomnianymi nauczycielami m.in. Pani **Jadwiga Klus** – wychowawca, Pani **Teresa Poznaniak** (zd. Piekarska) – wychowawca, Pan **Zdzisław Markowski** – polonista. Trudno opisać słowami atmosferę, która towarzyszyła pierwszemu powitaniu przed szkołą – w przypadku niektórych osób dokładnie po 28 latach. Zdarzyły się więc sympatyczne pomyłki, ale i sukcesy we wzajemnym rozpoznaniu się. Nie zabrakło także łez wzruszenia i mega serdecznych uścisków.

Wzruszające są to chwile, kiedy po latach znowu zalega się w ławie szkolnej, kiedy jak z dawnych czasów dzwonek oznajmił rozpoczęcie lekcji w naszej sali – tak dobrze wszystkim znanej. Niecodzienna to była lekcja, powróty w zaczarowany świat naszych młodości lat. Jak w kalejdoskopie przesuwały się wspomnienia układające się w obraz tamtych czasów. Koko serca robiło się tak jak ciepło, wszystkie twarze pogodzone, na chwilę wolne

od trosk życia codziennego. Czas zatrzymał się w miejscu, wspomnienia płynęły jak rzeka, odsłaniając raz po raz nasze uczniowskie tajemnice. Spotkanie trwało kilka godzin w szkole, a następnie na Głębokim, gdzie panowały już „tańce, hulanki, swawole”. Rzecz o tyle godna podziwu, że patrząc na wychowywanych się można by rzec, że to... dyskoteka szkolna, a nie spotkanie po 28 latach. Kondycję wszystkim starczyło do końca. Wszystko zatrzymane w kadrze kamery i zdjęć...

Jednak wszystko, co piękne, szybko się kończy. Nie inaczej było i w tym przypadku. Wreszcie przyszła pora rozstania. Jeszcze tylko ostatnie uściski rąk, zapewnienia, że się jeszcze spotkamy, tym razem za rok. Niestety rok to bardzo długo, nikt z nas nie chciał czekać. Spotka-



Wspaniali ludzie z bagażem różnych doświadczeń – TO MY

liśmy się już 25 kwietnia po raz kolejny. Dołączyli do nas ci, którzy z różnych przyczyn nie mogli uczestniczyć w pierwszym spotkaniu. Dziękujemy wszystkim, którzy wpadli na naszą imprezę, bo przecież bez Was nie miałaby ona sensu.

koleżanka Halina

Zielono mi

Od kilku tygodni uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kaławie mogą cieszyć się widokiem nowo posadzonych drzew i krzewów na szkolnym boisku. Wzdłuż chodnika prowadzącego do budynku szkoły, zostały posadzone między innymi klony, jabłonie, forsycje i żarnowce, które cieszą oko swą różnorodną barwą.

Drzewa i krzewy zostały ufundowane i posadzone przez Państwa Jenssenów, którzy prowadzą w pobliskim Pniewie Szkółkę ogrodniczą Kaława. Ich fachowa praca zmieniła smutne, szare boisko w



bardziej przyjazne miejsce, gdzie uczniowie mogą odpocząć pomiędzy lekcjami, a jak wiadomo natura dobrze wpływa na nasz umysł. I tak jak w słowach piosenki „My chcemy grać w zielone” wokalistki Majki Jeżowskiej, wszystkie dzieci proszą, by rosło drzewo za domem i było jak najwięcej miejsc z zielenią.

W SP Kaława został poczyniony krok naprzód, by nasz krajobraz nie zamienił się w betonową dżunglę.

A oto kilka opinii uczniów:

Dbaćmy o zieleni. Im więcej drzew tym więcej tlenu. Drzewa to zielone płuca Ziemi. Dzięki Państwu Jenssenom, którzy podarowali nam piękne drzewa i krzewy, nasza szkoła włączyła się do akcji „Posadź z nami milion drzew”. Nasze drzewa podejmą walkę z efektem cieplarnianym.

Wojtek

Każdy już powinien wiedzieć, że drzewa produkują tlen niezbędny do życia. Ja na pewno będę rozpowszechniał tę akcję u mnie w wsi. Sam zasadzę co najmniej jedno drzewko.

Sebastian
To dobrze, że posadzono nowe drzewa i krzewy wokół naszej szkoły, gdyż nie tylko upiększą naszą szkołę, ale i wytworzą one tlen tak potrzebny do życia. Jedno drzewko zapewni tlen czterooksiwowej rodzinie przez rok. Na początku martwiliśmy się, aby ich nie polamać piłką, ale zaradzono temu. Po paru dniach odgradzono je od boiska siatką.

Piotr

Bardzo dziękujemy państwu Jenssenom, gdyż dzięki ich darowi nasza szkoła stała się bardziej eko.

Ola

Pomimo iż wokół mamy już duże piękne drzewa, ten nowy pas zieleni dodał wiele uroku. Zostały posadzone krzewy, które zakwitną i wtedy będziemy mogli podziwiać cały efekt pięknego daru.

Kuba

Anna Sycz

Sukces Krwiodawców z Bobowicka

Po raz kolejny pragnę podzielić się z czytelnikami „Kuriera” paroma osiągnięciami naszego SK HDK w ZSR Bobowicko.

17 kwietnia 2009 r. w wielkiej akcji na rzecz oddawania szpiku kostnego pilotowanej przez Fundację Agaty Mróz, przeprowadzonej w Międzychodzie, uczestniczyli krwiodawcy naszej szkoły: Paulina Rosolak, Agnieszka Krupińska, Olga Łotecka, Ewa Paruzel, Patrycja Batorska i Michał Górgurewicz.

28 kwietnia 2009 r. młodzież naszej szkoły, wyróżniona została za zajęcie II miejsca w VI Edycji Turnieju Szkół Ponadgimnazjalnych w Honorowym Krwiodawstwie PCK w dwóch kategoriach: „Najlepsze wyniki wg wskaźnika ilości krwi oddanej w ramach Turnieju w przeliczeniu na jednego pełnoletniego ucznia w szkole” oraz „Najlepsze wyniki wg procentu uczniów krwiodawców do ogólnej liczby pełnoletnich uczniów w szkole na 31.03.2009 r.”

Nagrodę odebrałam w towarzystwie krwiodawców z naszego koła: Martyny Jankowskiej i Konrada Szukały z rąk Prezesa Lubuskiego Zarządu Okręgowego PCK Pana Włodzimierza Nowickiego i Przewodniczącego Lubuskiej Okręgowej Rady HDK PCK Pana Jana Kowalczyka w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolécnictwa w Zielonej Górze.

Nasza szkoła wyróżniona została również Medalem Pamiątkowym Ruchu Honorowego Krwiodawstwa PCK „Twoja Krew Ratuje Życie”. Puchar



Akt Nadania

Zespół Szkół Rolniczych
Bobowicko

za
szczególne zaangażowanie w realizację
Programu aktywizującego lokalne środowiska społeczne do
działań związanych z honorowym krwiodawstwem
Polskiego Czerwonego Krzyża
w 2008 roku

otrzymuje

Medal Pamiątkowy
Ruchu Honorowego Krwiodawstwa
Polskiego Czerwonego Krzyża
„Twoja Krew Ratuje Życie”

Przewodniczący
Okręgowej Rady Honorowego
Krwiodawstwa
Polskiego Czerwonego Krzyża
Jan Kowalczyk

Prezes
Zarządu Okręgowego
Polskiego Czerwonego Krzyża
Włodzimierz Nowicki

Zielona Góra 2009r.

i medal pamiątkowy przekazaliśmy na ręce pana dyr. Romana Nowaka podczas uroczystego apelu dnia 14 maja 2009 r. w obecności prezesa Klubu HDK Pana Zbigniewa Smejśla.

Nagrodą za całokształt działań na rzecz humanitarnej idei krwiodawstwa była dla naszej młodzieży zrzeszonej w SK HDK wycieczka do Poznania dnia 22 kwietnia 2009 r. Udało nam się ją zorganizować dzięki ludziom, którzy rozumieją, że dawać znaczy więcej niż brać, tzn. naszym sponsorom, do grona których dołączył jeszcze pan Grzegorz Barszczak z firmy PROMAT. Nasza wycieczka okazała się nie tylko nagrodą, lecz również wielkim wyróżnieniem, lekcją historii i przyjaźni, za którą wszystkim Państwu, którzy przyczynili się do jej



realizacji w imieniu swoim i młodzieży z ZSR w Bobowicku z całego serca dziękuję.

Jak zapewniłam dziennikarkę Radia Zachód, młodzież naszej szkoły jest wrażliwa na cierpienie, niesie zawsze pomoc drugiemu człowiekowi i służy idei krwiodawstwa już od 34 lat, a młoda krew z Bobowicka nigdy nie przestanie płynąć.

Danuta Mała



Teatrów Dziecięcych Prezentacje

Dziecięca scena Powiatowych Prezentacji w ramach przeglądów PRO ARTE 2009 gości w auli Szkoły Muzycznej. Młodzi adepci sceny razem ze swoimi instruktorami przedstawiają spektakle, jakie przygotowali w ostatnim czasie.

Trzy zespoły teatralne rywalizować będą o nominację do wojewódzkiego etapu, który będzie w Sulechowie.

Z Gminnego Ośrodka Kultury w Trzcielu przyjechał **Teatrzyk Mały Nasz** z przedstawieniem pt. „Przygoda Helenki”. Scenariusz: Ewa Sudecka i Ewa Zakrzewska, reżyseria: Genowefa Fietz – Przybyłka, oprac. muz. Ewa Zakrzewska.

„Czytajmy bajki od wiosny do wiosny... Czyli bez przemy. Bo piękne są i mądre. - Całą prawdę z nich wyciągamy. Kanon baśni o Czerwonym Kapturku i Wilku. Tytułowa Helenka ma mamę, która jest krawcową. I chorą babcię, której zanosi lekarstwa. Droga przez las jest niebezpieczna, wilk się czai. Boją się go zwierzęta, ostrzegają dziewczynkę, że też powinna... Ale Helenka musi zanieść chorej babci koszyk, który dała mama. Pewne rzeczy w życiu trzeba zrobić, mimo że w zaroślach może czekać symbolizujący wilk. Dobre intencje i powinność niesienia pomocy zostanie nagrodzona, pomoże myślowi, niedobre sytuacje są po to, by wyjść z nich obronną ręką. Zło (Wilk) jest być może wyrzuconym przez ludzi bezdomnym psem, głodnym, godnym współczucia. Ale też zachować trzeba dystans do słów, do osób (Wilków), które wydają się miłe, słów obcych ludzi. Każdy od małego musi na miarę swoich sił nie poddawać się manipulacjom. Tak przestrzega narrator na końcu bajki.

Teatr Szkolny „Ananas” przy S. P. nr 2 w Międzyrzeczu. Scenariusz i reżyseria panie: Hanna Barczewska i Maria Sobczak – Siuta. Spektakl pt. „Kara”.

Kara, przestroga... Subiektywnie się je postrzega, będąc dzieckiem... Po co się je stosuje? Są materiałem, doświadczeniami życia... Kiedy i czy doceni wartość dobrej rady, nie od początku nam milej? W jakich sytuacjach mogą stać się... nagrodą? Może przybywając z innej planety (Karon w konstelacji Aldeibizon). Wykomponowanie się w społeczność wymaga przyjęcia i przestrzegania norm obyczajowych i społecznych, bo one dadzą poczucie bezpieczeństwa, zmniejszą alienację, na którą po części, w wyniku wykształcania się społeczeństwa obywatelskiego, elastycznego, mobilnego, dokonującego nieustannych wyborów swoich zachowań, jesteśmy skazani. Szkolna klasa to taka mini grupa społeczna, pierwsza nasza na drodze do socjalizacji w społeczeństwie. Sprawdzamy tam, ugruntowujemy swoje poczucie wartości, doznajemy uczuć przyjaźni, uczymy się asertywności, werbalizowania swoich pragnień. Wyznaczamy intymne granice między nami i innymi ludźmi.

Należąca „kara” dla dzieci istot z odległej galaktyki ma być ich pobyt na Ziemi. Ich wychowawcy uznali, że powinni tu nieco pobyc... Czy nasza planeta nauczy ich czegoś? Lądują na szkolnym boisku. Dla ziemskich dzieci do okazja do poznania przybyszów. Ludyczna współczesna bajka jest o tym. Ciągłe o tym samym, o czym pisali przed wiekami bajarzy. O eksploracji ciekawych świata otwartych dziecięcych umysłów. Chłonnych nowych informacji, nowych wrażeń. Szybko do zawierania przyjaźni, nawet z kosmitami z konstelacji Aldeibizon. Przybyszom, chociaż z natury rzeczy są tak różni od ziemskich istot, spodobała się nasza ewolucyjnie wykształcone zasady społeczne, i konkretnie osoby, bo te są zwyczajnie sympatyczne. Ale to efekt i – mówiąc „kosmicznym” językiem – produkt wielu setek tysięcy lat ludzkiej cywilizacji. Jest – w spektaklu – ten produkt aprobowany przez galaktyczną społeczność, bo „kara” pobytu na innej planecie, tym samym mającej (w oczach małych kosmitów) być dolegliwą, w rzeczywistości nie wyda im się taką.

To w nawiązaniu do gier komputerowych, których akcja tak często umieszczana jest daleko poza naszą strefą grawitacji. Oczy teleskopów, techniki czytania danych są coraz doskonalsze. Nic, wydaje się, nie zastępuje postępu naukowego, który włącza się też do bajek dziecięcych. Pozostaje tylko dostosować to nowe narzędzie, tak naprawdę gadżet jak inne, do przemycania ważnych edukacyjnych i wychowawczych treści i przesłań, co panie H. Barczewska i M. Sobczak – Siuta robią.

Zespół Teatralny z Gimnazjum w Pszczewie. Reżyseria Urszula Skarżyńska, scenariusz – zespół, oprac. muz. Dominik Fryza, oprac. plast. Urszula Skarżyńska. Spektakl pt. „Mój sekret”. Przejmujące przedstawienie. Sekret jest intymną relacją z życia wewnętrznego młodej dziewczyny z wolną zapadającą na anoreksję. Zgrabnie zrealizowane przedstawienie. Odsłony jak akty stawiania się choroby, od której Marta umrze.

Dom. Zajęta sobą matka. Cicha dziewczynka przy stole, której nikt nie przynosi talerza z jedzeniem, z którą nikt nie siedzi przy obiedzie. Smutna dziewczynka. Matka jej nie wspiera. Na pierwszym planie sceny telefon trzymany przez Matkę, pierwszoplanowość rozmowy z innymi osobami. O dziecku mówi się tu w trzeciej osobie.

Ojciec nieobecny. Świeczka urodzinowa zapalona, to jedyny towarzysz Marty w czasie kolejnych świąt – dat jej urodzenia. Tort, jak najbardziej prawdziwy sceniczny gadżet, ten musi dorastająca dziewczyna jeść sama. I jesz-

cze jeden element scenografii. Lustro. Jak bardzo anorektyczna Marta nienawidzi siebie, w prawdziwym – jak kręm w torcie – geście rzuca w odbicie siebie lustrzane wianse – garście tego tortu urodzinowego. Zimne w dotyku lustro, duże-wielkie, jak świat obcy, który rozbił ją, gdy wyrzucił z niego jak każdy młody ptak, ale ona nie jest nauczona latać... A Matka? Cóż... ściera to Wolanie Córkę, tę jej mowę, krzyk, jak brud z tafli lustra domowego. Dla niej lustro nie ma nic z symboliki – o niej nie wie, bo nie rozmawia ze swoimi dzieckiem. Pewnie jest do przegladania się w swojej egotyczności. Niechlujna jest Ona Marta, ta dziewczyna (jej dziecko), nieczyściutka, znowu uderza nas widów, że Matka mówi o Niej – w Trzeciej osobie, bez imienia...

Zimny świat Domu rodzinnego. Głuchy, niemowny. Aktorka też niewiele mówi. Jak jej wymyśliła Towarzyszka, młodsze ego. Dzięki milczeniu Towarzyszki świat Marty coraz bardziej się zacieśnia, choroba spowija ją. Ta towarzysza to może anoreksja, chociaż nie tylko. Ona się chowa, kiedy w świat Marty wchodzi koleżanka z klasy, kiedy świat normalnie... Pozornie. – Co, oni w domu ja głodzą? – śmieją się dziewczyny z jej chudości. Jej pragnienie bycia lepszą i bez winy, czyli niejedzącą za wiele przynosi odwrotny skutek. Nie doznaje szacunku od rówieśniczek nie staje się Osobą. Ważną rolę współtworzącą przedstawienie gra Joanna Molik, akcentująca dramaturgię losów Marty kilkunastozwiązującą muzyczną (z repertuaru Kayi) ilustracją, inwokacją: *bał mój życie/dziękuję ci/trudno kochać/lecz trudniej jest nie kochać/wcale jest. Joasia (bardzo dobrze) śpiewa po kilkakroć te frazy.*

W świecie scenicznej Marty jest coraz gorzej. Towarzyszka rozpyła nad jej światem biały złorowy dym, który sprawia, że urodzinowi goście zamierają w bezruchu. Oplata na dobre szczuple ciało Marty symboliczną nicią, polecenia wydane sobie – każe sobie umrzeć – będą konsekwentnie spełniane... Walczy jeszcze trochę z milczącą Przyjaciółką, ale nie ma wiele sił. Bardziej nienawidzi siebie, niż cegogolwiek, więc Odchodzi. Prezenty świąteczne dostaje dopiero po śmierci, od czarno ubranych gości.

Anoreksja to choroba duszy i psychiki, trudno się ją leczy. Młodzież – jej koleżanki i koledzy, ubierają żalobne stroje, one, te stroje, są – myślę – optymistycznym akcentem przedstawienia. Zapłacić trzeba ogromną nieraz cenę za wiedzę wynikającą z naocznego doświadczenia, w tym wypadku ceny śmierci młodej dziewczyny, ich koleżanki. Matki – to dla nas dorosłych straszne, jak zauważam, nie ma na pogrzebie...

Nagrodę w postaci nominacji na wojewódzki etap przeglądów teatralnych PRO ARTE 2009 dostał **Teatr Szkolny „Ananas” z S. P. nr 2 w Międzyrzeczu i Zespół Teatralny w Pszczewie.** Jury wyróżniło spektakl Teatrzyka z Trzciela.

Iwona Wroblek

WIRTUOZI GITARY

Wybraliśmy się 8 maja br. na koncerty muzyczne do Filharmonii Zielonogórskiej. 5 Lubuskie Spotkania Gitarowe świętowały mały jubileusz. Więc jak przy takich okazjach w oficjalnej części o godz. 19.00 Prezes Towarzystwa **Hanna Kowalik** krótko ekscepowowała. Święto dla uszu i duszy rozpoczęła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej ognistą Espaną – I. Albeniza. Dyrygował maestro **Czesław Grabowski**, który śpiewając przekazał temperament tego dzieła poprzez dźwięki całej orkiestry.

Następnie gitarzysta młodego pokolenia, zaledwie 27-letni **Lukasz Kuropaczewski** wykonał trzyczęściowe arcydzieło J. Rodriga „Concierto de Aranjuez”. Przyznam, że po raz kolejny słuchałem tej cudownej muzyki i na żywo kilka razy - (z płyt CD chyba ponad 30 razy w różnym wykonaniu) i zawsze byłem pod wielkim wrażeniem tego dzieła. Genialna muzyka niewidomego hiszpańskiego kompozytora, z takim olbrzymim ładunkiem temperamentu, żywiołowości i uczuć. Część druga - wolna - wykonana przez Kuropaczewskiego była wyborna. Artyzm i jeszcze raz artyzm z głębią uczuć.

Na bis artysta wykonał „Legendę Albeniza”. Wirtuoz, który ukończył Szkołę Talentów w Poznaniu jest obecnie wykładowcą na University of Pensylwania w Filadelfii oraz

na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Gitarzysta - sympatyczny i uśmiechnięty - chętnie rozdawał autografy na programach i licznie nabywanych przez sympatyków płytach, pozował do zdjęć z uczniami.

Drugi koncert był inny od poprzedniego. **Joscho Stephan Quartet** należący do światowej czołówki to zespół grający w stylu „Gipsy Swing”. Lider - na scenie uśmiechnięty z poczuciem humoru - przedstawiony przez prowadzącego koncert jako najszybszy gitarzysta świata, rzeczywiście grał bardzo szybko. Popisywał się cyrkowymi wręcz ewolucjami na gitarze, wywołując burzę oklasków. Jego pomysłowość w atakowaniu dźwięku nie zna granic. Świetnie zgrany ze skrzypkiem, z którym prowadził pomysły i długie monologi. Czasami miał swoje solówki kontrabasista z osobliwym instrumentem. W programie m.in.: kompozycje Django Reinhardta i Josho Stephana, standardy jazzowe Duke'a Ellingtona, Chata Atkinsa oraz takie przeboje jak: „Rondo alla Turka” W. A. Mozarta czy „Oczy czarne”.

„Radość grania” to chyba najtrafniejsza i najkrótsza recenzja. Quartet chętnie bisował. Trwały one z pół godziny. Zdobyliśmy też autografy, mimo, że tłum szczerze otaczał Joscha ze wszystkich

stron. Zdjęcia zrobiliśmy, ale na inne nie mieliśmy szans - zawiódł sprzęt (baterie!).

Tak więc trzyczęściowy wieczór z różną muzyką. Dwa pierwsze zostały niedosyt, trzeci jakby przesył. Wróciliśmy zadowoleni i pełni wrażeń.

Uczniom - Weronice i Kasjanowi, którzy pierwszy raz byli na takich koncertach wydarzenia muzyczne mocno i głęboko zapadły w pamięć. W holu filharmonii spotkaliśmy wielu znajomych „po gitarze” - wykonawców naszego Lubuskiego Weekendu Gitarowego oraz znajomych międzyrzezian. Jaki ten świat mały? Doskonałe koncerty, zapewne wkrótce się znowu tam wybierzemy.

Z muzycznym pozdrowieniem **Zdzisław Musiał**



Świat w moich dłoniach

„Archimedes” na Głębokim. W tomiku wierszy Jana Polkowskiego, głuchoniewidomego poety, czytamy: *Z mnogości łobowych doświadczeń/poeta wyknuwa materię/wieczne pielgrzymowanie. Tomik ma tytuł: „Tęsknisz za kroplą wody”. Głuchosłota... jednym odbiera barwy i dźwięki, światła/drugich gwałtownie wprowadza w rzeczywistość ciszy i ciemności(...) tęsknisz za kroplą wody/uszyszczasz”.*

Tomik leży na stole, obok albumu „Rzeźba głuchoniewidomych”. Wśród innych wydawnictw, wyłożonych w ramach spotkania integracyjnego Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym. Pośród czytelników, innych pomysłów urządzeń umożliwiających osobom z dysfunkcją wzrokowo – słuchową uczestniczenie w życiu kulturalno – społecznym. Dotyk wyobraźni, wspólny nam wszystkim, rozumiemy część świata osób głuchoniewidomych, dzisiejsze spotkanie pomoże nam wszystkim jeszcze lepiej się poznać. Bardzo warto.



Sieć, która przerywa nużący ciemnością rytm dnia. Słowa tak w niej utkane brzmiące jak dotyki rąk (spoglądam znowu na rozmawiających Lorm'em...). Sieć darować każdemu, jak zapachy bzu (Sylvia Bartzczak – tłumacz-przewodnik towarzysząca pani Krystynie trzymającą w ręku prawdziwy fioletowy bukiet bzu). Poetka ma taką Sieć, przyjazną, otwartą, gotową, od wszystkich nas – tych, którzy czekają w ciemności. Czekajmy na własne sieci, przestrzenie naszej sympatii – z dobrocią-lagodnością-pokorą... Utwór pełen tekstów podwójnych i znaczeń uniwersalnych, doświadczeń autorki opartych na głębokich przemysleniach egzystencjalnych. Filozoficznych. Artykułowanych świadomie, z przesłaniem. Jego treścią są odczucia osób głuchoniewidomych.

Jak powiedział później zaproszony i obecny na spotkaniu **Kurator Oświaty Ferdynand Sańko**, będzie przyjeżdżał na spotkania TPG, żeby usłyszeć wiersze, zobaczyć twórczość, spotkać autorów...

Karolina Szulga, w jednej z odsłonek spektaklu, na Drogach przyjaźni, muzycznie, w konwencji poetyckiej piosenki, mówi o swojej wersji kontaktu, we własnym rodzaju wrażliwości. „Jestem wodą, powietrzem...” w śnie, który jak piękny mit, gdzie stwórcą jest Ona, budująca płaszczyznę i świat, w którym my słuchający-uczestniczący chcemy być z nią. Świat zrealizowany, Karoliny, tegorocznej laureatki wyróżnienia w VII. Edycji Lady D. przyznawanego dla niepełnosprawnych kobiet sukcesu, w kategorii kultury i sztuki. Karolina jest jedną z sześciu osób wyróżnionych w tym roku. Pozdrawia Karolina, jak wszyscy występujący, w geście wyciągniętych ku nam, języka Lorm'a otwartych wnętrzy dłoni naszych, w języku „delikatności niemówienia”, zrodzonym z lęku, „że miłość może umrzeć jeszcze przed nami”, pozdrowienia dla tych, którzy, o to, się boją...

Emanacje, które ku nam idą ze sceny zaimprovizowanej w Ośrodku „Archimedes”. Emanacje porozumienia, znalezienia języka wzajemnego przekazu, bogów i bogiń niezależnych od doktryn i religii. Mówienia i słuchania. Sacrum jest w ludzkiej przyjaźni. **Izabela Gorczyca** Brail'em czyta następny wiersz, poezje Andrzeja Rocha Żakowskiego. Dotyka, dosłownie, na białej kartce wypukłych znaków. Transponuje na mowę. Notuje akapit: „Twoje ręce...” Samorządnie jeden z widzów miga siedzącą obok kobiecie. Chce przekazać... Jest studentem, ale tego nie uczył się na uczelni... to nie „humaczenie” z języka, próbuje opowiedzieć nam potem swoje wrażenia z kontaktów z osobami głuchymi.

Jest taka pozycja książkowa, która poleca mi **Nina Kolbusz**, Petera Heepa „Świat w moich dłoniach”. O osiągnięciu sukcesów mimo niepełnosprawności, też z jej powodu. Marek Kabarczyk głuchoniewidomy autor „Dotrzeć do celu. Życie bez słuchu i wzroku” stworzył pierwszy w Polsce syntezator mowy. Jest założycielem wrocławskiej firmy „Altix”, zatrudniającej osoby niewidome. Mając jedynie 2% wkładu własnego dzięki dofi-

nansowaniu z PFRON można zostać właścicielem różnych urządzeń bardzo ułatwiających codzienne czynności. Uszkodzenia zmysłów dadzą się zastąpić urządzeniami informującymi dźwiękiem o godzinie, o treści rozmowy telefonicznej, rozpoznającymi - w podczerwieni - światło i kolory, dowolnie powiększającymi litery w tekście. Brail'owskim monitorem, który możemy dopiąć do domowego komputera. Urzędowe dokumenty mogą być „czytane” skanerem, przetwarzane przez komputer specjalnym programem. Książki są dostępne za pomocą czytnika, jest już ich duża biblioteka w kraju.

Informacje są dostępne w literaturze, np. w „Biuletynie Sekcji Rodziców i Opiekunów Dzieci Głuchoniewidomych”, „Kwartalniku Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym „Dłonie i Słowo”.

W czasie, gdy niektórzy, dzięki zaprzyjaźnionym z TPG plastyczką: Joanną Kozakiewicz, Barbarą Ptak kreują z gliny wytwory swojej wyobraźni, Rafał Bączkowski z airsoftowej „242 Grupy Specjalnej” zachęca wszystkich do niecodziennych wrażeń i sprawdzenia siebie w roli strzelca. Niesamowite odczucia, niecodzienna propozycja, która spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem.

Dostępni są specjaliści zaproszeni na spotkanie. Prawnik, po wykładzie na temat korzystania przez osoby niepełnosprawne ze swoich obywatelskich praw związanych z uczestnictwem, np. poprzez udział w wyborach do Parlamentu, w życiu polityczno – społecznym, odpowiada na liczne pytania indywidualne. Są obecni zaproszeni działający w Stowarzyszeniu „Szansa” **Sylvia Guzik** i **Hanna Szulga**, **Barbara Kaczmarczyk** z Polskiego Związku Niewidomych, **Arleta Stachecka** dyr. Ośrodka Szkolno – Wychowawczego. Obecność tych osób, tak głęboko zaangażowanych w społeczną pracę na rzecz niepełnosprawnych to także część owego w spektaklu w początkowej scenie odsunięcia na bok ciemnej kurtyny, by świat widowni i sceny stał się jednym.

Ewa Skrzek – Bączkowska, **Lubuski Pełnomocnik Wojewódzkiego Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym**, wspólnie z **Jackiem Beżem** właścicielem Centrum Turystycznego „Duet” organizator spotkania integracyjnego, inicjuje nasze zapoznanie, zaproszone osoby z Polski, z Białegostoku, Poznania, Warszawy, obszaru naszego województwa. Koniec dzień spotkań, rozmów, przeżyć. Artystycznych, osobistych, towarzyskich, poznawczych. *Im bliższa bliskość*, jak śpiewa w podkładzie muzycznym Michał Bajor, w tańcu jednoczącym, końcowej scenie spektaklu, krąg dłoni, który tworzy. Klimat, atmosferę. I maski sceniczne zdjęte, już nie są konieczne, jako pierwszy etap ochrony, schronienia, niezależności. Tożsamości. Budowanej w ramach pomocy współpobawelskiej w TPG. Jak w zamykającym przedstawienie akapicie: „Ludzie, którzy chcą się porozumiewać zawsze znajdują drogę do siebie.” Na drogach przyjaźni głuchoniewidomych są także Dyrektor Ośrodka Sportu i Wypoczynku w Międzyrzeczu – pan **Janusz Iwiński**, który po raz kolejny ugostił przybyłe na spotkanie osoby, a także wspierającą organizację pani notariusz **Mirosława Kowalik**. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury – **Barbora Kucharek**, pani **Ewa Szarata** z **Biura Projektów i Kreacji**, internetowy sklep **ASG** www.iwangan.com, a przede wszystkim **Urząd Miasta Międzyrzecz**, który po raz kolejny dołączył do listy sponsorów. Całość przedsięwzięcia nie powiodłaby się, gdyby nie pojedyncze osoby i ludzie dobrej woli, a przede wszystkim wolontariuszy Lubuskiej Jednostki TPG na czele z tłumaczem-przewodnikiem **Agatą Raciborską**, **Małgorzatą Miłaszewską**, **Mateuszem Fornalikiem** i wieloma innymi osobami.

Iwona Wróblek

Fot. Tomek Nowak



W spektaklu przygotowanym przez członków Regionalnego Klubu TPG (osoby z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu, wolontariuszy) we współpracy z **Magdaleną Jakubowską**, **Elżbietą Szafraniską** – terapeutkami z Domu Pomocy Społecznej w Rokietnie usłyszymy teksty pt. *Na drogach przyjaźni* – to jednocześnie tytuł przedstawienia, wymiar kontaktu międzyludzkiego – **Jurek**, artysta malarz, mówi: *o wspaniałościach świata*, które dotyka wyobraźni – *komu miałbym opowiadać, kiedy nie mam przyjaciela*. Stwórca dał nam, Adamowi, możliwość poznania, odczuwania, bycia we wszechświecie, ten świat widzimy, my – oczami, inni – wibracją, dźwiękiem, jeszcze inni wyobraźnią i alfabetem Lorm'a... Nie mogę napaść się, wzruszona, kiedy jedna z wolontariuszek – **Zuzanna Marzol** opowiada osobie głuchoniewidomej - o akcji przedstawienia, relacjonuje tekst mówiony, po prostu opowiada jakąś historię - wodząc palcem po wnętrzu dłoni. Ich kod porozumienia, dwadzieścia kilka liter, język – nie mogę w ten sposób tego nie powiedzieć – ma coś z intymności najgłębszej ludzkiej sympatii i empatii – dotykanie wnętrza swoich dłoni, skłaniające w tym rodzaju kontaktu do delikatności. Nic z twardego uściśnięcia towarzysko – biznesowych konwencji, ustalania formy dominacji... Czy trudno się nauczyć tego języka, DOTYKANIA, pytam **Martę Kamer**, koordynatorkę projektu aktywizacji zawodowej „Weź sprawy w swoje ręce” osób głuchoniewidomych. – Nie – mówi – nie...

Przekonuje mnie o tym, kiedy wsłuchuję się w klimat „Drog przyjaźni”, **Krystyna Luc**. Ciemne okulary. Wyraźne mocno akcentowane frazy własnego jej wiersza o Sieci, która zatrzyma w swych oczkach chwilę, ich imiona to łagodność, dobroć.

DAR SERCA...



Powoli zbliża się lato, okres urlopów i wakacji, niestety czas, kiedy krew, niezastąpiony lek, będzie potrzebna szpitalom w dużej ilości. Dziękujemy naszym lokalnym Honorowym Krwiodawcom, którzy znajdują czas, by pomyśleć o oddaniu swojej krwi dla potrzebujących.

Aktualna miesięczna lista naszych wspaniałych ludzi, znajomych i sąsiadów:

Mariusz Czubkowski, Wiesław Kalisz, Mateusz Zegien, Sławomir Szulczyk, Sylwia Szulczyk, Grzegorz Szymczak, Izabela Baranowska, Paweł Przepiórka, Dariusz Kaczmarek, Piotr Winnik, Tadeusz Łata, Mateusz Domaszewicz, Dominika Hołubowicz, Mirosław Cieślak, Leszek Sturdy, Sławomir Ziółkowski, Mariusz Kamyszek, Bartłomiej Talarek, Zbigniew Walaszek, Marcin Szczurek, Dariusz Jakubowski, Andrzej Kurek, Marcin Mariański, Jarosław Walczak, Bartłomiej Weber, Radosław Daros, Józef Łagoda, Jan Żuchowski, Piotr Grabiński, Janusz Smoliński, Dominik Bilon, Krzysztof Jasiński, Damian Drożdżyński, Krzysztof Sikorski, Michał Zdebelak, Wojciech Suchomel, Dawid Kotarski, Tomasz Kik, Adam Borucki, Agnieszka Konieczna, Dorota Gmiat, Justyna Podębska, Monika Kogut, Adam Bożys, Andrzej Zięba, Piotr Bińczak, Piotr Drzewiecki, Rafał Górecki, Adam Dera, Krzysztof Barski, Marcin Gromadzki, Agnieszka Polak, Weronika Cybulska, Rafał Szef, Radosław Loba, Krystian Mazana, Mirosław Ilnicki, Mariusz Bryliński, Zbigniew Niecka, Sebastian Smoliński, Patryk Skrzypczak, Mirosław Ripa, Marek Szef, Damian Szukała, Waldemar Pawłowicz, Tomasz Talarek, Antoni Grabiński, Artur Kaczmarek, Paweł Sokółka, Tomasz Klemke, Radosław Hirsch, Robert Banak, Mateusz Chudziak, Marcin Dańko, Dariusz Hawejduk, Marek Myśliński, Sławomir Cisoń, Marek Michalczyk, Krzysztof Podgórski, Arkadiusz Oleszczyński, Paweł Guzek, Robert Lebiecki, Andrzej Trocha, Bogusław Jura, Bogdan Ciepy, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Adrian Górniak, Mirosław Ostrowski, Tomasz Lisiecki, Patryk Gerech, Bogdan Pokolenko, Adam Suszczyński, Waldemar Ripa, Marian Ulasiewicz, Robert Sommerfeld, Marek Wojtaś, Mariusz Bąbelek, Daniel Jackowski, Rafał Grzelachowski, Mariusz Jackiewicz, Beata Adamczak, Marcin Wamberski, Paweł Kaczkowski, Zbigniew Kłosowicz, Marek Siwy, Marian Walkowiak, Grzegorz Krocak, Mieczysław Bogajewicz, Sebastian Skrzyszewski, Marek Fuhrmann, Jarosław Kędra, Zygmunt Jedyndak, Antoni Wudub, Paweł Misiarz, Mariusz Kupiec, Zygmunt Solarski, Bogdan Karniewicz, Wioleta Jakubowska, Jadwiga Kozdrowska, Barbara Sobczak, Piotr Karkuciński, Grzegorz Barszczak, Eugeniusz Focht, Ewa Paruzel, Michał Górgurewicz, Olga Łoteczka, Robert Pospieszny, Dariusz Klubków, Marcin Hnat, Sławomir Niestój, Grzegorz Waśko, Robert Nyga, Janusz Krok, Roman Piszczogłowa, Daniel Adamski, Marcin Gapik, Mariusz Puk, Adam Jachimczak, Henryk Sosza, Mateusz Wittchen, Dariusz Flieger, Maciej Kozieł, Krystyna Olszak, Marcin Filipek, Antoni Kaczmarek, Czesław Gomula, Ryszard Chałustowski, Marcin Zabłocki, Ewa Ordon, Tomasz Wysoczański, Natalia Dziobko, Marcin Krajewski, Justyna Borowiec, Roman Pihan, Mirosław Bock, Ireneusz Szkoda, Weronika Zachwieja, Marian Bulicz, Mirosław Filipkiewicz, Benedykt Reszka, Wacław Grzybowski, Przemysław Florek, Jarosław Stasik, Waldemar Grabiński, Marek Czerkawski, Zbigniew Kaźmierczak, Angelika Kowiel.

Urząd Miejski w Międzyrzeczu
Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu
Gminny Ośrodek Kultury w Przytocznej
Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie
Patronat artystyczny: Państwowa Szkoła
Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu

MIĘDZYRZECZ, PSZCZEW
(31.05., 20.06.2009)

· koncerty

· rekreacja

trio gitar klasycznych
flamenco & południowoamerykańska

VIII LUBUSKI WEEKEND GITAROWY 2009

KONCERTY:

● 31 maja (niedziela) 2009 godz. 15.00
sala GOK w Przytocznej

TRIO GITAROWE Z KATOWIC

● 31 maja (niedziela) 2009 godz. 19.00

Kościół pw. Św. Jana Chrzciciela
w Międzyrzeczu

TRIO GITAROWE Z KATOWIC

● 20 czerwca (sobota) 2009 godz. 18.00

Muzeum Dom Szewca w Pszczewie
TRIO BARTKA MARUSIKA

Muzyka flamenco i południowoamerykańska

Wstępy gratis

ZAPRASZAMY!!!

Patronat medialny: Kurier Międzyrzecki
Informacje: tel. 0602 329 658

„Szare Szeregi” są patronem Szkoły Podstawowej nr 2

Biało – czerwona opaska na rękawie munduru **dr harc-mistrza Wiesława Cieśli**, na niej stylizowana kotwica, symbol Polski Walczącej, AK. Szczępe mi do ucha dr hm Halina Matysik – to „Szarszerogowiec”... Hm Wiesław Cieśla, pseudonim powstańcy „Wacek”, jest jako gość honorowy zaproszony na uroczystość Święta Patrona Szkoły. Jak historia, która przysłała do nas w odwiedziny, w osobie jej autentycznego świadka uczestnika Powstania Warszawskiego. W odwiedziny do dzieci, które stoją teraz na apelu szkolnym w harcerskich i zuchowych mundurkach. Do nas w odwiedziny, którzy siedzą w gabinecie u pani dyrektorki Marii Słomińskiej, tak bardzo, również, chcemy zadawać pytania. O tamten czas. Z prośbą o przekaz.

Harcerski przekaz bezpośredni, jak to bywa na ogniskach, podczas gawędy.

Apel na placu w dniu 28. kwietnia, rocznicy nadania szkole imienia Patrona. Goście – oprócz dr hm Wiesława Cieśli, dr hm Leszek Kornosz, z-ca komendanta Hufca Skwierzyńskiego dr hm Halina Matysik, ks. dziekan Marek Walczak, z 17 Brygady Zmechanizowanej mjr Janusz Polt, przedstawiciele Rady Rodziców, kuratorium, dr hm Bogusław Rejer, dr hm kwatermistrz Gerd Matysik, dr przew. Andrzej Dziedzic z patrolem z S. P. nr 4 z 6. Drużyny „Wagabunda”, zaprzyjaźnione patrole drużyn z Obrzyca, 56 Drużyny Harcerskiej „Grom” ze Skwierzyny.

Uniesione druhów harcmistrzów do daszka czapki palce, kiedy idzie poczet sztandarowy szkoły noszącej imię „Szarych Szeregów”. Grany jest hymn szkolny. O harc-erskich wojennych „Szarych Szeregach” z melodyjnym podkładem muzycznym, śpiewany gromadnie. I oczywiście „Hymn Narodowy”. Wyprostowane w komendzie baczność sygnalki jako szacunek dla pokolenia – spadkobiercy, któ-

re wychowywane przez nas następuje w historię w sztafecie. Prawie bez przerwy harcerska aktywność – powojenna i dzisiejsza – druha hm Cieśli. Dzieci pytają harcmistrza, czy znał słynnego „Zoskę” z batalionu „Parasol”, i innych. Bo wiedzą sporo o Powstaniu, w Szkole dba się o to, by uroczystości takie jak ta zostały przez dzieci zapamiętane.

Ks. Marek Walczak mówi, jak bardzo warto pamiętać, przy okazji święta szkoły z takim Patronem, o historii. O ludziach. O idei „Bóg, honor, Ojczyzna”, której byli wierni.

Hm W. Cieśla – byłem wtedy w Warszawie, walczyłem tam i pracowałem. Dzisiaj jestem dumny, że mogę uczestniczyć w apelu w szkole miana „Szarych Szeregów”. Życzę więc Wam, młodzi harcerze, żebyście mieli tylko piękne sny, a cierpienia – tylko malutkie... Harcerstwo to wielka gra, do której Was serdecznie zapraszam.

Szkolne drużyny zuchowe i harcerskie meldują się na płycie szkolnego boiska. 2. G. Z. „Słoneczna Gromada” i 6. D. H. „Plomienie”, ze swoimi druhami przewodniczkami, Hanną Barczewską i Marią Sobczak – Siutą. Druhny przygotowały dla dzieci zadania harcerskie, które czekać na nie będą na szlaku „Biegu Patrolowego”, w różnych punktach miasta, zadania sprawdzające wiedzę o symbolach harcerskich, o historii „Szarych Szeregów”, historii szkoły. Za swoją aktywność na rzecz harcerskiego wychowywania młodzieży z rąk pani dyr. Słomińskiej dostają Odnakę „Służba Dziecku”.

Spotkanie z druhami hm z batalionu „Zawisza”, porucznikiem „Szarych Szeregów”, zostanie uczestnikiem Święta Patrona Szkoły w pamięci długo. Mówił – miałem 13 lat, kiedy wstąpiłem w 1938 r. do 31 Drużyny Harcerskiej na Mokotowie. 16 lat, kiedy zostałem drużynowym. Podczas powstania Warszawskiego z Mokotowa przechodziłem ka-

nalami na Czerniakowską. Po wojnie byłem instruktorem. Będą patrzył, będę widział, jak rosniecie i dajecie sobie radę. Dodaje, z ciepłym uśmiechem, z pewnością długoletniego wychowawcy młodzieży – gdyby była potrzeba młodzi by stanęli do walki, jak mur, tak jak my kiedyś...

Ilustracją, harcerskim przekazem niewerbalnym, są piosenki, które jednoczą. Wzbudzając uczucia nadziei i radości. Stare harcerskie pieśni, które brzmią dzisiaj. „Jak dobrze jest zdobywać świat/zręcznymi stopami deptać góry”.

Dyr. Słomińska: – Od 31 lat obchodzimy Święto Patrona Szkoły. Otrzymałmy to imię 28.kwietnia 1978 r. Wiązanek, którą otrzymuje od harcerzy, umieszcza się przy Harcercach. Bo jest, jej zdaniem, dla uczniów, którzy stali się harcerzami.

Celebrowanie, kilkakrotnie, Historii poprzez codzienność. Duchy Jej opiekują się Szkołą. To, myślę, dobre duchy, które zainspirowały wielu międzyrzeckich harc-erskich instruktorów. Druhne Barbarę Pielę, z nią w ramach zadania harcerze robią dziennikarski wywiad, druha Węrgiliusza Szubę, na jego mogile jest dzisiaj krzyż harc-erski. Poznaję druhów harcmistrzów z Harcerskiego Kręgu Seniorów „Czerwona Szpilka”. Opowiadają o Muzeum Powstania Warszawskiego. Sugestywne ekspozycje od-wiedają tłumy dorosłych i dzieci.30. lipca na wybrzeżu Czerniakowskim co roku organizowane jest ognisko.

Harcerstwo się nie starzeje. Cieszy się wśród społeczeństwa autorytetem. Komendant Chorągwi Ziemi Lubuskiej dr hm Leszek Kornosz wspomina o zbliżającej się 70 rocznicy powołania „Szarych Szeregów”. Spotkanie jest okazją do rozmowy o aktualnych sprawach związanych z ZHP. Ognisko harc-erskie, jak przystało na tradycję, zakończyło uroczystości związane ze Świętem Patrona Szkoły. „Bieg Patrolowy” w klasach I – III wygrała 3.b, w klasach IV – VI – 5.b.

Iwona Wróblak

Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

LONG -SHOT 2009

102 zapalonych miłośników strzelania przez dwa dni rywalizowało o miano najlepszego podczas zawodów strzeleckich Long Shot 2009, które odbywały się w dniach 24-26 kwietnia br. na strzelnicy w Międzyrzeczu. Organizatorami imprezy była 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana (17WBZ) i Ośrodek Szkolenia Specjalistycznego Delta.



Zawodnicy mogli konkurować w dwóch kategoriach: Standard i Magnum, strzelając do tarcz oddalanych o 300, 600 i 800 metrów. Dużym wyzwaniem dla strzelców i ich broni była możliwość oddania strzału do tarczy na dystansie 1000 metrów. O klasyfikacji końcowej decydowała suma uzyskanych punktów z poszczególnych strzałów. W klasyfikacji indywidualnej utrzymali pierwsze miejsce zwycięzcy z poprzedniego roku: w kategorii Standard - **Marek Papros**, w kategorii Magnum - prof. **Jerzy Ejsmont**. Zespołowo najlepiej wypadli **Lapua Team - Papros Marek i Paszkiewicz Paweł**. Na dystansie 1076 metrów tryumfowali - **Marek Papros i Arkadiusz Chojnacki**. W kategorii pań pierwsze miejsce wystrzelała **Anna Ejsmont**, córka Jerzego Ejsmonta.

Wśród służb mundurowych najlepiej wypadli żołnierze 17WBZ, którzy zaprezentowali wysoki poziom i zajęli: kpt. **Wojciech Jagielski** - 3 miejsce w kategorii Magnum, a st. szer. **Oskar Bernat** - 5 miejsce w kategorii Standard. Sobotni dzień zawodów pełen rywalizacji, walki z własnymi słabościami oraz kapryśnym wiatrem zakończył się wspólną kolacją.

26 kwietnia na strzelnicy Wojciechowo odbył się piknik wieńczący zmagania zawodników, w trakcie którego zastępca dowódcy 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, gen. bryg. **Mirosław Rozmus** i dowódca 17WBZ, gen. bryg. **Sławomir Wojciechowski** wręczyli dyplomy i puchary dla zwycięzców. Podczas otwartej dla wszystkich chętnych pikniku goście mogli podziwiać sprzęt, jakim dysponują żołnierze Wielkiej Błękitnej Siedemnastki.

Uczestnicy cały czas podkreślali profesjonalne przygotowanie zawodów oraz miłą i sympatyczną atmosferę, nad którą czuwali min. szef pionu szkolenia brygady, ppłk **Wojciech Ziółkowski** i współorganizator zawodów, **Zbigniew Świerczek**. Wzrastająca liczba osób zainteresowanych zawodami świadczy o prestiżu imprezy i potrzebie organizowania tego typu przedsięwzięć. - *Na pewno przyjadę za rok!* - zapewniał jeden z zawodników, **Marek Muszyński**. Mamy nadzieję, że słowa dotrzyma.

Tekst i foto: ppor. **Magdalena GOLISZEK**

ORDER DLA ŻOŁNIERZA ROKU

W ramach centralnych obchodów 218. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3. Maja w Zamku Królewskim w Warszawie, prezydent RP **Lech Kaczyński** odznaczył kpt. **Grzegorza Ka-**

liciaka z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17WBZ) **Krzyżem Komandorskim Orderu Krzyża Wojskowego**.



- *Za śmiały czyn bojowy oraz osobiste męstwo wykazane w czasie akcji bojowej podczas użycia Sił Zbrojnych poza granicami państwa w czasie pokoju* - tak brzmiało uzasadnienie otrzymanego wyróżnienia. W 2004 roku, podczas 2 zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku, kapitan pełnił obowiązki dowódcy kompanii rozpoznawczej. W czasie powstania szyckiego duchownego, **Muktady al-Sadra** w **Karbali**, organizował on i prowadził obronę **City Hallu**. Przez 72 godziny polscy żołnierze odpierali zmasowane ataki znacznie liczniejszych oddziałów partyzanckich armii **Mahdiego**, które nacierały w dzień i w nocy wykorzystując zarówno broń strzelecką i granatniki przeciwpancerne. Dzięki bardzo dobremu przygotowaniu i odwadze żołnierzy oraz ich dowódcy udało im się utrzymać zagrożone pozycje.

EUROPEAN ENDEAVOUR 2009

Ponad 60. żołnierzy z elitarniej 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17WBZ) przebywa w m. **Wildflecken** w Niemczech, gdzie trwają ostateczne przygotowania do największego ćwiczenia pod egidą Unii Europejskiej w tym roku - **European Endeavour 2009 (EE09)**, które trwać będzie od 8 do 15 maja.



- *Głównym celem naszego udziału podczas EE09 jest przygotowanie się do działania w ramach zestawu Grupy Bojowej Unii Europejskiej*

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆



skiej I-2010 oraz współpraca z innymi jednostkami skierowanymi do operacji pod kierownictwem Unii Europejskiej. - zaznaczył dowódca siedemnastki, gen. bryg. **Sławomir Wojciechowski**. Żołnierze z Międzyrzecza i Wędrzyna, wraz z przedstawicielami Francusko-Niemieckiej Brygady Zmechanizowanej i 6. Austriackiej Brygady Zmechanizowanej będą kierować działaniami w powierzonym dla nich rejonie odpowiedzialności. Ich głównym zadaniem będzie kontrola strefy zde-militaryzowanej pomiędzy dwoma państwami ogarniętymi konfliktem.

European Endeavour 2009 jest głównym wielonarodowym ćwiczeniem Sił Zbrojnych Niemiec w 2009 r. i przeznaczonym do narodowej certyfikacji wyznaczonych elementów wojskowych. Ponadto będzie ono także sprawdzieniem zakresu zdolności operacyjnej dowództwa w połączonych operacjach średniej wielkości. Organizatorem EE09 jest Response Forces Operations Command z Ulm w Niemczech.

POLACY W OPERACJI LASTING SUMMER

Prawie 4000 żołnierzy z 25 państw rozpoczęło operację militarną pod kryptonimem Lasting Summer w ramach największego ćwiczenia wojsk Unii Europejskiej w tym roku – European Endeavour 2009 (EE09), które odbywa się w Wildflecken w Niemczech.

Tłem do prowadzonych działań jest konflikt na podłożu etnicznym w Środkowym Kontynencie, pomiędzy państwami Amberlandu i Beachlandu. Na prośbę Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) Unia Europejska (UE) podjęła się misji stabilizacyjnej w tym rejonie. Zadaniem wojsk jest przywrócenie równowagi w strefie buforowej i dopilnowanie respektowania obowiązującego traktatu pokojowego. Niestety w związku z narastającą falą agresji dowództwo postanowiło podjąć specjalne środki i bardziej stanowczo zareagować na przejawy nietolerancji i przemocy. W związku z tym operacja Lasting Summer stała się faktem.

Pomimo, że to tylko fikcyjny scenariusz, to jednak wyzwała on ekstremalne zaangażowanie i emocje ćwiczących sztabów i dowództw. Zanim żołnierze na najniższych szczeblach zaczną wprowadzać w życie decyzje mija relatywnie mało czasu, w trakcie którego setki osób analizuje sytuację, przetwarza i przesyła dziesiątki megabajtów danych, porównuje i dyskutuje sposoby rozwiązań, by ostatecznie wypracować zamiar działania, który pozwoli skutecznie i bezpiecznie wykonać misję. - *Trzeba być w ciągłej gotowości i*

błyskawicznie reagować na stale zmieniające się warunki i sytuacje na polu walki - zaznacza zastępca dowódcy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, płk **Piotr Imański**, który zarazem pełni obowiązki dowódcy polskiej Brygady podczas EE09. - *To bardzo dobra szkoła i przygotowanie dla brygady do dyżuru w ramach Grupy Bojowej UE I-2010* - dodaje pułkownik.

Oprócz działań na lądzie, równolegle prowadzone są także operacje morskie i powietrzne, a także szerokie spektrum działań informacyjnych, psychologicznych, specjalnych, współpracy cywilno-wojskowej CIMIC, walki elektronicznej, logistycznych i innych. Zagrożenie minami, ataki na patrole, propaganda przeciwnika czy szmuglowanie broni to tylko niektóre ze zdarzeń, z którymi na co dzień muszą radzić sobie uczestnicy ćwiczenia. Dla wielokrotnych „misjonarzy” z Wielkiej Błękitnej Siedemnastki nie jest to nic nowego. - *Wielokrotnie wypełniając trudne zadania poza granicami kraju w Iraku, Afganistanie czy Czadzie dawaliśmy wyraz naszego profesjonalizmu i wyszkolenia. Zarówno planując jak i prowadząc operacje* - podkreślił zastępca szefa sztabu, mjr **Jarosław Górski**. Uznaniem dla wartości, jakie prezentuje 17 WBZ, niech będzie fakt wyznaczenia gen. bryg. **Sławomira Wojciechowskiego** na stanowisko zastępcy dowódcy sił (DFCdr).

Podczas ćwiczenia zaplanowano także Dzień Mediów i Dostojnych Gości, 14 maja br. polskich żołnierzy w bazie Wildflecken w Niemczech odwiedził Szef Sztabu Generalnego WP, gen. Franciszek Gągor.

Tekst i foto: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK



Wystawa eksperymentu.

Centrum Nauki Kopernik w Szkole Podstawowej nr 2

Trzy dni ożywczego wiatru naukowego eksperymentu w Międzyrzeczu. Konkretnie w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2, która skwapliwie skorzystała - z krótkiej wzmianki w programie telewizyjnym, z odpowiedniego portalu internetowego - o możliwości kilkudniowej ekspozycji warszawskiego Centrum Nauki Kopernik. Jak mówią mi opiekunowie wystawy, lub bardziej - animatorzy (studenci warszawskiego UW) kalendarz zgłoszeń przez szkoły i inne instytucje zapełnia dwa najbliższe lata... Tak wielkie jest - jak twierdzą po dotychczasowych wizytach w wielu szkołach: Łukasz Kozłowski - student astronomii i Dławichowska Anna (skończyła biotechnologię) - zapotrzebowanie na te ekspozycje wśród dzieci i młodzieży.

Centrum nauki jest nową w Polsce instytucją, zajmującą się tworzeniem i udostępnianiem interaktywnych urządzeń i eksponatów, umożliwiających zwiedzającym samodzielne przeprowadzenie doświadczeń lub obserwacji.

Pierwsze centrum nauki pod nazwą Exploratorium powstało w 1969 roku w San Francisco, założone przez Franka Oppenheimera, profesora fizyki. Powodzenie tej formy edukacji, połączonej z nowatorską koncepcją wystawienniczą, spowodowało, że w ciągu następnych 37 lat stworzono ponad 500 centrów nauki, głównie w Ameryce Północnej, Australii i krajach Unii Europejskiej. W ostatnim czasie powstają coraz liczniejsze placówki tego typu w Azji, Afryce i wschodniej części Europy.

Warszawskie Centrum Nauki Kopernik wywodzi się z najważniejszych polskich działań popularnonaukowych - Pikników Naukowych i Festiwali Nauki. Ich ogromne powodzenie oraz wymierne efekty społeczne i poznawcze skłoniły władze Warszawy w porozumieniu z rządem RP do podjęcia inicjatywy przedstawionej po raz

pierwszy w 1997 roku przez prof. Łukasza Turskiego (obecnie przewodniczącego Rady Programowej Centrum) i prof. Magdaleny Fikus (obecnie członka Rady Programowej). Centrum Nauki Kopernik zostało wpisane do rejestru instytucji kultury prowadzonego przez Biuro Prezydenta Miasta st. Warszawy.

Centrum działa w oparciu o ustawę z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Zgodnie ze Statutem celem działania Centrum Nauki jest upowszechnianie krajowych i światowych osiągnięć nauki i techniki, a w szczególności wyjaśnianie natury otaczających nas zjawisk i procesów przy pomocy naukowych narzędzi. Działalność Centrum Nauki przyczynia się do rozwijania zainteresowań nauką i kulturą poprzez ukazywanie ich jako obszaru atrakcyjnych poszukiwań, eksploracji i doświadczeń, wyjaśniania, jak ludzka wiedza może być wykorzystana dla rozwoju społeczeństwa, wspierania i uzupełniania szkolnych programów nauczania dla uczniów szkół różnego szczebla. Tworzenia zaplecza edukacyjnego, poszerzającego lokalną, regionalną i ogólnopolską bazę edukacyjną, wyrównywania szans rozwoju i samorealizacji młodego pokolenia, popularyzacji polskiej kultury i nauki w kontekście dokonań kultury i nauki światowej, promocji idei kształcenia przez całe życie, inspirowania debaty publicznej podejmującej społecznie istotne tematy naukowe i kulturalne.

Już trzeci dzień trwa wystawa. Dzisiaj koniec. Poszczególne klasy z opiekunami były umawiane na konkretne godziny, co nie znaczy, że dzieci nie przychodziły tu po lekcjach z własnej inicjatywy. Tak jak uczniowie z innych międzyrzeckich szkół. Jak wielka jest ciekawość dzieciaków - mówią mi animatorzy - aż dziw, że 100% z nich nie zostaje potem naukowcami...

Kilkaście stoisk z mniej lub

bardziej wymyślnymi urządzeniami. Czasem to tylko ćwiczące wyobraźnię puzzle - układanki, krewne kostki Rubika, przy których często przysiadają - z dziecięcym ogniem w oczach - nauczyciele. Dorośli - ludzie z miasta, także przychodzą, jestem świadkiem, jak entuzjasta nowych zastosowań energii elektromechanicznej wdaje się z panem Łukaszem w fachową dyskusję. Pan Łukasz oprócz astronomii studiuje kryptologię - mnie także wprowadza w tajniki podstawowych technik szyfrowania. Towarzyszy nam tablica z krótką informacją o słynnej polskiej maszynie szyfrującej Enigma.

- *Wbrew pozorom* - mówi pan Łukasz - *za tymi prostymi uczącymi zabawkami kryje się potężna matematyka*. Przystaję przy dziwnym urządzeniu, coś w rodzaju klepsydry, tylko prostokątnej, w której wnętrzu - pokonując labirynty przeszkód, przesypują się z jednej strony na drugą strumienie kuleczek. Ich bieg jest nieprzypadkowy, końcowe położenie to obrazowa ilustracja zagadnienia obliczania rachunku prawdopodobieństwa...

W formie zabawek... Wstępem do wiedzy fachowej jest obserwacja świata. Świata materialnego. Zadaniem jest zachęcić, zaciekać do POZNAWANIA.

Nasze serce - jak ciężko pracuje, uderzając 60, 90 czy 120 razy na minutę! Ścisając skórzany woreczek rozmiarów naszego narządu może docenimy tę pracę... A gdzie, w którym miejscu są inne narządy? Poskładajmy je we wnętrzu plastikowego człowieka prawidłowo, źle ułożone się nie zmieszczą...

Dziedzina pana Łukasza - fizyka. Mi też tłumaczy, czym jest moment pędu, jak działają siły odśrodkowe, grawitacja, w jakim kierunku. Siedząc na walcu i trzymając w rękach obracające się koła sami doświadczamy podstawowych praw fizyki w przyrodzie. Której jesteśmy częścią... Fale dźwiękowe, ich wyso-

kość i długość - zakładając słuchawki i obracając pokrętkami możemy je usłyszeć - w granicach, które notuje ludzki mózg. Jak szybko reagujemy na impulsy dźwiękowe - to także policzy nam maszyna...

Żeby się uczyć i bawić. Mówi mi pani Dławichowska - fakt pojawiania się pytań, licznych pytań, ze strony zwiedzających, jest dla niej nader ekscytujący. *Jest bardzo przyjemną rzeczą móc przekazywać swoją wiedzę*. Z koleżanką i kolegą mają za zadanie zachęcać dzieci do stawiania pytań, odpowiadać na nie. Zaspakając apetyt - na przystępne przekazywanie wiedzy. Na zabawę naukową.

Siedziba Centrum Nauki Kopernik powstaje w Warszawie, nad samą Wisłą. Z 500. eksponatami. Będzie to jedna z pierwszych takich instytucji w Polsce. Będzie to **Królestwo eksperymentów** - w Centrum Nauki Kopernik znajdują się setki interaktywnych urządzeń, na których dzieci, młodzież i dorośli będą przeprowadzać doświadczenia wyjaśniające, jak funkcjonuje świat wokół nas. Tu chodzi o zrozumienie zjawisk, a nie pokazywanie historii rozwoju nauki, jak w klasycznych muzeach techniki. **Raj dla ciekawych świata** - tam można, a nawet trzeba, dotykać eksponatów i samodzielnie wykonywać na nich eksperymenty. Obserwując przebieg doświadczenia oraz jego rezultaty, bez problemu można zrozumieć nawet skomplikowane zjawiska. **Przygoda i świetna zabawa** - każdy, kto odważy się trochę poeksperymentować przekona się, że nauka to wciąż fascynująca przygoda. Wiek zwiedzającego nie ma znaczenia - wystawy są tak pomyślane, by każdy znalazł tu coś dla siebie. **Miejsce magnetyczne** - eksperymentując w centrach nauki spędza się tam całe dni i wielokrotnie do nich wraca. **Podglądanie przyszłości** - zostaną zaprezentowane rozwiązania technologiczne, nad którymi naukowcy dopiero pracują.

Centrum Nauki Kopernik jest instytucją kultury. To wspólna inicjatywa Miasta st. Warszawy, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Iwona Wróblek

PUCHAR DLA FIGLA

Po turnieju o mistrzostwo Polski młodzików „Kurier Międzyrzecki” otrzymał puchar dla nadziei międzyrzeckiej siatkówki. Otrzymał go Karol Figiel.

Puchar ten ma znaczenie symboliczne i wyjątkowe. W swojej 18-letniej historii Kurier ufundował go dopiero po raz drugi. Pierwszy raz otrzymał go, w wieku 15 lat, w 1992 r. Dawid Murek. Wówczas Karola Figla, jak i innych siatkarzy turnieju międzyrzeckiego, nie było jeszcze na świecie.

Karolowi Figlowi życzymy co najmniej podobnej kariery i osiągnięć do tych, które były udziałem pierwszego laureata.

Andrzej Świder

Najlepiej zapowiadający się zawodnik UKS „Kasztelan” Międzyrzecz - Karol Figiel w towarzystwie przedstawiciela „KM” Andrzeja Świdra i trenera Bogusława Kowalika



Działalność Społecznej straży Rybackiej

Wiosenne miesiące to okres zwiększonej aktywności wędkarzy, turystów i kłusowników. W związku z tym członkowie SSR mieli więcej pracy. Większa ilość patroli zaowocowała kontrolowaniem większej liczby wędkarzy, ale nie tylko. Przykłady mogą zadziwić, ale są podane po to, by przestrzegać i uczyć. Sporym sukcesem było osiągnięcie i zabezpieczenie czterech wontonów - rodzaju sieci używanych przez rybaków, a postawionych przez kłusowników. Patrole z łodzi i z brzegu owocowały głównie pouczeniami. Nie wszyscy amatorzy wędkarstwa posiadają odpowiednie zezwolenia, więc ponosili dodatkowe opłaty w związku z wędkowaniem na naszych wodach. To częste przypadki, gdy członkowie innych okręgów próbują wędkować bez stosownych opłat. Były też skuteczne patrole nocne, jako interwencje po uzyskaniu informacji od wędkarzy, z której wynikało, że nad wodą dzieje się coś niepokojącego. Wiele nieprawidłowości w nocnym wędkowaniu stwierdziliśmy głównie na jeziorze Bobowicko. Przydały się wcześniejsze szkolenia, po których łatwiej operować łodzią w warunkach złej widoczności.

Po wspólnych patrolach nocnych z Państwową Strażą Rybacką na jeziorze długim, oraz Bukowiecko-Wyszanoskim będzie więcej pływania w czasie, gdy kłusownicy myślą że ich nie widzą. Grupa kłusowników z Wyszanowa tym razem niestety uciekła przed patrolem w ostatniej chwili, ale na pewno się kiedyś spotkają, ze strażnikami czy policją - a sprawa stanie przed sądem.

Patrol, który odbyliśmy wspólnie z Policją zaowocował skierowaniem wniosku do sądu o ukaranie wędkarza poruszającego się łodzią z silnikiem w stanie po spożyciu alkoholu. Oczywiście oprócz przerwania wędkowania, kolega czekać dalsze nieprzyjemności... Podobnie może skończyć się sprawa „wędkarzy” z Templewa, którzy łowili ryby na jeziorze Chycina i po wystawieniu 200 złotych mandatów tym razem przez policjanta, który uczestniczył w patrolu, zachowywali się niekulturalnie, a jeden z nich agresywnie. Użyte groźby wobec strażnika rybackiego podczas pełnienia obowiązków, mogą być podstawą do postępowania karnego w sądzie rejonowym!

To, że łowimy bez zezwoleń, oszukujemy, nie zwalnia nas od godnego zachowania w trakcie kontroli, wędkarzy zobowiązuje do tego statut i regulamin PZW, a wszystkich prawo!

Co możemy zapowiedzieć? Na pewno skuteczne są patrole nocne z łodzi i jednocześnie z brzegu, więc będzie ich więcej.

Mariusz Sroka

BRAZOWY MEDAL

Olbrzymi sukces odnieśli młodzi międzysześciu siatkarze z Gimnazjum nr 2. Startując w barwach Kasztelana Międzyrzecz zajęli w swojej kategorii wiekowej 3. miejsce w Polsce. Wynik to znakomity, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę to, że drużyna międzysześciu nigdy dotąd nie zdobyła medalu wśród 15-latków i to nawet ta z Dawidem Murkiem. Emocje związane z finałowym turniejem międzysześciu kibice mogli oglądać na żywo, bowiem naszemu miastu przyznano jego organizację. Turniej zorganizowano w sposób perfekcyjny i to jest fakt godny odnotowania. Finałowe rozgrywki były nieprawdopodobnie wyrównane, większość meczy była na styk, a co najmniej pierwsza szóstka ma prawo twierdzić, że mistrzostwo było w ich zasięgu. Dość powiedzieć, że Kasztelan Międzyrzecz w meczu grupowym pokonał mistrza AZS Olsztyn, a w finale zmierzyły się zespoły, które przeszły do półfinałów z drugich miejsc w swoich grupach. Warto zapamiętać nazwiska naszych nastoletnich siatkarzy i śledzić dalszy rozwój ich kariery. A nuż oglądaliśmy w akcji młodych „Murków”.

Brazowy medal zdobyli:

Adrian Sławiński

Szymon Gregorowicz

Mateusz Pihan

Mateusz Szulikowski

Mateusz Waltrowski

Patryk Jakubczak

Maciej Gajek



Ryszard Makowski
Paweł Kowalczyk
Mateusz Kaczorek
Kadry szkoleniową tworzyli:
Bogusław Kowalik
Lukasz Iwiński
Wojciech Wesołowski

Krzysztof Marzec – prezes Klubu

Warto podkreślić, że siatkarze w kategorii młodzików pod wodzą **Bogusława Kowalika**, regularnie, co kilka lat osiągają znaczące wyniki w skali ogólnopolskiej i są w czołówce najlepszych drużyn w naszym kraju.

Pytanie, dlaczego do kilku lat nie zasilają choćby incydentalnie kadry I zespołu Orła, jest otwarte i warte postawienia. No ale dziś cieszymy się olbrzymim sukcesem międzysześciu siatkarzy w kategorii 15-latków. Wytyczenie perspektywy współpracy i zależności różnych kategorii wiekowych statków międzysześciu jest kwestią pilną i zasadniczą.

Nie bez znaczenia dla samej imprezy było objęcie nad nią patronatu honorowego przez **Marszałka Województwa Lubuskiego** i zaangażowanie PZPS, w tym przede wszystkim, **Józefa Bartkowiaka**. A swoją drogą turniej dostarczył niezapomnianych wrażeń. Zachwycił nie tylko bardzo już wysoki poziom umiejętności sportowych, ale też entuzjazm graczy. Bardzo lubię oglądać rywalizujących młodych sportowców, nieskazitelnego profesjonalizmu i interesowności. Są naturalni i prawdziwi. Ich problem w przyszłości będzie polegał na umiejętnym połączeniu tego idealizmu z korzyściami żywymi i ekonomicznymi, które nieuchronnie się pojawiają.

Andrzej Świder

Mistrzowscy funkcjonariusze

14 maja odbyły się XI Okręgowe Mistrzostwa w Piłce Siatkowej OISW w Szczecinie zorganizowane przez Dyrektora Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu – mjr mgr inż. **Józefa Berlińskiego**, o puchar Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Szczecinie.

Dzięki współpracy między jednostkami samorządowymi, organizacja mistrzostw odbyła się w hali widowiskowo – sportowej Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku.

W zawodach brało udział siedem reprezentacji jednostek penitencjarnych podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Szczecinie i były to: reprezentacja AS w Szczecinie, AS w Choszcznie, AS w Międzyrzeczu, ZK w Nowogardzie, ZK w Goleniowie, ZK w Starogardzie Szczecińskim oraz ZK w Gorzowie Wlkp.

Wszystkie mecze odbywały się zgodnie z obowiązującymi przepisami PZPS, w wyniku doko-

nanego losowania wyłoniono dwie grupy eliminacyjne, których zwycięzcy rozegrali mecz finałowy.

Dzięki doskonałemu przygotowaniu i zaangażowaniu funkcjonariuszy AS w Międzyrzeczu w meczu finałowym nasza jednostka stosunkiem 2:0 pokonała drużynę ZK w Gorzowie i zdobyła Puchar Dyrektora Okręgowego.

Sędziami w zawodach byli Pani Barbara Krzywdą z AS w Szczecinie oraz Pan Robert Kubiak z AS w Międzyrzeczu.

Mistrzostwa przebiegały w przemiłej sportowej atmosferze, wszystkie mecze rozegrano zgodnie z zasadami Fair Play, a głośny doping i zachwyt obecnych na mistrzostwach kibiców sprawiły, że mistrzostwa stały się wspaniałym widowiskiem sportowym.

Z uwagi na fakt, iż były to mistrzostwa okręgowe i nasza jednostka zajęła pierwsze miejsce, kolejnym etapem będzie udział naszych funkcjonariuszy w mistrzostwach ogólnopolskich, a kolejny mecz zostanie rozegrany w czerwcu br. w półfinałach Mistrzostw Polski, ze zwycięską drużyną reprezentującą Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Białymstoku.

Oczywiście atmosfera, organizacja, oraz cały przebieg mistrzostw nie wypadły tak pozytywnie gdyby nie zaangażowanie funkcjonariuszy AS w Międzyrzeczu, wspaniale grająca reprezentacja oraz pomoc Dyrektora MOSiW w Międzyrzeczu, Pana Janusza Świńskiego, którym w imieniu Dyrektora jednostki serdecznie dziękuję.

Skład drużyny reprezentującej AS w Międzyrzeczu: kpt. drużyny - P. Rywak, S. Kubeczka, M. Wolniewicz, M. Batura, M. Karbowiak, B. Zawadzki, T. Żuchowski, E. Adamczuk, M. Dorosz, M. Franek, K. Sławiński, sędzia - R. Kubiak

Rzecznik prasowy AS w Międzyrzeczu
mł. insp. Tomasz Ciesiołka



◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

Rekordowy „Bieg po słońce”

Rekordowa liczba 85 zawodników stanęła na starcie VII „Biegu po słońce”, będącego zarazem mistrzostwami naszego województwa... w biegu górskim. Do Pniewa oprócz licznej grupy reprezentantów Ziemi Lubuskiej przyjechali m.in. biegacze z Kola, Pabianic, Poznania, Szczecina, Szczecinka i Wrocławia. Zwycięzcą tegorocznej imprezy został **Janusz Put** z Wrocławia, który w czasie 32:17 najszybciej pokonał trudną trasę pomiędzy wsiami Pniewo – Wysoka – Kaława. Triumfator biegu w trakcie ceremonii podsumowania zawodów tradycyjnie oprócz dwóch pucharów i medali z rąk sołtysa Kaławy **Bogusława Saleja**, jako główną nagrodę odebrał przesympatycznego, młodego... koziołka.

Na miejscu drugim bieg ukończył ubiegłoroczny zwycięzca **Marcin Zagórny** z Radnicy, któremu na osłodę porażki na kolejny rok pozostał fakt nie pobitego rekordu biegu 32:16.

Miejsce trzecie zajął mieszkaniec Dębna **Łukasz Hrucuik**, dzielnie walczący do ostatnich metrów z w/w dwójką biegaczy o końcowy triumf w pniewskiej imprezie. Wśród kobiet najlepszą okazała się debiutująca w biegu **Monika Wróblewska**, reprezentantka Żodnia k/Wolsztyna na pokonanie 9.700 metrów potrzebowała – 38:29. Zwyciężczyni oprócz okolicznościowych trofeów w nagrodę otrzymała żywego królika, którego fundatorem był **Jan Skoczylas** z Pniewa. Miejsce drugie przypadło pszczewiance **Marii Kawiorskiej**, a na miejscu trzecim bieg ukończyła **Monika Franczak**, która na zawody przyjechała ze Szczecina.

* Miejsca biegaczy reprezentantów powiatu międzyrzeskiego: - 7m. Mirosław Janusek, 20m. Michał Kubik, 21m. Mariusz Maik, 26m. Feliks Bachowski, 38m. Ryszard Ostrowski, 41m. Marcin Moskwa, 44m. Piotr Freier, 54m. Andrzej Dawidowicz, 63m. Krzysztof Michałicki, 64m. Zygmunt Bogacz – Bronisław Kalisz – Marek Kubik – Zbigniew Rosół, 74m. Beata Gorzelańczyk (szóste miejsce w kategorii kobiet), 82. Ryszard Cwerner.

* Medalistami III Mistrzostw Województwa Lubuskiego w biegu górskim spośród naszych reprezentantów zostali: - Kategoria wiekowa: - Kat. 50+: 1m. Maria Kawiorska – Pszczew, Kat. 35-39: 2m. Mirosław Janusek – Międzyrzecz, kat. 45-49: 2m. Mariusz Maik – Międzyrzecz, kat. 55-59: 2m. Feliks Bachowski – Międzyrzecz.

* W kategorii „Międzyrzeczanin” wyróżnienia otrzymali: - Beata Gorzelańczyk, Mirosław Janusek, Michał Kubik, Mariusz Maik.

Rowerowe ściganie w Pniewie

Międzyrzeski Ośrodek Sportu i Wypoczynku po raz pierwszy w historii zorganizował wyścig dla rowerzystów. W trakcie Majówki Pniewo „2009 na malowniczej trasie wytyczonej na terenach przyległych do Międzyrzeskiego Rejonu Umocnionego odbył się wyścig rowerowy MTB dla amatorów. W debiucie imprezy na starcie pojawiło się 22 sympatyków spędzania czasu wolnego na rowerze. Zawodnicy w zależności od kategorii i wieku mieli do pokonania trzy różne dystanse. Najmłodszy do lat szesnastu rywalizowali na dystansie 5 km, dwukrotnie dłuższy dystans mieli do pokonania przedstawiciele płci pięknej, a trasę najdłuższą, czyli 15-kilometrową musieli pokonać mężczyźni. W grupie do lat szesnastu najszybciej trasę pokonał **Michał Tkocz** z Międzyrzecza i **Daria Kosik** z Sulęcina.

Wśród kobiet najlepszą okazała się **Marzena Najmowicz** reprezentująca Koziegłowy przed mieszkanką Brójec **Halina Pilipczuk**. Najdłuższą trasę jako pierwszy pokonał **Krzysztof Torzyński** z Bobowicka. Na miejscu drugim rywalizację rowerzystów ukończył **Maciej Matysiak** z Brójec, a jako trzeci linię mety przekroczył **Wojciech Żuchowski** z Kaławy.

Zawody w Pniewie zorganizowane zostały dzięki owocnej współpracy na linii MOSiW - Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu.

Kino domowe dla Laureata Konkursu

W poniedziałek (18 maja br.) rozpoczął się „Konkurs na nadanie nazwy krytej pływalni w Międzyrzeczu”. Zapraszamy mieszkańców naszej gminy do wzięcia udziału w Konkursie. Na Laureata czeka nagroda, którą jest zestaw kina domowego.

Regulamin „Konkursu na nadanie nazwy krytej pływalni w Międzyrzeczu”

I. Postanowienia ogólne

§ 1

Organizatorem Konkursu jest Gmina Międzyrzecz.

§ 2

Konkurs jest jednorazowy i trwa od 18 maja do 30 czerwca 2009 r.

§ 3

1. Spośród nadesłanych propozycji Komisja Konkursowa wybierze jedną.

2. W przypadku, gdy żadna spośród propozycji na nazwę pływalni nie spełni oczekiwań Komisji Konkursowej, Organizator zastrzega sobie prawo do nie rozstrzygnięcia Konkursu.

II. Uczestnicy Konkursu

§ 4

„Konkurs na nadanie nazwy krytej pływalni w Międzyrzeczu” jest skierowany do wszystkich mieszkańców Gminy Międzyrzecz. W konkursie nie mogą wziąć udział Organizatorzy.

III. Warunki uczestnictwa w Konkursie

§ 5

Aby wziąć udział w Konkursie Uczestnik powinien:

1. przesyłać propozycję na nazwę pływalni pocztą na adres: Urząd Miejski w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1, 66-300 Międzyrzecz,

KTO W SIATKARSKIM FINALE?...

Czternaście zespołów toczy zażarte boje w ramach Ligi Siatkówki Drużyn Wiejskich. Tytułu mistrza Gminy Międzyrzecz bronią reprezentanci sołectwa Wysoka, niestety fani tego zespołu nie są zbyt zadowoleni z formy, jaką ich ulubieniec prezentują w tym roku.

Pamiętać jednak należy, że w stosunku do lat poprzednich zmieniony został regulamin rozgrywek. Przed sezonem reprezentacje sołectw rozdzielone zostały na dwie grupy, z których tylko mistrzowie sesji zasadniczej mają zapewniony udział w turnieju finałowym.

W sobotę 20 czerwca w Pniewie rozegrane zostaną dodatkowe eliminacje, które wyłonią dwóch pozostałych uczestników siatkarskiego finału, jaki zakończy tegoroczne rozgrywki.

W Pniewie zagrają cztery zespoły, które w swoich grupach zajął 2 i 3 miejsce. Oba turnieje rozegrane zostaną w systemie play off. Termin i miejsce turnieju kończącego sezon 2009 będzie uzgodniony z zainteresowanymi drużynami.

Wyniki dotychczas rozegranych meczów:

Grupa „A”: Święty Wojciech – Kursko 3:0 (25:17;30:28;25:21), Zarzyn – Wysoka 0:3 (13:25; 8:25;21:25)

Grupa „B”: Wyszynowo – Kaława/Pniewo 1:3 (21:25;25:22;22:25;19:25), Nietoperek – Pieski 2:3 (20:25;25:27;25:22;35:33;10:15), Bukowiec – Kuligowo/Zółwin 3:1 (20:25;25:16;25:13; 25:21)

Grupa „A”: Kalsko – Zarzyn 3:0 (25:19;25:19;25:14), Wysoka – Święty Wojciech 0:3 (22:25; 19:25;12:25), Kursko – Gorzyca 3:1 (25:21;21:25;25:18;25:18)

Grupa „B”: Kuligowo/Zółwin – Nietoperek 3:0 (25:18;25:14;25:21), Pieski – Wyszynowo 2:3 (23:25;18:25;25:17;25:19;13:15), Kaława/Pniewo – Kęszycza Leśna 1:3 (11:25;25:14;18:25;16:25)

Terminarz na czerwiec: - 13 - 14.06.2009

Grupa „A”: GORZYCA – WYSOKA, ŚWIĘTY WOJCIECH – KALSKO, ZARZYN – SZUMIĄCA

Grupa „B”: KĘSZYCA LEŚNA – PIESKI, WYSZYNOWO – KULIGOWO/ZÓŁWIN, NIETOPEREK – BUKOWIEC

Zaproszenie na bieg...

W niedzielę 7 czerwca w trakcie tegorocznych obchodów Dni Międzyrzecza wypisuje kolejna XVIII „Międzyrzeska Dziesiątka”. Zawodnicy tak jak w latach poprzednich rywalizować będą na „pełni” wytyczonej po osiedlu Kasztelańskim z nawrotem w „Święty Wojciech” oraz ulicami J. Zamoyskiego, T. Kościuszki i Pięciu Świętych Braci Międzyrzeskich. Wytyczoną trasę liczącą - 2.650 metrów uczestnicy biegu będą musieli pokonać czterokrotnie. Start zaplanowany jest na godzinę 15.00.

W dniu imprezy, biuro zawodów czynne będzie od godziny 13.30. Zapraszamy

Informacje na temat udziału w biegu udzielana są przez organizatora imprezy - Międzyrzeski Ośrodek Sportu i Wypoczynku os. Kasztelańskie 8a pod tel. 095 - 762 2335, lub tel./kom. 0501 - 254 - 439. Organizatorzy zapraszają do udziału w rywalizacji sportowej. Szczegółowy regulamin XVIII „Międzyrzeskiej Dziesiątki” na tablicy ogłoszeń w hali MOSiW i na stronie: - www.miedzyrzecz.pl (Informacje z MOSiW).

UWAGA!

Organizatorzy biegu zwracają się głównie do mieszkańców os. Kasztelańskiego goście, a także użytkowników ogródków działkowych „WODNIK” o ograniczenie w czasie zawodów ruchu pojazdów i wsparcie uczestników biegu gorącym dopingiem.

Międzyrzeski Ośrodek Sportu i Wypoczynku

2. bądź przekazać osobiście do Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1, 66-300 Międzyrzecz, Referat Promocji Gospodarczej, pokój nr 305,

podając imię, nazwisko, adres zamieszkania, numer telefonu i zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

IV. Zasady przyznawania nagród konkursowych

§ 6

Laureat konkursu zostanie wyłoniony przez Komisję Konkursową powołaną przez Organizatora.

§ 7

Jedna osoba może złożyć jedną propozycję na nazwę pływalni.

§ 8

Nieważne są propozycje:

1. napisane w sposób niekompletny lub nieczytelny,
2. z których nie wynika zgoda na przetwarzanie danych osobowych,
3. nieoryginalne (skopiowane lub pod-

robione),

4. przekazane do Organizatora po zakończeniu Konkursu.

§ 9

Nagrodą główną w Konkursie jest zestaw kina domowego. W przypadku otrzymania kilku identycznych propozycji na nazwę pływalni w konkursie weźmie udział ta propozycja, która wpłynęła najwcześniej.

§ 10

Wyniki Konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej Organizatora w terminie jednego tygodnia od wyłonienia Laureata Konkursu.

§ 11

Laureat Konkursu w terminie 7 dni od ogłoszenia wyników Konkursu zostanie, telefonicznie lub listem poleconym, poinformowany o wygranej oraz o terminie i sposobie odebrania nagrody.

§ 12

1. Uczestnik podpisując się wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych oso-

Wieści z Klubu Abramis

Niestety w tym sezonie nie rozpoczynaliśmy go jako pierwsi, nie startowaliśmy w zawodach organizowanych przez Klub, w tym roku przed nami były ważne cele organizacyjne. W dniach 9-10 maja byliśmy organizatorem Mistrzostw Okręgu Gorzowskiego w wędkarstwie spławikowym w kategoriach kobiet i młodzieży! Po raz pierwszy od wielu lat do Międzyrzecza trafiła impreza tej rangi, o ile w ogóle kiedyś była, bo nie pamiętam w swojej karierze.

W kategoriach U-18 i U-22 wystawiliśmy 4 młodzieżowych zawodników, którzy walczyli o zwycięstwo i wyjazd na Mistrzostwa Polski. Członkowie Klubu profesjonalnie przygotowali łowisko, sprawnie przeprowadzili dwudniowe zawody, i zebrali dobre recenzje od uczestników, trenerów i członków Zarządu Okręgu, którzy byli na zawodach.

Kategoria U-14 to popis **Karola Haligowskiego** z Dębna, Klub Dorado Gorzów i 2 zwycięstwa sektorowe, podium uzupełnili **Szymon Matelski** i **Tobiasz Miszon** z Sulęcina. Niestety w kategorii U-18 liczyliśmy na nieco lepsze wyniki - tym razem zabrakło trochę szczęścia, ale nasi reprezentanci na pewno spróbują sił w przyszłym roku. Wyniki U-18: Mistrzem okręgu został **Wojciech Denkwicz** z Klubu Dorado Gorzów, za nim uplasowali się **Przybylski** i **Łukasz Kościukiewicz** z tego samego Klubu.

Nie zawiódł **Mariusz Korgól** z WKS Abramis - wygrał dwukrotnie - w sobotę i niedzielę, i zasłużenie będzie reprezentować nasz Klub i okręg na Mistrzostwach Polski w Poznaniu! Zwycięstwo Mariusza zostało uczczone wrzuceniem go do Obry przez trenera i kolegę - **Piotra Piotrowicza**, dla uczczenia sukcesu! Wyniki U-22: Korgól, **Piotr Rokicki** i **Jakub Kowar** dy z Dorado. Kategorię kobiet wygrała **Zofia Solska** z Międzyrzecza przed **Krystyną Musiatowicz** z Dorado.

Na tę mistrzowską imprezę przybyli najlepsi młodzieżowcy z całego okręgu, a sądząc po wynikach warto było zorganizować te eliminacje, na Obrze, u siebie. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali nagrody i upominki pozyskane dzięki funduszom przyznany WKS Abramis przez międzyrzecki samorząd gminny. Fundatorem pucharów i medali był okręg gorzowski. Dziękuję za udział uczestnikom i pomoc w organizacji zawodów członkom Klubu Abramis.

W następnym numerze relacja z Grand Prix w Międzyrzeczu, oraz kolejnych organizowanych przez nas zawodów.

Mariusz Sroka



owych dla celów Konkursu. Dane są przetwarzane zgodnie z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych.

2. W przypadku, gdy Uczestnikiem konkursu jest osoba niepełnoletnia zgodę na przetwarzanie jej danych osobowych wyrażają opiekunowie prawni.

§ 13
Uczestnik, w przypadku wygrania Nagrody (opiekun prawny, gdy Uczestnikiem Konkursu jest osoba niepełnoletnia) wyraża zgodę na publikację, utrwalanie oraz publiczne wykorzystanie swojego wizerunku oraz imienia i nazwiska bez ograniczeń czasowych i terytorialnych w materiałach reklamowych Organizatora, Internecie oraz reklamach prasowych.

V. Postanowienia końcowe

§ 14
Organizator zastrzega sobie prawo do

wykorzystania nadesłanych prac w celach marketingowych.

§ 15

Decyzja Organizatorów co do wskazania laureata Konkursu oraz przyznania nagrody jest ostateczna.

§ 16

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian niniejszego regulaminu. Wszelkie zmiany regulaminu będą ogłaszane na stronie internetowej pod adresem www.miedzyrzecz.pl.

§ 17

Niniejszy regulamin jest dostępny przez cały czas trwania konkursu na stronie internetowej Organizatora www.miedzyrzecz.pl.

Anna Chudzińska
Inspektor ds. promocji Gminy i kontaktów z mediami

Zawody w Kole nr 2 przy Klubie Garnizonowym



26 kwietnia zawodami o Puchar sklepu PHU Stoper z Przytocznej, rozpoczęliśmy sezon spławikowy. Pierwsza impreza w nowym stylu odbyła się na jeziorze Zamkowe Śródkowe, koło Gorzycy. Uczestniczyło w niej 21 osób, wędkowało 15, ale wśród nich kobieta i aż czterech juniorów. Bardzo cieszy udział takiej liczby młodzieży, bo jest ona przyszłością PZW. Widać sens działań zarządu, gdyż udział WSZYSTKICH członków w organizowanych imprezach był jednym z ważniejszych celów na sezon 2009 i kolejne. Dopisała pogoda, humor i atmosfera, ryby mniej - mimo to **Łukasz Orschulok** złowił 2,88 kilograma płoci, notując zwycięstwo w całych zawodach! Należy podkreślić, że **Łukasz** jest juniorem regularnie startującym w mistrzostwach okręgu i cyklu Grand Prix, a do kola przyszedł w tym roku. Kategorie seniorów wygrał **Henryk Manys** wynikiem 2300 gram, kolejne miejsca zajęli **Robert Kluczyński** i **Krzysztof Burek**.

Mistrzostwa Kola były zawodami eliminacyjnymi do mistrzostw okręgu, nie jest to impreza towarzyska, więc do dwudniowej rywalizacji stanęło tylko 12 zawodników. W sobotę 2 maja ukształtowała się czołówka seniorów, która w niedzielę stoczyła pasjonującą walkę o możliwość reprezentowania kola na MO w czerwcu.

Tym razem wyniki pokażą emocje, które gościły na tych zawodach! Pierwszego dnia wygrał **H. Manys** - 2280 pkt, 2. był **Jacek Koziełski** - 2220 pkt, 3. **R. Kluczyński** - 1700 pkt. Drugiego dnia klasyfikacja uległa małowemu przetasowaniu. Wygrał **J. Koziełski** - 3260 pkt, drugi był **Mariusz Sroka** - 2520 pkt, trzeci **Tomasz Chrabąski** - 1970 pkt. Kończąc kolejność: **Koziełski** 3 pkt karnych i 5488 gram, **Sroka** 6 pkt i 4210 gram, **Manys** 6 pkt i 3650 gram. Czołowa dwójka będzie reprezentować Kolo na mistrzostwach okręgu. Wśród 4 juniorów (!) rywalizację zdominował **Filip Boryń**, dwukrotnie wygrywając i łowiąc przy tym największą rybę mistrzostw! Jego wynik to 2 pkt karne i 5020 gram. Kolejne miejsca zajęli **Tomasz Humeniuk** - 4 pkt i 3670 gram, i **Ł. Orschulok** 7 pkt i 2330 gram. Największą rybą zawodów okazał się jaź, ważący 610 gram, a trudne warunki i niezbyt duża ilość ryb pozwoliły wyłonić najlepszych w rywalizacji.

Osobiście cieszę się z kolejnego podium w mistrzostwach, gdyż jest to mój jedyny start w zawodach spławikowych w kole w tym sezonie. Chciałbym pogratulować zwycięzcom obu zawodów i tym wszystkim, którzy stawili się na MK, by zmierzyć się ze stałymi uczestnikami Grand Prix.

Mariusz Sroka



WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

● W dniach 17-19 kwietnia rozegrano w Gdańsku XXVI Ogólnopolski Turniej o puchar PS i PZTS w kategorii ŻAKÓW (rocznik 1998 i młodszy). Wśród 48 zawodników i zawodniczek miejsce 25. zajęła **Sandra Białowska**, natomiast **Mateusz Żyła** zajął 33. miejsce.

● 1 maja w Brzegu Dolnym odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików (rocznik 1996 i młodszy) Makroregionu Dolnośląsko-Lubuskiego. Na 32 startujących zawodniczek miejsce 12. wywalczyła **Sandra Białowska** a jej siostra **Karolina** miejsce 13.

● W Drzonkowie 27 kwietnia rozegrano wojewódzkie eliminacje III memoriału Andrzeja Grubby. Drużyna UKS „TRÓJKA” występująca w składzie: **Karolina Białowska**, **Sandra Białowska** i **Mateusz Żyła** zajęła 5. miejsce na 12 startujących drużyn.

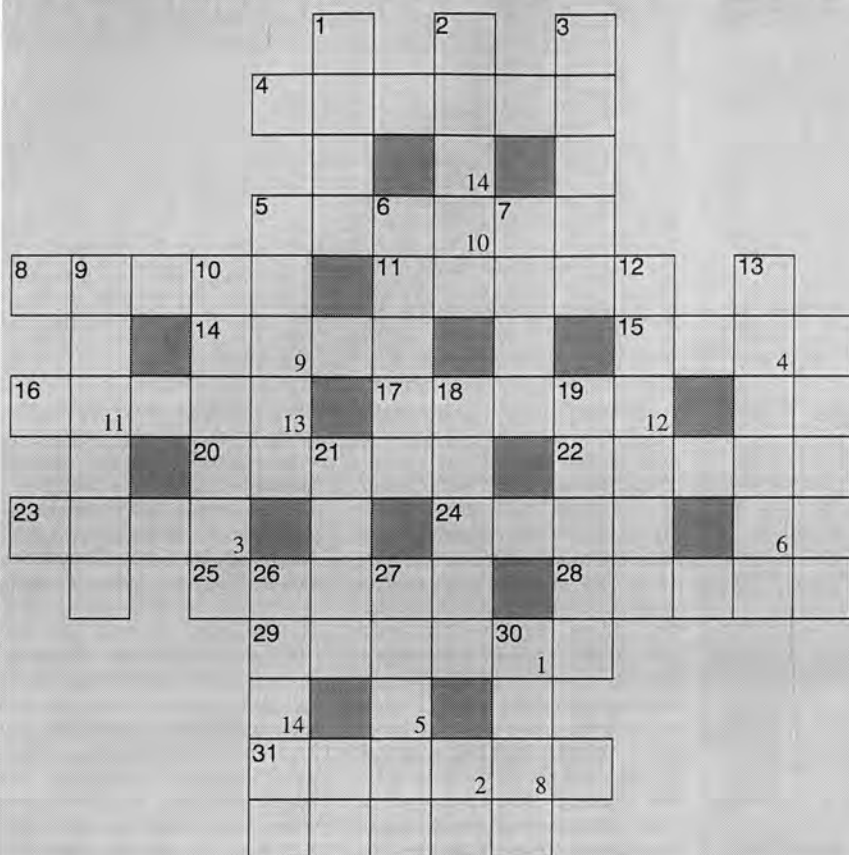
● 9 maja w Gorzowie odbyły się wojewódzkie eliminacje turnieju młodzików (rocznik 1997 i młodszy) Mini Olympic Games. Wśród dziewcząt wygrała **Sandra Białowska** przed **Magdaleną Słodowską** z Gorzowa i **Karoliną Białowską**. W zmaganiach chłopców **Patryk Idzikowski** zajął miejsce 13.

● 16 maja w Gorzowie rozegrano XI Indywidualne Mistrzostwa Województwa Lubuskiego Weteranów. Trzy medale zdobyli zawodnicy klubu „ROLNIK”, Bobowicko. Dwa złote medale zdobył **Jan Nowak** (w grze pojedynczej oraz w grze podwójnej z **Ryszardem Kulczyńskim** z Gorzowa). Brązowy medal wywalczył w grze podwójnej **Władysław Pasewicz** (najstarszy uczestnik) z **Lechem Wasilkiewiczem** ze Świebodzina.

Filip Michalski



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



KRZYŻÓWKA DLA DOROSŁYCH CZERWIEC 2009

ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 4) ma ją król i ma ją drzewo, 5) ikra do jedzenia, 8) taniec latyno-amerykański, 11) kurtka dżokejska, 14) sterta, hałda, 15) czarna w stadzie też się znajduje, 16) diabeł, czart wykorzystywany w prawie, 17) zimnokrwisty koń pociągowy, 20) dawny francuski powóz, z budą, 22) dzienny dochód np.: sklepu, 23) powiększenie tarczycy, 24) przywódca duchowy, 25) wyspa na Bałtyku, należy do Niemiec, 28) postać w pozie modlitewnej w Sztuce chrześcijańskiej, 29) słynny socjolog, badacz opinii Publicznej w USA, słynny Instytut, 31) naramiennik ozdobny.

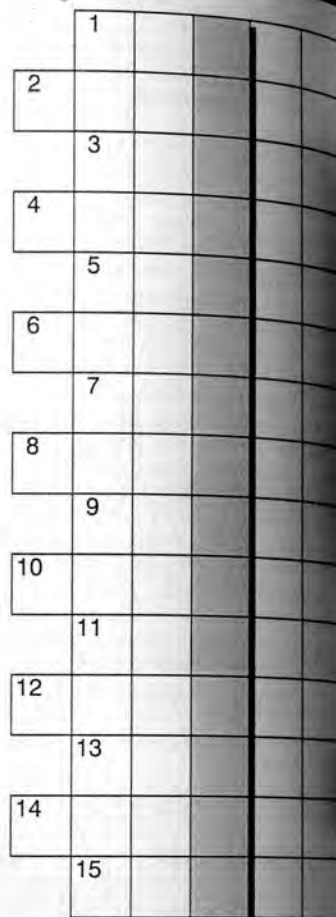
PIONOWO: 1) płyn życia ale nie krew, 2) taniec, utwór muz. Lub celofan, 3) ukochana Filona, 5) ptak w kominie, czarny, 6) piszący do długopisu, 7) fusy, męty, 9) dyletant nieprofesjonalista, 10) krętacz, matacz w kasynie, 12) zarys, kształt, 13) bunkier, 18) wypiek z piekarni w kształcie księżyca, 19) kontynentalny pierwiastek, 21) jedna z czterech od stołu, 26) pigment w kolorze żółtym, 27) starożytna Troja, 30) w ustroju komunist. popularna nazwa, funkcjonariusza SB.

Litery z krótkich ponumerowanych dodatkowo, przeniesione do krótkich poniżej, utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do REDAKCJI do dnia 18 czerwca 2009r.

Prosimy o podawanie wieku dziecka rozwiązującego krzyżówkę, co umożliwi nam dobór nagród do stosowanych do wieku.



KRZYŻÓWKA DLA NAJMŁODSZYCH CZERWIEC 2009



ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. mebel w klasie dla osłów?
2. wagony + lokomotywa
3. choroba kojarzy się z kichaniem
4. jedna ze wschodnich walk
5. bijatyka, popularna wśród chuliganów
6. dawna tabliczka na rękawie ucznia
7. duch, zjawia zamkowa
8. przelazony klasztoru
9. bije na kościelnej wieży
10. ściga się na rowerze
11. nosi spódnice i jest skąpy
12. polski basen
13. przyrząd do zabijania much
14. rodak, ziomek lub swojak
15. płynie przez nasze miasto i Obra się nazywa



W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do REDAKCJI do dnia 18 czerwca 2009 roku.

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny: A. Kuźmińska - Świder.
Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, J. Maciejewicz, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. Administrator strony internetowej: jaco222. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażone na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 5/219/2009

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „*Majowe tulipany*”. Nagrodę otrzymują: Irena Martynowska z Międzyrzecza, Waldemar Przybylski z Międzyrzecza oraz Jolanta Wojtyś z Międzyrzecza. W krzyżówce dla najmłodszych hasło brzmiało: „*Majowa wycieczka*”. Nagrodę otrzymują: Julia Miszon z Międzyrzecza oraz Alicja Żak z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 27 16 e-mail: utraczyk@wp.pl



pilarki spalinowe, kosi z silnikami czterosuwowymi,
opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe,
przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY

BLACK RED WHITE

ul. Reymonta 4

tel./fax (095) 741-23-60



KUCHNIE
na indywidualne zamówienie!!!

Na zdjęciu powyżej kuchnia CZTERY PORTY ROZU
kolor: szare białe, materiał: płyta MDF, folia PVC



Na zdjęciu powyżej kuchnia LEDO, kolor: szare białe, materiał: płyta MDF, folia PVC, patyna, lakier

VALENTINO
kuchnia w kolorze szarym i białym, 88/202/202cm, pojemność: 202x148cm
folia: 70/70/80cm



STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1

tel./fax (095) 741-23-60



OFERUJEMY

Kompleksową zabudowę
wnętrzy:

- ◆ kuchnie
- ◆ biura
- ◆ szafy
- ◆ garderoby

Andrzej Mielczarek
www.meblemielczarek.pl

SKLEP MEBLOWY

ul. Konstytucji 3-go Maja 16

tel./fax (095) 741-25-41



USŁUGI TRANSPORTOWE, PRZEPROWADZKI

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI**



**pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi**



KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT OKNA i DRZWI z PCV i ALUMINIUM ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl